

# poradnik BIBLIOTEKARZA

Lipiec-Sierpień 7-8/1999

Komputeryzacja bibliotek samorządowych

Biblioteka użyteczna

Biblioteka Ikara – biblioteka dla wszystkich



Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

INDEKS 369594

ISSN 0032-4752

# NOWA SZKOŁA

## NOWOCZESNA BIBLIOTEKA

Stoimy u progu reformy systemu oświaty. Jednym z jej podstawowych założeń jest zapewnienie uczniom możliwości korzystania ze zdobyczy technologii informacyjnej. Skomputeryzowana biblioteka szkolna będzie wydajnie wspierać realizację tego zadania.

**Przedstawiamy program "BIBLIOTEKA SZKOLNA - MOL".**

Na jego wyjątkowy charakter składają się następujące cechy:

- ▲ przystępna cena
- ▲ prostota obsługi (nawet bibliotekarz debiutujący w dziedzinie obsługi komputerów poradzi sobie z nim samodzielnie)
- ▲ niewielkie wymagania sprzętowe

Nauczyciel bibliotekarz, który doprowadził do komputeryzacji swojej biblioteki udowadnia, iż jest pracownikiem w pełni nowoczesnym, który podola wyzwaniom reformy systemu oświaty, a jego placówka gwarantuje szkole wysoką jakość usług

**TYLKO PROGRAM "BIBLIOTEKA SZKOLNA - MOL" POSIADA REKOMENDACJĘ MINISTERSTWA EDUKACJI NARODOWEJ**

Warto wybrać firmę renomowaną, stabilną, z pozycją lidera na rynku oprogramowania dla bibliotek. My komputeryzujemy biblioteki szkolne już od 8 lat... i robimy to naprawdę dobrze.

Kursy dla bibliotekarzy  
"Pakiet MOL w pracy bibliotekarza"  
prowadzi Ośrodek Edukacji Informatycznej  
i Zastosowań Komputerów w Warszawie,  
ul. Raszyńska 8/10, 02-026 Warszawa  
Zgłoszenia przyjmują:  
Renata Sętołek, tel.(022) 822 62 48  
Małgorzata Pałczyńska, tel.(022) 668 55 13

**MOL** 

SYSTEMY INFORMATYCZNE

81-359 Gdynia,  
ul. Zygmunta Augusta 3-5-7  
tel. (058) 661 15 83, 620 39 53  
fax (058) 620 39 53

[www.mol@mol.com.pl](http://www.mol@mol.com.pl)



**VULCAN**

OPROGRAMOWANIE KOMPUTEROWE

51-657 Wrocław, ul. Kazimierska 15  
tel. (071) 348 01 01, fax (071) 348 01 03

[www.vulcan.edu.pl](http://www.vulcan.edu.pl)

# Poradnik BIBLIOTEKARZA nr 7/8, 1999

## W NUMERZE

Od Redaktora	2
<b>PROBLEMY ● DOŚWIADCZENIA ● OPINIE</b>	
Grażyna Biłska	3 Biblioteka użyteczna
Mikołaj Ochmański	6 Parę słów o nowoczesności
Maria Gawińska	8 Przygotowanie absolwentów szkół średnich do korzystania z biblioteki naukowej
Bogumiła Warząchowska	11 Komputeryzacja bibliotek samorządowych
Maria Herman	
<b>RELACJE</b>	
Danuta Binkiewicz-Kołodziej	12 Z Towarzystwem Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich na Węgrzech. Cz. 2. Węgierska Biblioteka Narodowa im. Széchényi'ego
Joanna Mackiewicz	14 Biblioteka Polska w Paryżu. Francuzi i książki
<b>BIBLIOGRAFIA</b>	
Wanda Kochowska	16 Bibliografia bibliotekoznawstwa i informacji naukowej za rok 1997. Cz. 2. Nauka o książce (c.d.)
Genowefa Surniak	18 Biblioterapia. Bibliografia zalecająca (wybór)
<b>RECENZJE</b>	
Jadwiga Chruścińska	19 Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!
<i>Moje lektury</i>	
Stefan Kubów	20 Nowe książki z oficyny SBP
<b>KSIĄŻKA</b>	
<i>Salon Pisarzy</i>	
Małgorzata Kisilowska	23 Spotkanie z Marianem Grześczakiem
<i>Salon Wydawców</i>	
Małgorzata Kisilowska	23 Wydawnictwo WAM księży jezuitów
<i>Kalejdoskop</i>	
Bogdan Klukowski	25 Znów targi w Warszawie
<i>Świat książki dziecięcej</i>	
Lidia Błaszczyk	26 Coś dla miłośników sztuki
Ewa Gruda	27 Powrót Rosemary Sutcliff
<b>BIBLIOTEKA ● ŚRODOWISKO</b>	
Ryszard Turkiewicz	28 Biblioteka Ikara — biblioteka dla wszystkich
Anna Marcinek-Drozdalska	30 Światowy Dzień Książki w Koszalinie
Honorata Sekuła	32 Inne oblicze biblioteki dziecięcej
Teresa Kędzierska	33 „Spotkania” z Karen Blixen
Anna Piasecka	34 „Lato z książką” — kalejdoskop różnorodności regionalnych
<b>WARSZTATY CZYTELNICZE</b>	
Małgorzata Rek,	37 Dni Oświaty Książki i Prasy. Scenariusz konkursu czytelniczego
Izabela Głowacka-Działak	39 „Rwane prosto z krzaka”. Montaż poetycki poświęcony twórczości księdza Jana Twardowskiego
Krystyna Paszek	
<i>Asertywność w bibliotece</i>	
Lidia Bit	43 O sztuce odpoczywania
<i>Z żalobnej karty</i>	
Lucyna Kotecka	45 Po prostu Adam [o Adamie Szumskim]
<b>INFORMACJE ● KOMUNIKATY ● DONIESIENIA</b>	46

Spisy treści „Poradnika Bibliotekarza” dostępne w Internecie pod adresem <http://www.oss.wroc.pl/biuletyn/czasopisma/czas2.html> (Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy).

## drodzy czytelnicy

Zbliża się lato i nadszedł czas pewnych rozliczeń i podsumowań. Wakacyjny numer 7/8 ma dla mnie charakter rocznicowy. Już cały bowiem rok towarzyszę Państwu i „Poradnikowi” w zmaganiach redaktorskich.

Rozpoczynając pracę nad kształtowaniem czasopisma działałam trochę intuicyjnie, nie znając Państwa oczekiwań i dezyderatów odnośnie treści i formy tego najpopularniejszego periodyku zawodowego.

Z tego też względu zainicjowałam przygotowanie ankiety, którą otrzymali wszyscy czytelnicy „Poradnika”. W tej chwili redakcja dysponuje 150 odpowiedziami. 87 wypełnionych ankiet otrzymaliśmy od bibliotekarzy bibliotek szkolnych i pedagogicznych, pozostałe pochodzą od osób pracujących w różnych bibliotekach publicznych (wojewódzkich, gminnych, filiach itp.), centrach kultury oraz marginalnie w bibliotekach naukowych i fachowych. Składam serdeczne podziękowania wszystkim czytelnikom, którzy zadali sobie trud odpowiedzi na ankietę i wyrazili chęć współpracy z redakcją. Wkrótce otrzymacie Państwo pisemne podziękowania oraz książkę wydawnictwa SBP. Można stwierdzić, iż po każdy numer czasopisma sięga imponująca liczba ok. 50 tysięcy osób (średnio 1 numer czyta ok. 5 osób).

Cieszę mnie fakt, że w opinii większości respondentów „Poradnik Bibliotekarza” staje się coraz bardziej nowoczesny pod względem prezentowanych treści, problemów i informacji – związanych z bibliotekarstwem i naszym środowiskiem zawodowym. Korzystnie oceniliście Państwo sposób prezentacji zagadnień oraz ich przydatność w rozwiązywaniu problemów, przejrzystą strukturę (układ zagadnień), ułatwiającą poruszanie się po czasopiśmie. Zasygnalizowane przez czytelników problemy (a jest ich sporo) będą omówione szczegółowo w jubileuszowym numerze „Poradnika” (październik 1999).

„PORADNIK” JEST JUŻ SZACOWNYM 50-LATKIEM – CZASOPISMEM Z DUŻYMI TRADYCJAMI.

Wiele problemów przysparza jeszcze tradycyjna i zarazem skromna forma czasopisma, porównywalna przez naszych respondentów do... szarej, bibliotekarskiej codzienności. Większość czytelników „Poradnika” sugeruje potrzebę barwniejszej okładki, kolorowych zdjęć, wkładek, które można by wykorzystać w praktycznej działalności bibliotekarskiej.

Wychodząc naprzeciw Państwa życzeniom już od podwójnego numeru wakacyjnego (7/8) wprowadzamy nową szatę graficzną. Nie są to zmiany rewolucyjne, ale będzie inaczej. Nowa okładka – w tym roku w kolorze niebieskim, wewnątrz pisma – więcej elementów graficznych. (np. piktogramy oznaczające poszczególne działy oraz stałe cykle). Bibliotekarze niechętnie przystają na zmiany, ale mam nadzieję, że Szanowni Czytelnicy i sympatycy czasopisma zaaprobuje owe innowacje. Redakcja „Poradnika” czeka na Państwa opinie, sugestie i uwagi nt. szaty graficznej.

W bieżącym numerze polecam Państwu ciekawy artykuł Grażyny Bilskiej (jest ona jedną z poczytniejszych autorek drukujących na łamach czasopisma – obok Jadwigi Andrzejewskiej, Jana Wołosza, Lucjana Bilińskiego, Marcina Drzewieckiego i wielu innych) nt. użyteczności biblioteki publicznej względem czytelników. Autorka zastanawia się, czy polskie biblioteki są przygotowane do spełniania coraz większych wymagań użytkowników i próbuje określić funkcje biblioteki użytecznej. Mikołaj Ochmański rozważa wpływ nowoczesnych technologii na prezentację dokumentów bibliotecznych. Natomiast Maria Gawińska i Bogumiła Warząchowska analizują stan wiadomości i umiejętności absolwentów szkół średnich w posługiwaniu się źródłami bibliotecznymi, uznając je za niezadowolające wobec wyzwań reformy edukacji narodowej.

Zachęcam także do lektury ulubionych przez Państwa cykli tematycznych jak: *Kalejdoskop*, *Świat książki dziecięcej*, *Asertywność w bibliotece*. Szczególnej uwadze polecam artykuł o otwartej stosunkowo niedawno placówce wrocławskiej – *Bibliotece Ikara*, pióra Ryszarda Turkiewicza. Oby takich bibliotek w naszym kraju było więcej. Do urlopu przygotowuje nas Lidia Bit, przekazując w kolejnym odcinku „Asertywności w bibliotece” tajniki umiejętności efektywnego odpoczywania.

Życzę Państwu miłych, udanych wakacji, nie tylko z „Poradnikiem Bibliotekarza”.

Jadwiga Chrościnska



## Biblioteka użyteczna

GRAŻYNA BILSKA

Użyteczność to kategoria, którą można odnieść zarówno do ludzi, rzeczy, zjawisk, jak też instytucji, zwłaszcza instytucji publicznych, a więc i do bibliotek. Wszystkie rodzaje bibliotek mają w swoim założeniu użyteczność, która jest podstawową przesłanką ich działalności.

**Ze względu jednak na szeroki i zróżnicowany krąg odbiorców, szczególnie biblioteki publiczne muszą realizować wysoki stopień użyteczności.**

Biblioteka publiczna w dużym mieście, filia wiejska czy punkt biblioteczny będą na równi użyteczne w swoim środowisku, jeśli zagwarantują wysoki poziom usług, na który mają wpływ trzy podstawowe czynniki: lokal, księgozbiór i bibliotekarz. Kolejność należałoby odwrócić i najważniejszą rolę przypisać bibliotekarzowi, który jest kreatorem wszelkich działań.

Dobrze zorganizowane biblioteki publiczne to takie, które dostępne są dla ogółu społeczeństwa i mogą zaspokoić nawet wyspecjalizowane potrzeby, a pracujący w nich bibliotekarze są nastawieni nie tyle na „obsługiwanie użytkowników”, co na „pomaganie użytkownikom w ich pracy”. Teza, że wszystko zależy od ludzi — od nas samych — bibliotekarzy, w przypadku wypełniania zadań biblioteki publicznej jest tyleż zasadną, co konieczną w codziennym zastosowaniu.

Postępująca komputeryzacja bibliotek publicznych, potrzeba unowocześniania metod pracy, wprowadzania innowacji, zasad marketingu bibliotecznego, dają nowe możliwości rozwiązań i stawiają nowe wyzwania bibliotekarzom.

**Czy jesteśmy przygotowani do spełniania coraz większych wymagań użytkowników bibliotek publicznych?**

Odpowiedź brzmi: tak, ale pod warunkiem, że będziemy stale unowocześniać

swój warsztat pracy, doskonalić umiejętności fachowe, poprawiać warunki działania bibliotek i nie bać się samokrytyki. Wszystko to wydaje się być oczywiste, ale... patologicznych zjawisk, które towarzyszą w życiu bibliotek i często nie są w porę eliminowane, jest bardzo dużo. Szeroki wachlarz niechlubnych zdarzeń „z życia wziętych” można znaleźć w niezwyklej książce Zbigniewa Żmigrodzkiego pt. *Patologia biblioteczna*<sup>1</sup>. Jest to lektura, którą powinien przeczytać obowiązkowo każdy bibliotekarz. Co w bibliotekach może nie podobać się czytelnikom, co zakłóca realizację różnych zadań, wszystkie negatywne sytuacje, które utrudniają pracę i czytelnikom i bibliotekarzom oraz wiele innych, cennych spostrzeżeń warto poznać, chociażby z tego względu, żeby się ich wystrzeżać.

### Najważniejszy bibliotekarz

— to założenie wyznacza rolę w procesie obsługi użytkownika i określa wymagania wobec bibliotekarza, które rosną w miarę rozszerzania oferty usług dla użytkowników.

Zmienia się charakter zawodu bibliotekarza, coraz częściej tradycyjny sposób obsługi wypierany jest przez wykorzystanie możliwości komputera, a od bibliotekarza wymaga się także wiedzy z zakresu oprogramowania. I chociaż nadal obowiązują zasady etyki zawodowej, takie jak: dobro użytkownika, zawodowa sumienność i rzetelność, uczciwość, szacunek dla praw ludzi — to oczekiwania te, determinowane przez rozwój zakresu usług, stale rosną i będą rosły. Pojawia się konieczność udzielania pomocy technicznej przy korzystaniu z komputerów, a więc ciągłego szkolenia użytkowników i personelu bibliotecznego.

Warto przeprowadzić badania na temat zawodu bibliotekarza. Czy cieszy się w Polsce poważaniem? Czy wkraczamy w erę

<sup>1</sup> Z. Żmigrodzki: *Patologia biblioteczna*. Katowice 1996.

coraz większej aktywności zawodowej? Jaka jest użyteczność kwalifikacji bibliotekarzy? Np. w Anglii obecne wymagania zawodowe to m.in. praca na pełnym etacie, ukończenie specjalistycznych studiów wyższych (lub studiów na innym kierunku uzupełnionych profesjonalnym studium podyplomowym) i przestrzeganie kodeksu zawodowego (pod groźbą utraty praw do wykonywania profesji). Studia (programy, wymagania egzaminacyjne) muszą mieć certyfikat stowarzyszenia zawodowego Library Association (1877) lub pokrewnych stowarzyszeń zawodowych, które z kolei gwarantują stosunkowo wysoki status zawodowy i płace.

„Znajdę pracę na poczcie albo w bibliotece” — tak powiedział do przyjaciela bohater — policjant z filmu amerykańskiego, kiedy został dyscyplinarnie usunięty z pracy w policji. To takie proste — ostatnia deska ratunku — praca w bibliotece! Przeprowadzone przez „Library Journal” badania na temat satysfakcji zawodowej wskazują, że więcej niż bibliotekarze zarabiają m.in. nauczyciele, urzędnicy pocztowi, listonosze, policjanci i strażacy, a sami bibliotekarze pesymistycznie postrzegają perspektywy rozwoju zawodowego i awansu<sup>2</sup>.

Oby w Polsce zawód bibliotekarza i jego użyteczność kojarzył się powszechnie ze specjalnymi umiejętnościami, a status naszego zawodu zmieniał się z biegiem lat na lepsze i kojarzył nie tylko z podawaniem książek. Perspektywa wydaje się być bardziej optymistyczna, gdyż nowa funkcja bibliotekarzy jako pośredników informacyjnych w świecie elektronicznym, do którego niewątpliwie i my zmierzamy, wymusi zmianę roli bibliotekarzy oraz zmianę kryteriów ich oceny, co przyczyni się do wzrostu ich statusu zawodowego.

**Biblioteka użyteczna to biblioteka gwarantująca prawem bezpłatne korzystanie z usług.**

W niektórych miejscowościach naszego kraju (najczęściej wraz ze zmianami samorządów), pojawiają się dyskusje na temat opłat za usługi biblioteczne, często o ideologicznej wymowie. Zwolennicy prawicy uważają, że brak finansowych obciążeń rodzi lekceważący stosunek i pomniejszanie

znaczenia i roli biblioteki, natomiast zwolennicy lewicy głoszą pogląd, że wprowadzenie opłat to naruszenie zasady równości obywateli, przy wątpliwych korzyściach finansowych, a w sytuacji niewystarczających środków finansowych na książki, biblioteki publiczne i tak stoją przed koniecznością szukania sponsorów, niektóre z nich już robią to z dużym powodzeniem. Zagadnienie to, znane bardzo dobrze bibliotekarzom, bywa niekiedy niestety niezrozumiałe dla decydentów. Dlatego ważne jest, by często podkreślać rolę, znaczenie i użyteczność bibliotek.

Jeśli biblioteki mają odnaleźć swoje miejsce w europejskim społeczeństwie informacyjnym, określone przez Parlament Europejski w rezolucji, to muszą wprowadzić nowe technologie i mieć swój udział w rozwiązywaniu problemów społeczeństwa informacyjnego, co nierozdzielnie łączy się z dwiema kwestiami: prawem dostępu do informacji oraz usługami uniwersalnymi. Dla bibliotek publicznych główną przeszkodą we wprowadzaniu nowych technologii są finanse. Zmniejszanie nakładów na biblioteki powoduje redukcję zatrudnienia oraz koncentrację działań na głównych zadaniach biblioteki, a pozostawanie przy tradycyjnym zestawie usług nie znajduje już społecznej akceptacji<sup>3</sup>.

Faktem jest, że na

**użyteczność biblioteki, obok bibliotekarza, zasadniczy wpływ ma jej zasób biblioteczny, a więc bogactwo zbiorów.**

Bogactwo zbiorów zależy od nakładów finansowych przeznaczanych na ten cel, pominiemy jednak aspekt finansowy i zastanówmy się, co można zrobić w naszej obecnej rzeczywistości, w konkretnej bibliotece, by podnieść stopień użyteczności zgromadzonych zbiorów? Na pewno należałoby zapewnić pełną dostępność do wszystkich zbiorów, jeśli to możliwe zwłaszcza w mniejszych bibliotekach — wolny dostęp. Wówczas bardzo ważna jest rzeczowa informacja o zbiorach i czytelne opisy.

Techniczne opracowanie zbiorów, właściwa klasyfikacja i rozbudowany warsztat

<sup>3</sup> A. Ogonowska: *Biblioteki w społeczeństwie informacyjnym na przykładzie Unii Europejskiej i jej państw członkowskich*. „Przegl. Bibliot.” 1998 nr 2/3 s. 136.

<sup>2</sup> „Library Journal” 1994 vol. 119 nr 18 s. 44-49.

informacyjny dają gwarancję wysokiej użyteczności biblioteki. Biblioteka stwarza możliwość przeczytania książki drogiej, a wielokrotne jej wykorzystanie przez czytelników usprawiedliwia cenę, nie wspominając już o niezaprzeczalnej jej wartości. Czytelnikom oferuje się książkę oraz inne, specjalne zbiory, informację i coraz częściej Internet — nowy, szybko rozwijający się środek masowej komunikacji, z którego korzystanie podnosi prestiż biblioteki i zwiększa zainteresowanie jej usługami. Biblioteki publiczne realizują też programy humanitarne, jak udostępnianie zbiorów dla czytelników z różnymi niesprawnościami.

### **Biblioteka użyteczna to taka, która spełnia odpowiednie warunki lokalowe**

do pracy indywidualnej i grupowej (imprezy czytelnicze) oraz zapewnia bezpieczeństwo i wygodę korzystających.

Na użyteczność pomieszczeń bibliotecznych wpływają: odpowiednio usytuowane stanowiska, bezkolizyjne przejścia (zasada niekrzyżowania się dróg), unikanie ogromnych schodów i korytarzy ograniczających powierzchnię użytkową, odpowiednie oświetlenie, temperatura, możliwość częstego wietrzenia, cisza. Pożądana jest dekoracja z roślin oraz jak najwięcej indywidualnych stanowisk w czytelniach bądź różnych zakamarkach biblioteki.

Na przykład we Francji co roku rozpoczyna się budowę lub przebudowę blisko 200 bibliotek publicznych, a największych inwestycji dokonuje się w gminach średniej wielkości (20-50 tys. mieszkańców). Często umieszcza się biblioteki w zaadaptowanym do tego celu zabytkowym budynku, takim jak np. klasztor, szpital, fabryka lub w budynku wspólnym z inną instytucją, najczęściej kulturalną.

Adaptacje, remonty, wyposażenie w nowoczesny sprzęt biblioteczny, lepsze przystosowanie budynku do działalności usługowej, to niewątpliwie zabiegi podnoszące standard usług w każdej bibliotece. Te niezbędne zabiegi wymuszane są przez życie, tak samo jak kupno nowych książek, rozszerzanie działalności bibliotek o nowe formy pracy czy poszukiwanie sponsorów. Powszechność i wielkość świadczonych przez biblioteki publiczne usług „usprawiedliwia” wydawanie pieniędzy podatników,

które w postaci wiedzy i umiejętności procentują w społeczeństwie jako niezaprzeczalny kapitał.

**W jakim stopniu biblioteka jest użyteczna w swoim środowisku?** Czy spełnia oczekiwania czytelników? Czy bibliotekarze czują się użyteczni? Co można by zmienić w codziennej pracy, żeby być bliżej potrzeb czytelnika? <sup>4</sup> Odpowiedź na te proste pytania i szczere wypowiedzi bibliotekarzy, a następnie wdrożenie zmian w życie, mogą naprawdę zmienić wizerunek biblioteki w środowisku i poprawić jej przydatność.

### **Jaka powinna być biblioteka publiczna, by mogła mianować się użyteczną?**

● Biblioteka powinna identyfikować się z obsługiwanym środowiskiem.

● Nie ograniczać się do roli gromadzenia i przechowywania zbiorów, ale także upowszechniać literaturę, kształtować czytelnictwo i kształcić przyszłe pokolenie intelektualistów.

● Biblioteka użyteczna to taka, która korzysta z nowych technologii elektronicznych w swojej działalności, gdyż jest to nowa jakość usług i nowe możliwości.

● Bezpłatny dostęp do zbiorów to przejaw demokracji, a biblioteka jako instytucja kultury nie służy wyłącznie celom komercyjnym.

● Nowoczesna biblioteka powinna dysponować odpowiednią powierzchnią, umożliwiającą realizację statutowych zadań na właściwym poziomie (z myślą o standardach europejskich).

● Biblioteka użyteczna to taka, która jest przyjazna czytelnikom, a pomoc bibliotekarza jest niezbędna w procesie korzystania z usług.

● Troska o użytkownika oraz pełna dostępność zbiorów dla wszystkich kategorii użytkowników to parametry gwarantujące wysoki stopień użyteczności.

● Na swój status i uznanie biblioteka musi zapracować poprzez kompetentną obsługę użytkowników oraz podkreślanie wartości (przydatności) i ważności swoich działań.

<sup>4</sup> Na te pytania odpowiedzą bibliotekarze w przygotowanym sondażu. Rezultaty postaram się przesłać do „Poradnika Bibliotekarza”.

● Biblioteka użyteczna powinna jasno i wyraźnie określić zakres swoich usług i stale go modyfikować, dostosowując do potrzeb czytelników.

● Biblioteki w powiecie powinny wspólnie realizować projekty biblioteczne podnoszące jakość usług i tworzyć silne, zinte-

growane środowisko, gdyż poprawa statusu naszego zawodu może z biegiem lat zmienić ukształtowany w społecznym odbiorze stereotyp.

Grażyna Bilka jest instruktorem w PiMBP w Kłodzku

## Parę słów o nowoczesności

---

MIKOŁAJ OCHMAŃSKI

---

Coraz więcej bibliotek przekonuje się o tym, że Internet to nie tylko moda, ale i wygodny sposób komunikacji oraz ułatwiający życie narzędzie pracy. Poprzez infostradę dostępne są katalogi pojedynczych bibliotek, ale również — w związku z łatwością i prędkością wymiany danych — możliwe jest tworzenie wspólnych katalogów księgozbiorów nawet kilku tysięcy bibliotek. Nowoczesne technologie pozwalają też na prezentację dokumentów.

Rozwój techniki cyfrowej, rozpowszechnienie komputerów i możliwości, jakie daje Internet sprawiły, że coraz częściej, choć z powodów przede wszystkim finansowych jeszcze powoli, zadamawia się w bibliotekach nowy sposób tworzenia kopii dokumentów. Jest to cyfrowy zapis obrazu, który pozwala na wyjątkowo wierne odtworzenie oryginału. Dodatkową, a może nawet podstawową jego zaletą jest możliwość powszechnego i szybkiego dostępu. W krótkim czasie wszędzie, gdzie tylko znajdzie się podłączony do ogólnosiwiatowej sieci komputer, możemy na jego ekranie zobaczyć zeskanowaną stronę starego druku, rękopisu czy dawnego atlasu. Mając na uwadze rozwój technik telekomunikacyjnych i komputerów, czas dostępu zamyka się nieraz w kilku sekundach, a zasięg terytorialny może okazać się nieograniczony.

Coraz częściej czyni się więc próby digitalizacji dokumentów. Upraszczając nieco problem digitalizacji nazwijmy nim skopowanie oryginału (bezpośrednio lub przy zastosowaniu techniki fotograficznej jako etapu przejściowego) na nośnik cyfrowy i takie opracowanie kopii, by dostępna była za

pośrednictwem sieci komputerowej oraz by jej jakość pozwalała na swobodną pracę ze źródłem bez konieczności sięgania po oryginał.

Oczywiście nie zawsze skanowanie zbiorów i prezentacja tą drogą uzyskanych podobizn dokumentów są celowe. Na uwadze mieć należy zarówno zapotrzebowanie na tego rodzaju formę dostępu do zbiorów, jak również koszt przedsięwzięcia i płynące z niego korzyści. Sposób udostępniania wysokiej jakości kopii dokumentów za pośrednictwem sieci komputerowej powinien obejmować przede wszystkim te części zbiorów, które rzeczywiście warte są takiej prezentacji. Zazwyczaj będą to zbiory cenne i ze względu na swój unikatowy charakter podlegające szczególnej ochronie, a jednocześnie na tyle ważne dla kultury, że ich upowszechnienie przyniesie pożytek. Dodatkowym warunkiem, na który zwraca się nieraz uwagę, jest atrakcyjna strona graficzna dokumentów. Z tego punktu widzenia interesująco zaprojektowana strona WWW jest też jednym z elementów promujących bibliotekę.

Próby stworzenia zbiorów zeskanowanych dokumentów dostępnych za pośrednictwem sieci podjęły się już różne biblioteki i archiwa. Przykładem może być projekt opracowany w Landesarchivdirektion Baden-Württemberg w Stuttgarcie. Pod adresem <http://www.lad-bw.de/> znajdziemy podstawowe informacje o projekcie i jego założeniach. Poruszając się po stronach prezentacji natrafiamy na jej część o nazwie *Unterrichtsmodelle*. Jest to propozycja pokazania wysokiej jakości cyfrowych kopii materiałów źródłowych, którym towarzyszą podstawowe informacje: dane dotyczące okoliczności powstania i funkcjonowania



dokumentów, mapy oraz np. kalendaria. Jakość zaprezentowanych kopii pozwala na odczytywanie zapisów bez większych problemów. Tam gdzie użytkownik mógłby jednak mieć kłopoty, umieszczono okno z transkrypcją tekstu wyświetlanego dokumentu. Strona jest tak zbudowana, że przesuwanie kursora po kopii źródła towarzyszy przewijający się równolegle w dolnym oknie tekst transkrypcji.

Możliwości jakie daje nowoczesna technika komputerowa wykorzystuje się też w British Library (adres w Internecie: <http://portico.bl.uk/>). Prowadzi się tam prace w ramach *Digital Library Programme*. Oprócz informowania o zbiorach, obsłudze podstawowych funkcji biblioteki i prac nad digitalizacją części zbiorów, planuje się też zaprząć komputery do prac nad realizacją nietypowego projektu pod nazwą *The Electronic Beowulf Project*. Utwór o tytule *Beowulf* znany jest jedynie ze zniszczonego w dużym stopniu w pożarze jedenastowiecznego rękopisu. W ramach projektu powstaje baza gromadząca kopie różnych edycji i ważnych odpisów utworu. W zbiorze znajduje się kopia średniowiecznego rękopisu, który poddano różnorodnym badaniom w celu odczytania zatartych fragmentów oraz fotografie wykonane w czasie tych badań. Stworzenie elektronicznej wersji *Beowulfa* — archiwum wybranych ważniejszych wersji — jest częścią projektu, dzięki któremu cenne zbiory British Library staną się powszechnie dostępne (rzecz jasna właśnie w wersji elektronicznej).

Coraz więcej dużych bibliotek, które mają w swoich zbiorach cenne dokumenty, przygotowuje ich elektroniczne wersje

i udostępnia za pośrednictwem Internetu. W ich gronie są też księżnice polskie. Wydaje się, że jest to dobry sposób na pokazanie licznej jak nigdy dotąd rzeszy odbiorców materiałów przechowywanych w bibliotecznych skarbcach. Jest to też pomysł zabezpieczenia dokumentów przed zniszczeniem.

Informowanie o zbiorach specjalnych, zabytkowych kolekcjach i archiwaliach za pośrednictwem sieci komputerowej jest coraz bardziej powszechne i może przybierać rozmaite formy: od podania podstawowych danych o rodzajach i ilości zbiorów, poprzez dostępne online katalogi, aż po wirtualne wędrowki po gmachach bibliotek oraz archiwów.

O dogodnym dostępie do zbiorów zdecyduje niebawem możliwość korzystania z odpowiedniego sprzętu komputerowego i umiejętność posługiwania się nim. Należy liczyć się z tym, że zbiory biblioteczne za pośrednictwem np. Internetu będą odwiedzać bardzo różni odbiorcy: od przypadkowych gości wędrujących po sieci, przez uczniów i studentów, aż po specjalistów penetrujących wirtualne magazyny biblioteczne w celach badawczych. Każdego z tych czytelników należy przyjąć i odpowiednio do jego wymagań obsłużyć. Jest to skutek demokratyzacji dostępu do zbiorów i źródeł informacji. Najwyższy więc czas, by zastanowić się nad nową wizją czytelnictwa i dostosowaniem do potrzeb masowego odbiorcy usług bibliotecznych.

Mikołaj Ochmański jest pracownikiem naukowym Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego

KAMIL DĄBROWSKI

## Kawiarnia na rogu (okrutnego nieba)

Poproszę Kafkę — rzekł gość  
Kafkę małego czy dużego?  
Kafkę mocnego czy słabego?  
Kafkę...

Wszystko jedno — byleby nie pływał w nim  
Józef K. — nabawiłbym się niestrawności  
Czyli mocny duży Kafka bez Józefa —  
— już leć — świsnął kelner

(trzepot skrzydeł młasnął, powietrze zadrzało)  
(Henryk położył głowę na stoliku)  
(dosiadła się do niego kobieta)

*Twórczość bibliotekarzy*

Jutro trzynasty dzień tygodnia — jestem przesądna  
Eeee taam! pewnie szefowi znów zegarek stanie  
(popatrzył na nią, zerknął na przezroczyście piersi)  
(przy lewej tykało niebieskie serce)

Dochodzi dziewiąta  
(kelner przyniósł Kafkę)  
(z Kafki wyjrzała przerażona twarz Józefa K.)

Autor pracuje  
w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej  
w Białymstoku

# Przygotowanie absolwentów szkół średnich do korzystania z biblioteki naukowej

MARIA GAWIŃSKA  
BOGUMIŁA WARZĄCHOWSKA

Pracownicy Biblioteki Głównej Uniwersytetu Śląskiego obserwują od lat bardzo zróżnicowany wśród studentów poziom umiejętności korzystania z biblioteki i znajdującego się w niej aparatu informacyjno-bibliograficznego. Szczególną uwagę zwraca niezadowolające wśród studentów pierwszych lat posługiwanie się katalogami oraz wykorzystanie ich możliwości informacyjnych oraz niejednokrotnie zaskakująco niska samodzielność pracy organizacyjnej.

Nasuwa się zatem pytanie o faktyczny stan wiadomości i umiejętności posługiwania się źródłami bibliotecznymi u absolwentów szkół średnich. Udzielenie odpowiedzi na postawione pytanie stanowiło istotę przeprowadzonych badań studentów pierwszego roku i poczynionych obserwacji. Wysunięto przypuszczenie, że braki w zakresie korzystania ze źródeł informacji oraz technik pracy umysłowej młodzież wnosi ze szkoły średniej. Mogą je uzupełnić prowadzone przez Bibliotekę Główną i biblioteki wydziałowe zajęcia z przysposobienia bibliotecznego oraz z podstaw informacji naukowej.

Analiza dotychczasowego piśmiennictwa pozwoliła porównać otrzymane wyniki badań z literaturą przedmiotu. Badania nad przygotowaniem studentów pierwszego roku studiów do korzystania z katalogów i innych źródeł informacji przeprowadzone zostały metodą pytań i odpowiedzi z zastosowaniem kwestionariuszy dla studentów. W trakcie prowadzono rozmowy indywidualne i poczyniono szczegółowe obserwacje.

**Biblioteka szkolna ma za zadanie przygotować uczniów do korzystania z podstawowych i różnorodnych źródeł informacji.** Stanowi to jej wkład w przysposobienie młodzieży do tzw. edukacji ustawicznej. Prawidłowe korzystanie z zasobów biblioteki jest jednym z podstawowych czynników zdobywania wiedzy. Umiejętność samodzielnej pracy z książką jest nabywana

w trakcie długotrwałego procesu dydaktycznego, od szkoły podstawowej począwszy, poprzez wszystkie szczeble kształcenia<sup>1</sup>. Fakt ten znalazł odzwierciedlenie w zarządzeniach i obowiązujących programach szkolnych. Zgodnie z nimi biblioteka szkolna powinna uczyć jak wykorzystywać książkę, czasopismo oraz inne dokumenty w celu uzyskania niezbędnych informacji.

W swym dydaktycznym oddziaływaniu biblioteka winna spełniać zasadniczą rolę w przyswajaniu metod samodzielnej pracy oraz opanowaniu technik poszukiwań materiałów do dalszego uczenia się i doskonalenia<sup>2</sup>.

Program przysposobienia czytelniczego i informacyjnego realizowany w szkołach średnich określa, iż celem nauczania tego przedmiotu jest zdobycie przez uczniów określonego zasobu wiedzy i umiejętności umożliwiających trafny i sprawny dobór oraz efektywne, twórcze wykorzystanie dokumentów bibliotecznych, a w szczególności:

- poznanie warsztatu informacyjnego biblioteki tj. katalogów, kartotek, wydawnictw informacyjnych,

- poznanie zasad organizacji i metod pracy umysłowej, opartej na dokumentach bibliotecznych,

- poznanie zadań oraz typów bibliotek i ośrodków informacji.

Program zakłada również, że szkoła powinna wykształcić umiejętności:

- posługiwania się książką i innymi źródłami informacji,

- gromadzenia i doboru materiału na określony temat, przygotowania spisu bibliograficznego,

- czytania i opracowywania materiałów, sporządzania opisów bibliograficznych z adnotacjami treściowymi,

- tworzenia własnego warsztatu pracy samokształceniowej.

<sup>1</sup> W. Bober, E. Kałuża: *Dydaktyka biblioteczno-informacyjna w wyższych szkołach technicznych*. „Rocz. Bibl.” 1996 z. 1-2 s. 327.

<sup>2</sup> A. Niemczykowa: *Odrębności funkcjonalne i strukturalne bibliotek szkolnych*. „Przegl. Bibl.” 1982 z. 3-4 s. 212.

**Sprawne posługiwanie się warsztatem informacyjnym**

Rodzaj umiejętności	Tak	Nie
Posługiwanie się katalogiem alfabetycznym	67,3%	32,7%
Posługiwanie się katalogiem rzeczowym	55,3%	44,7%
Gromadzenie i dobór materiałów na określony temat	41,8%	58,2%
Sporządzanie spisów bibliograficznych	13,5%	86,5%
Korzystanie z aparatu naukowego książki	24,5%	75,5%
Praca ze słownikami i encyklopediami	65,4%	34,6%
Korzystanie z bibliografii	11,1%	88,9%
Korzystanie z opracowań monograficznych	28,4%	71,6%
Praca z czasopismami	51,9%	48,1%
Posługiwanie się kartotekami zagadnieniowymi	36,5%	63,5%

Opanowana przez uczniów wiedza i umiejętności powinny sprzyjać kształtowaniu aktywności poznawczej, a także pobudzać motywację do samodzielnego zdobywania wiedzy oraz potrzebę korzystania z bibliotek i ośrodków informacji<sup>3</sup>.

Na wstępie badań pytano studentów jak często będąc uczniami odwiedzali bibliotekę szkolną oraz korzystali z księgozbiorów bibliotek innych typów. Uzyskane odpowiedzi wskazują na niską frekwencję odwiedzin czytelników, co niewątpliwie rzutuje negatywnie na rozwój techniki pracy umysłowej, a w konsekwencji na brak umiejętności korzystania z księgozbioru podręcznego, nieznaną warsztatu informacyjnego biblioteki oraz wpływa niekorzystnie na samodzielne poszukiwanie i gromadzenie materiałów na zadany temat.

Tab. 1

**Częstotliwość korzystania z biblioteki szkolnej**

Częstotliwość korzystania z bibliotek	Wypożyczalnia	Czytelnia
Systematycznie	17,3%	3,8%
Często	51,9%	17,3%
Sporadycznie	30,8%	38,5%
Wcale	—	40,4%

Biblioteka szkolna dla 13% respondentów była jedynym miejscem wypożyczania książek. Pozostałe 87% badanych odwiedzało też inne placówki sieci bibliotecznej. Największą popularnością i dostępnością cieszyły się biblioteki publiczne, ponieważ korzystało z nich aż 70% młodzieży, biblioteki pedagogiczne odwiedziło 8%. Biblioteki naukowe i fachowe nie były szczególnie wykorzystywane, natomiast niewielkiej części młodzieży wystarczył tylko księgozbiór domowy własny lub przyjaciół.

Kolejnym przedmiotem zainteresowania było poznanie umiejętności absolwentów szkół średnich w zakresie przysposobienia czytelniczego i technik pracy umysłowej. Postawione pytania dotyczyły sprawności posługiwania się warsztatem informacyjnym, sporządzania spisów bibliograficznych itd.

<sup>3</sup> Przysposobienie czytelnicze i informacyjne. Program liceum ogólnokształcącego oraz liceum zawodowego i technikum. Warszawa 1985 s. 15.

Zakładano, że szkoła średnia, zgodnie z przyjętym programem nauczania powinna zaznajomić młodzież z wymienionymi powyżej podstawowymi wiadomościami z zakresu wiedzy o książce oraz wypracować umiejętności korzystania ze zbiorów bibliotecznych. Otrzymany obraz nie jest zadowalający, ponieważ poznanie zasad pracy z katalogiem alfabetycznym i rzeczowym oraz korzystanie z encyklopedii, słowników i czasopism deklaruje jedynie ponad połowa badanych.

Niepokojący jest bardzo niski procent uczniów znających zasady korzystania z bibliografii i sporządzania spisów bibliograficznych. Świadczy to o braku przygotowania młodzieży do systematycznego wykorzystywania tych źródeł informacji w procesie nauczania.

Na lekcjach bibliotecznych przeprowadzonych w szkołach jedynie 15% badanych poznało bibliografię ogólną, a z bibliografiami dziedzinowymi zaznajomiło się 31% uczniów.

Badając samodzielność poszukiwań i gromadzenia materiałów na zadany temat w okresie nauki w szkole średniej stwierdzono, że zaledwie 30% uczniów wyszukiwało literaturę o własnych siłach, 20% w razie trudności prosiło o pomoc bibliotekarza. Połowa badanych całkowicie zdawała się w tym względzie na pracowników bibliotek.

Program szkoły średniej zaleca włączanie uczniów do prac na rzecz biblioteki oraz

podejmowanie wszelkich działań popularyzujących książkę i bibliotekę w środowisku szkolnym. Uczniowie odwiedzali inne biblioteki, ośrodki informacji i pracownie komputerowe w celu poznania różnorodnych sposobów i dróg dotarcia do książki.

Tab. 3

**Poznanie źródeł informacji poza szkołą**

Rodzaj działalności	Tak	Nie
Wycieczki do innych bibliotek	19,2%	80,8%
Wystawy książek	34,1%	65,9%
Konkursy czytelnicze	44,7%	55,3%
Koła przyjaciół książki	22,6%	77,4%

Zrealizowane formy popularyzacji książki nie są satysfakcjonujące. Wycieczki do innych bibliotek i ośrodków informacji odbywały się rzadko. Wystawy książek przybliżyły dzieło, jednak udział młodzieży w nich był raczej bierny. Konkursy czytelnicze, chociaż organizowane często, prowadzone są stereotypowo. Głównie dotyczą autora i treści lektury. Nie sprawdzają — i tym samym nie motywują — kompetencji informacyjnych.

W ramach lekcji fakultatywnych część uczniów uczestniczyła w zajęciach z informacji naukowej z elementami naukoznawstwa. Warto podkreślić wysoki stopień korelacji pomiędzy uczestnictwem w tych lekcjach a liczbą odpowiedzi twierdzących w ankiecie.

Jak wynika z deklaracji studentów rozpoczynających naukę w szkole wyższej i przeprowadzonych obserwacji, przygotowanie młodzieży maturalnej do podjęcia samodzielnych poszukiwań bibliograficznych i docierania do innych źródeł informacyjnych jest niezadowolające. Zaledwie 37% badanych zdobyło odpowiednie

wiadomości i umiejętności z zakresu techniki pracy umysłowej i prawidłowego wykorzystania dostępnych źródeł informacji.

Oznacza to, że absolwenci szkół średnich nie są wdrażani przez szkołę do racjonalnego korzystania ze zbiorów bibliotecznych, posługiwania się warsztatem informacyjnym biblioteki, a w konsekwencji do samodzielnego studiowania.

**Analiza zebranego materiału sugeruje, że młodzież wstępująca w progi uczelni najczęściej nie jest przysposobiona do pracy z wykorzystaniem różnych możliwości biblioteki. Studenci pierwszego roku przejawiają słabą orientację zwłaszcza w odniesieniu do wiedzy i umiejętności w zakresie budowy i zasad szeregowania kart w katalogach, struktury i funkcji katalogu rzeczowego, budowy książki i czasopisma oraz ich aparatu naukowego.**

**Charakterystyczny jest również niewysoki poziom kultury czytelniczej. Przyczyni małego zainteresowania lekturą obowiązkową i uzupełniającą należy doszukiwać się w powszechnym dostępie do mediów — przede wszystkim telewizji i wideo oraz gier komputerowych. Na ten stan rzeczy nakłada się, co potwierdzają badania, niesystematyczna, wręcz pomijana realizacja treści programu przysposobienia czytelniczego i informacyjnego w szkołach średnich.**

Trudności, które napotyka młodzież, stawiając pierwsze samodzielne kroki w bibliotece uczelnianej, mają więc swe źródło przede wszystkim w niewłaściwym i zbyt powierzchownym przygotowaniu do kształcenia przez szkoły niższych szczebli.

Maria Gawińska i Bogumiła Warząchowska  
pracują w Bibliotece Głównej  
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

**Twórczość bibliotekarzy**

JOLANTA BĄK

Na drodze życia  
zostawiłam  
swoje dziecinne spojrzenie  
zagubiłam gdzieś  
uśmiech

nabierałam trosk  
jak drogocennych kamieni  
idę niczym wędrowiec  
w nieznaną przyszłość  
okryta kapotą  
podszytą lękiem  
o codzienne jutro

# Komputeryzacja bibliotek samorządowych

MARIA HERMAN

Spośród 41 bibliotek samorządowych b. województwa sieradzkiego komputeryzację rozpoczęło w ostatnich latach 21 placówek: 8 (spośród 10) miejskich oraz 13 wiejskich. Proces komputeryzacji rozpoczął się pięć lat temu, bo w 1993 r.; pora więc sposobna dla obchodów jubileuszowych i podsumowań. Obchody się nie odbyły; skromne podsumowanie stanowi ten właśnie materiał.

We wszystkich bibliotekach funkcjonuje system „Sowa”, w większości moduł informacyjno-wyszukiwawczy, służący tworzeniu i wykorzystywaniu w celach informacyjnych bazy księgozbioru. Sześć bibliotek posiada także moduł wypożyczalni pozwalający na automatyczną rejestrację wypożyczeń i zwrotów oraz tworzenie zestawień statystycznych. Wszystkie biblioteki (z wyjątkiem jednej, posiadającej zbyt słaby sprzęt), dysponują także bazą danych o zbiorach b. WBP w Sieradzu, uaktualnianą średnio raz w kwartale.

Stopień zaawansowania prac nad tworzeniem baz danych o zbiorach własnych jest różny, zależny nie tyle od momentu ich rozpoczęcia (początki były bowiem najtrudniejsze), ile od zaangażowania, organizacji pracy i sprawności poszczególnych pracowników oraz całego szeregu innych, niezależnych od bibliotek lub zależnych w znikomym stopniu, uwarunkowań. W kilku placówkach prace nad wprowadzaniem opisów katalogowych książek praktycznie zakończono (MiGBP w Złoczewie i Szadku, GBP w Białej i Sędziejowicach). Bazy księgozbioru liczące ponad 10 tysięcy opisów posiadają biblioteki w Zduńskiej Woli, Działoszynie, Zadzimiu, Błaszczach, Warcie, Ostrówku, Brzeźniu. W pozostałych placówkach bazy zawierają po kilka tysięcy opisów książek własnych. Nawet te najmniejsze, 4-5 tysięczne bazy, stanowią już znaczne ułatwienie działalności informacyjnej, zwłaszcza że zawierają z reguły opisy nowszych książek, w tym wszystkich nabytków od momentu rozpoczęcia komputeryzacji. Prace nad tworzeniem tych baz znacznie przyspieszyła możliwość przejmowania

gotowych opisów z bazy b. WBP w Sieradzu.

W części bibliotek, tam, gdzie zaawansowanie prac było znaczne, rozpoczęliśmy w 1998 r. wprowadzanie zbiorów bibliotecznych filii z terenu gminy. Tegorocznie nabytki jednej lub kilku filii rejestruje 11 bibliotek, dwie biblioteki gminne: w Ostrówku i Białej rozpoczęły ponadto proces wprowadzania do swych baz całego katalogu jednej filii. Bazy te liczą obecnie ok. 4 tysiące opisów i obejmują — po kilku miesiącach pracy — około połowę zbiorów tych filii. Niebawem bibliotekarze z Białej i Ostrówka będą mogli służyć czytelnikom informacją dotyczącą zawartości nie tylko zbiorów własnych i b. WBP w Sieradzu, ale i placówek filialnych z terenu gminy. Liczba bibliotek posiadających tę możliwość będzie systematycznie wzrastać. W przypadku wyposażenia w sprzęt komputerowy placówek filialnych, będą one mogły przejąć gotową bazę danych o zbiorach własnych oraz macierzystej biblioteki gminnej (miejskiej). Wkrótce komputer otrzyma wiejska filia biblioteczna w Unikowie, gmina Złoczew, do wspólnego użytkowania przez szkołę i bibliotekę.

Tworzenie kartotek regionalnych to kolejne zadanie, które zaczęto realizować przy wykorzystaniu „Sowy” w 1997 r. Prace w tym zakresie rozpoczęły dwie biblioteki: w Szadku i Sędziejowicach. Wielkość baz regionalnych nie przekracza jeszcze 100 rekordów, zawierają one głównie opisy artykułów prasowych. Opisy są zaopatrywane w hasła przedmiotowe, pozwalające na wyszukiwanie materiałów wg różnych kryteriów. Słownik hasel zawiera na razie tematy osobowe, geograficzne (*Szadek, Krokocice, Przatów*) z określnikiem chronologicznym, oraz tematy jednostkowe ważniejszych wydarzeń i imprez (*Dni Szadku — 1997*) oraz przedsiębiorstwa i instytucje działające na terenie gminy (*Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Szadku*). W miarę rozwoju bazy słownik oczywiście będzie rozszerzany. Rozbudowa tych baz pozwoli na automatyczne tworzenie różnorodnych zestawień bibliograficznych, obejmujących piśmiennictwo dotyczące niewielkich miejscowości, osób znanych

tylko lokalnym społecznościom lub wydawnictwom kulturalnym istotnych dla mieszkańców jednej tylko gminy czy miejscowości. Zestawień takich, bez żmudnych poszukiwań, nie uzyskano by w małej bibliotece inną drogą.

Kolejnym zadaniem, którego realizację rozpoczęto na naszym terenie w 1998 r., są przygotowania do uruchomienia automatycznej wypożyczalni książek w MiGBP w Złoczewie. Jest to jedna z bibliotek, które rozpoczęły komputeryzację jako pierwsze, w 1993 r. Dysponuje ona stosunkowo niewielkim, kilkunastotysięcznym księgozbiorem i pełnym katalogiem automatycznym. Aktualnie trwają prace nad tworzeniem bazy czytelników, których rocznie rejestruje się około 800. Na niewielkiej, liczącej kilkanaście rekordów bazie, przeciwczono już funkcjonowanie modułu wypożyczalni: istnieje możliwość rejestracji wypożyczeń, zwrotów, prolongat, rezerwowania książek. Wszystkie operacje mogą być także dokumentowane przy pomocy drukarki. Każdy czytelnik otrzyma legitymację z indywidualnym kodem paskowym; książki są już w kody zaopatrzone, tak w tej, jak i w pozostałych skomputeryzowanych bibliotekach.

Istotnym problemem jest brak odpowiedniego czytnika oraz drugiego stanowiska komputerowego. Rozważamy jednak możliwość uruchomienia wypożyczalni przy jednym stanowisku i rejestrowania operacji przy pomocy klawiatury, nie zaś czytnika. Mamy nadzieję, że uruchomienie wypożyczalni (pierwszej w b. województwie sieradzkim bibliotece samorządowej), zachęci miejscowe władze do zakupu potrzebnego sprzętu.

Tak wyglądają dokonania ostatnich pięciu lat w zakresie komputeryzacji małych bibliotek na terenie byłego województwa sieradzkiego. Stanowią one, zarówno dla kadry kierowniczej tych bibliotek, jak i całej dyrekcji oraz zespołu instruktorów b. WBP w Sieradzu, koordynujących te prace i bezpośrednio czujących nad ich realizacją, powód do satysfakcji. Chcielibyśmy bardzo, aby najbliższe lata przyniosły możliwość dalszego rozwoju i unowocześnienia „naszych” bibliotek, zacieśnienia współpracy między nimi, nie jesteśmy jednak zbyt pewni tych perspektyw.

Maria Herman jest kierownikiem  
Działu Instrukcyjno-Metodycznego b. WBP  
w Sieradzu



## RELACJE

### Z Towarzystwem Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich na Węgrzech

#### Część druga

---

#### DANUTA BINKIEWICZ-KOŁODZIEJ

---

Węgierska Biblioteka Narodowa  
im. Széchényi'ego

Biblioteka Narodowa znajduje się na Górze Zamkowej, w Pałacu Królewskim w Budapeszcie. Podwaliny biblioteki stworzył hrabia Ferenc Széchényi, ofiarowując w 1802 r. swój prywatny zbiór książek, rękopisów, map oraz sztychów. W prawie dwustuletniej historii biblioteka nosząca imię swego założyciela zbiera, przechowuje

i udostępnia rękopiśmienne, drukowane i audio-wizualne dokumenty węgierskie, dotyczące Węgier oraz opracowuje i prezentuje informacje na ich temat w węgierskiej bibliografii narodowej.

Pierwszą siedzibą biblioteki był klasztor paulinów. Zbiory zapoczątkowane przez dar składający się z 13 tys. druków i 1200 rękopisów, setek map i sztychów, zaczęły się szybko powiększać dzięki dalszym darom, licznym zakupom cennych kolekcji prywatnych oraz wprowadzonemu w 1804 r. prawu egzemplarza obowiązkowego. Po raz pierwszy zbiory udostępniono w 1803 r.

W 1808 r. powołano do życia Węgierskie Muzeum Narodowe i od tej chwili biblioteka funkcjonowała jako jeden z jego działów. Nie-

zależność odzyskała w 1949 r., natomiast samodzielną siedzibę w 1985 r. Jest nią jedno ze skrzydeł Zamku Królewskiego, w którym w XV w. mieściła się słynna biblioteka króla Macieja Korwina.

W czasie II wojny światowej zamek poniósł ciężkie straty. Po jego odbudowie dekretem rządu w 1959 r. zespół budynków zamkowych został przeznaczony na cele kulturalne. Wygląd zewnętrzny i rozplanowanie budynku jest odbiciem nurtów architektonicznych końca XIX w., natomiast wnętrza są odzwierciedleniem wymogów nowoczesnej biblioteki. Będące częścią zamkowych skrzydeł dwa wewnętrzne podwórza o powierzchni 350 m<sup>2</sup> każde w trakcie odbudowy zostały przekształcone w dwie 11 kondygnacyjne wieże magazynowe, połączone z innymi pomieszczeniami magazynowymi.

Zbiory biblioteki rozmieszczone są na 70 tys. metrów bieżących pók. Magazyny połączone ze sobą oraz z czytelniami urządzeniem do transportu książek zwanym „Telelif”, mającym trasę długości 1000 m i 56 przystanków. Odpowiednio zaprogramowane wózki transportowe automatycznie przewożą ładunki książek o wadze do 8 kg. Jest to bardzo ciekawe urządzenie produkcji niemieckiej, które niezwykle usprawnia dotarcie książki z magazynu do czytelnika.

Do pomieszczeń biblioteki wchodzimy od strony Podwórca Lwów wejściem głównym, gdzie mieszczą się stanowiska zapisów, informacji, szatnie. Na tym piętrze są także pomieszczenia administracyjne, sala konferencyjna.

Każdy wchodzący czytelnik musi umieścić swoją kartę w urządzeniu elektronicznym z czytelnikiem otwierającym bramkę i gdy znajdzie się poza tym punktem, stanie przed białymi marmurowymi schodami prowadzącymi na piętro. Po obu stronach stoją dwa posągi Atlasów z karyjskiego marmuru podtrzymujące niegdyś klatkę schodową pałacu. Na podeście wita wchodzących popiersie z brązu fundatora i założyciela biblioteki. U szczytu schodów pomiędzy kutymi z brązu drzwiami sali wykładowej wisi na ścianie olbrzymi holenderski gobelin z 1691 r. przedstawiający sceny biblijne. Jesteśmy na VI piętrze biblioteki, a przecież wchodząc z Podwórca jest to dla nas piętro I. Udajemy się do sali konferencyjnej na VIII piętrze windą z windziarzem pilnującym, by nikt nie powołany nie przeszkadzał w pracy innym czytelnikom. Tu znajduje się czytelnia specjalistyczna

#### Ośrodka Metodyki Bibliotekoznawstwa,

gdzie kształcą się przyszli bibliotekarze. Jest tu także biblioteka związków zawodowych. Z sali konferencyjnej krętymi schodkami idziemy do Muzeum Biblioteki, w którym zgromadzono m.in. eksponaty

biblioteczne z ubiegłych stuleci, proste urządzenia poligraficzne itp.

Biblioteka ma charakter muzealny. Z księgozbioru można korzystać wyłącznie na miejscu. Zbiory biblioteczne udostępniane są osobom dorosłym. Uczniowie mogą z nich korzystać gdy przygotowują się do konkursów i olimpiad; wówczas dyrekcja danej szkoły występuje z prośbą o umożliwienie skorzystania z zasobów bibliotecznych. Czytelnie znajdują się na VII piętrze i tam udostępnia się zbiory zasadnicze, oprócz materiałów znajdujących się w magazynach. 70 tys. tomów biblioteki podręcznej stoi do dyspozycji czytelników. W osobnej tzw. ogólnoinformacyjnej sali zgromadzono słowniki, bibliografie, indeksy i encyklopedie. Dla czasopism przeznaczono osobną salę. Wzięte z półki książki zostawia się na stole i bibliotekarz odkłada je na miejsce. Na tym piętrze znajdują się katalogi, centralna biblioteczna służba informacyjna oraz czytelnia mikrofilmów.

Zbiory specjalne zajmują VI piętro — w 4 pomieszczeniach podzielonych tematycznie na:

- zbiory kartograficzne zawierające ponad 200 tys. ręcznie malowanych lub drukowanych map, sztychów, atlasów i globusów, w tym rzadko spotykany podwójny globus ze znajdującym się w jego wnętrzu niebem sprzed 1870 r. i warstwą zewnętrzną wykonaną około 1900 r., mapa Węgier opublikowana po raz pierwszy w atlasie A. Orteliusa w Antwerpii w 1579 r.

- zbiory teatralne liczące ponad pół miliona eksponatów, na które składają się plakaty, w tym z premierowego przedstawienia z okazji otwarcia węgierskiego teatru w Peszcie w 1873 r., afisze, programy, scenariusze, oryginalne projekty scenografii w tym projekt kurtyny teatralnej z 1906 r., kostiumów np. do „Tristiana i Izoldy” Wagnera z 1901 r., sztychy i fotografie aktorów i ich ról; oraz zbiory muzyczne, a więc nuty, rękopisy, libretta, a także nuty drukowane z XIX wieku i współczesne płyty.

- starodruki — zbiór najstarszych i najcenniejszych starodruków składa się z 8500 egzemplarzy opublikowanych przed 1711 r., druków węgierskich lub wydanych na Węgrzech oraz utworów autorów wydanych poza granicami kraju. Nosi on nazwę Starej Biblioteki Węgierskiej. Kolekcja hungarików ofiarowanych przez hrabiego Sándora Apponyi'ego zawiera 3000 pozycji wydanych przed 1800 r. W zbiorach znajduje się m.in. 1700 inkunabułów i 13 000 druków opublikowanych w XV i XVI w. za granicą. Historię introligatorstwa przedstawia zbiór opraw książkowych.

- rękopisy — najcenniejsza część zbiorów to średniowieczne kodeksy (1100 egzemplarzy) a wśród nich najstarsze pamiętki piśmiennictwa węgierskiego — *Halotii beszéd* — Mowa pogrzebowa z końca XII w. Wyróżniają się tu tzw. *Corviny*, należące niegdyś do biblioteki króla

Macieja Korwina. Z około 200 ocalałych Corvinianów na Węgrzech znajduje się 53, z nich zaś 35 stanowi własność Biblioteki Narodowej.

Na IV piętrze znajdują się działy: opracowania książek i czasopism oraz bibliograficzny.

Na III kondygnacji ulokowane są pomieszczenia centralnych służb bibliotecznych: egzemplarza obowiązkowego, wypożyczeń międzybibliotecznych, katalogów centralnych oraz pracownia konserwatorska, opracowanie czasopism zagranicznych i międzynarodowa wymiana wydawnictw.

II kondygnację zajmują laboratoria fotograficzne, pracownie introligatorskie. Na I piętrze znajduje się dział powielania kart katalogowych oraz urządzenia klimatyzacyjne, wentylacyjne i grzewcze.

Przeprowadzka do nowej siedziby unowocześniła organizację biblioteki. Do opracowania zbiorów oraz gromadzenia, przechowywania i udostępniania informacji wykorzystane są techniki komputerowe. Opracowanie zbiorów specjalnych odbywa się metodą tradycyjną, ale współcześnie wydane książki i periodyki trafiają już do elektronicznej bazy danych, która tworzy podstawę publikowanej przez bibliotekę bibliografii narodowej.

Biblioteka zajmuje powierzchnię 44 000 m<sup>2</sup>, z ogólną liczbą 600 miejsc dla czytelników. Rocznie odwiedza ją około 22 tys. czytelników. Katalog centralny zajmuje 800 m<sup>2</sup> powierzchni. Katalogi gromadzą dane o dostępnych w węgierskich bibliotekach publikacjach zagranicznych. Najmłodszym działem jest zbiór nagrań wywiadów historycznych na kasetach wideo.

Wydawnictwa biblioteki drukowane są we własnej drukarni. Biuro Międzynarodowej Wymiany współpracujące z około 500 bibliotekami z 60 krajów wzbogaca bibliotekę rocznie o 120 000 nowych jednostek. Obecny majątek biblioteki liczy ponad 7 milionów jednostek, z czego 2500 tys. książek, 250 tys. tomów wydawnictw ciągłych, 600 tys. rękopisów, 190 tys. map, 270 tys. rycin, 10 tys. płyt gramofonowych, oraz 2500 tys. plakatów i druków drobnych. Ponad 200 tys. dokumentów utrwalono na mikrofilmach w celu ochrony oryginałów, ponieważ jednym z najważniejszych zadań Biblioteki Narodowej jest ochrona dóbr kultury i zachowanie ich w możliwie najlepszym stanie dla potomności, niezależnie od tego, czy jest to liczący 500 lat starodruk, 1000-letni rękopis czy też współczesna gazeta codzienna.

---

## Biblioteka Polska w Paryżu. Francuzi i książki

---

JOANNA MACKIEWICZ

---

W czasie moich turystycznych wędrówek w paryskim regionie Ile de France, zauroczona zabytkami, przyrodą, niepowtarzalną urodą miasteczek na zbojeckim szlaku Paryż–Orlean, chętnie przyglądałam się również miejscom związanym z Polską, no i oczywiście bibliotekom.

W samym Paryżu widomych polskich śladów jest w sumie niewiele: najstarszy to mauzoleum króla Jana Kazimierza Wazy (zm. w 1672 r.) w kościele św. Germana na Łąkach (Saint Germain des Prés), pomnik Adama Mickiewicza dłuta Antoine'a Bourdelle'a na bulwarze przy moście d'Alma, a z najnowszych — tablica ku czci Solidarności na Placu Inwalidów, odsłonięta w 1997 r. w rocznicę powstania związku, przez Lecha Wałęsę.

Najważniejszym jednak miejscem jest Biblioteka Polska na Wyspie św. Ludwika tuż obok Hotelu Lambert, na murze którego brak jest

nawet małej tabliczki zawiadamiającej, jaką rolę odegrał w ubiegłym stuleciu dla Polaków — tułacz.

Biblioteka nie góruje nad miastem, jest położona nad torami kolejowymi dworca Austerlitz w dzielnicy Seine Rive Gauche. Biblioteka Polska wżrusza obecnie tak jak i dawniej wszechobecnym zapachem i nastrojem polskiej przeszłości. Założona w 1838 r. przez polskich emigrantów polistopadowych, w początkach XX stulecia stała się z inicjatywy Władysława Mickiewicza siedzibą muzeum Adama Mickiewicza. Przechowywane są tu bezcenne autografy *Ksiąg Pielgrzymstwa*, fragmenty II i III części *Dziadów*, części brulionów *Pana Tadeusza*, korespondencja poety, jego akta rodzinne. W pomieszczeniach biblioteki stworzono również jedyne w Paryżu salon Chopina ze stałą ekspozycją autografów muzycznych, pamiątkami osobistymi i listami kompozytora.

W zbiorach biblioteki znajdują się rzadkie druki, literatura emigracyjna, rękopisy, bezcenne polonika. Wśród najnowszych nabytków interesująca jest spuścizna po Józefie Andrzejku Teslarze (1889-1961) poecie, publicyście i tłumaczu, przekazana bibliotece przez jego syna



Michała. J. A. Tesla, porównywany do Tadeusza Boya-Zeleńskiego, będąc redaktorem *Collection Polonaise* w wydawnictwie paryskim Éditions Malfere, przetłumaczył na język francuski całość polskich dzieł Henryka Sienkiewicza, Wacława Sieroszewskiego, Michała Choromańskiego, prace marszałka Józefa Piłsudskiego.

Swoją dzisiejszą egzystencję biblioteka zawdzięcza przede wszystkim fundacjom: Lanckorońskich i im. prof. Zygmunta Lubicz-Zaleskiego. Od 1992 r. rozpoczęła się jej współpraca naukowa z Biblioteką Narodową w Warszawie.

Sądzę, że ten mały polski zaulek nad Sekwaną, znaczący dzieje naszej emigracyjnej historii, przetrwa w kraju, w którym biblioteki są autentycznymi ośrodkami kultury.

W każdym z podparyskich miasteczek, w głównym miejscu na rynku znajdują się zgrabne drogowskazy (w każdym inne, bardziej pomysłowe) kierujące przybyszów do siedziby władz municypalnych, żandarmerii czy policji i do biblioteki! A każda z tych prowincjonalnych bibliotek jest nie tylko wypożyczalnią, ale centrum informacyjnym i miejscem spędzania wolnego czasu. W większości są to dobrze przez miasto wyposażone medioteki z terminalami katalogowymi, wolnym dostępem do księgozbioru, z dużymi kolekcjami zbiorów audiowizualnych. Często w bibliotece, pełniącej również rolę regionalnego muzeum, mieszczą się galerie lokalnych twórców, prezentowane są wytwory rodzimej sztuki ludowej. Punktem honoru mieszkańców jest pokazanie się z najlepszej strony turystom i dzięki temu podkreślanie różnorodności — naprawdę mają się czym pochwalić.

Książka — jako jeden ze sposobów spędzania wolnego czasu powoduje, że Francuzi często badają poziom czytelnictwa w różnych środowiskach. Jest to przedmiot wielu sondaży i analiz nawet w popularnych czasopismach. W ubiegłym roku w „Nouvel Observateur” i „Madame Figaro” przedstawiono ankiety, z których wynika, że kobiety we Francji czytają dwa razy więcej niż mężczyźni i powieść, wbrew pozorom, wcale nie jest ich ulubionym gatunkiem. Chętniej czytają pamiętniki, poradniki dotyczące ochrony zdrowia, dokumenty polityczne, książki religijne.

Książki — oprócz kwiatów — są najbardziej ulubionym przez Francuzów prezentem. Wybór jest duży, bo w sprzedaży znajduje się mnóstwo bogato ilustrowanych, począwszy od kieszonkowych książek w miękkiej oprawie, w niezbyt wysokich cenach. Doskonale sprzedają się, podobne do polskiej serii Wydawnictwa Dolnośląskiego *A to Polska właśnie, Krajobrazy Cywilizacji* wydawnictwa Gallimarda, ale także i powieści rodzimych autorów współczesnych: Françoise Sagan, Hervé Bazin, Henri Troyot, Marguerite Duras.

W zasadzie nie powinniśmy mieć powodów do większych kompleksów, bo ponad połowa francuskich respondentów poza podręcznikami przeczytała tylko od 1 do 5 książek w ubiegłym roku. I tak jak Francuzi, z wiekiem czytamy coraz mniej. Francuzi są jednak optymistami i mają ogromny respekt wobec słowa pisanego. Aż 70% badanych uważa, że nic nie jest w stanie zastąpić książki. Według nich ani informatyka, ani kino nigdy nie wkroczą na święte terytorium literatury.

Ciekawe są również postawy polityczne badanych czytelników. Na pytanie, czego oczekują od lektury, odpowiadali wyborcy Frontu Narodowego, komuniści, członkowie Partii Zielonych. A trzeba zauważyć, że ekolodzy są liczącym się tu ugrupowaniem politycznym, ruchem zrzeszonym w europejskiej międzynarodówce, skupiającym przedstawicieli głównie klasy średniej, o wyraźnie radykalnych poglądach społecznych.

Dla większości lektura jest sposobem poszerzania horyzontów myślowych. Czytają wieczorami i podczas urlopów. Niewielki procent stale korzysta z czytelni bibliotecznych. Na pytanie, czy telewizja przeszkadza w czytaniu, 6 na 10 badanych mężczyźni odpowiedziało „tak”, natomiast kobiety w większości odpowiedziały, że wręcz zachęca je do czytania. Kobiety również częściej mają ochotę na zmierzenie się z piórem i własnoręczne napisanie książki! Ekolodzy — niezależnie od płci — dwa razy częściej niż prawicowcy poważnie myślą o pisaniu. Cóż, apetyt rośnie w miarę jedzenia. Im więcej czytamy, tym chętniej sami pragniemy przełać swe myśli na papier. Ciekawe jakie wyniki dałyby podobne badania w Polsce?

Dotychczas wiemy, że najchętniej czytają wykształceni Polacy i ci, którzy nie ukończyli jeszcze 20 roku życia. Książką nie są zbytnio zainteresowani ludzie dysponujący wolnym czasem: bezrobotni, emeryci i gospodynie domowe, które wolą lekturę prasy kobiecej. Może Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej postawi podobne pytania naszym czytelnikom? Dobry snobizm na szacunek dla słowa drukowanego — na wzór francuski — wart jest naśladowania.

Porzekadło o „kształcących podróżach” w moim przypadku okazało się skuteczne. Na francuskich szlakach spotkałam duże grupy rodaków. Co w nas zostaje z podróży do obcych krajów — czy tylko refleksja, czy również chęć działania — okaże się niebawem.

Joanna Mackiewicz pracuje  
w Głównej Bibliotece Lekarskiej  
w Warszawie  
współpraca: Bożena Hyra  
Fresnes, Francja

# BIBLIOGRAFIA

## Bibliografia bibliotekoznawstwa i informacji naukowej za rok 1997

### Cz. 2. NAUKA O KSIĄŻCE (c.d.)

#### WANDA KOCHOWSKA

##### Czasopiśmiennictwo

81. Brzeski Jan, Roliński Adam: *Polska prasa konspiracyjna pod okupacją sowiecką (1944-1949): katalog Biblioteki Jagiellońskiej // Biul. Bibl. Jag.* — 1996, nr 1/2, s. 285-308
82. Bzibziak Małgorzata: *Mały katalog czasopism dla dzieci // Guliwer.* — 1997, nr 1, s. 25-36; nr 2, s. 26-29; nr 4, s. 44-46
83. Cieślak Agnieszka J.: *Prasa w okupowanym Lwowie 1939-1944 // Dzieje Najnow.* — 1997, nr 3, s. 171-177
84. Danczowska Halina: *Przegląd ważniejszych pism kobiecych XIX i XX wieku // Bibl. Lub.* — 1997, nr 128, s. 44-49
85. Gieszczyński Witold: *Prasa Warmii i Mazur 1945-1995 // Kom. Mazur.-Warm.* — 1997, nr 1, s. 127-128
86. Gzella Grażyna: *Czasopisma dla chłopów w dobie powstania styczniowego // Roczn. Bibl.* — 1996, z. 1-2, s. 61-73
87. Jakubek Mariusz: *Prasa krakowska z lat 1867-1918 : studium statystyczne // Stud. Hist.* — 1997, z. 1, s. 45-60
88. Kabata Jacek A.: *Panorama emigracyjnych wydawnictw katolickich w XX wieku // Prz. Pol.* — 1996, z. 1, s. 83-101
89. *Katalog czasopism polonijnych XIX i XX wieku w zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich / oprac. Elżbieta Jagielska.* — Wrocław: Tow. Przyjaciół Ossolineum, 1996. — VIII, 437 s.
90. Komar Michał: *Między wierszami czasopism ; rozm. przepr. Tadeusz Lewandowski // Wydawca.* — 1996, nr 9 s. 6-11  
*Zrzeszenia wydawców prasy*
91. Kumiega Jerzy: *Czasopisma dla dzieci i młodzieży w latach 1990-1996 // Guliwer.* — 1997, nr 2, s. 47-50
92. *Kwartalnik Metodyczny znów służy bibliotekom // Por. Bibl.* — 1997, nr 2, s. 36  
*Czasopismo wydawane przez WBP w Katowicach, Bielsku-Białej i Częstochowie*
93. Lizak Jadwiga: *Funkcyjna i semantyczna wartość związków frazeologicznych w czasopiśmie dla dzieci // Por. Jęz.* — 1996, z. 4, s. 58-64
94. Lizak Jadwiga: *O tematyczno-semantycznej strukturze tekstu w czasopiśmie dla dzieci // Jęz. Pol.* — 1997, z. 2-3, s. 145-149
95. Matelski Dariusz: *Prasa niemiecka w Wielkopolsce w latach II Rzeczypospolitej // Zesz. Prasozn.* — 1997, nr 1-2, s. 106-122
96. Olszewska Bożena: *Literatura na łamach „Płomyczka” (1945-1980).* — Opole: Uniwersytet Opolski, 1996. — 164 s.
97. Petrowa-Wasilewicz Alina: *Świat jako nieustająca balanga // Więż.* — 1997, nr 2, s. 54-62  
*Czasopisma młodzieżowe*
98. Piątkowska-Stepaniak Wiesława: *Prasa w okresie transformacji 1989-1995 // Kwart. Opol.* — 1996, nr 2, s. 16-27
99. Pisarek Walery: *Reminiscencje jubileuszowe na XL-lecie OBP // Zesz. Prasozn.* — 1996, nr 3/4, s. 7-11  
*Ośrodek Badań Prasoznawczych*
100. Podlasińska Iwona: *Katolickie czasopisma dla dzieci i młodzieży // Guliwer.* — 1997, nr 2, s. 51-52
101. Sokół Zofia: *Międzynarodowe czasopisma młodzieżowe w Polsce (1990-1995) // Por. Bibl.* — 1997, nr 2, s. 8-11, bibliogr.
102. Sowiński Gerard: *Czasopisma uczniowskie jako elementy życia szkoły // Polonistyka.* — 1997, nr 9, s. 581-588
103. Stefaniak Janusz: *Polityka władz komunistycznych PRL wobec prasy katolickiej w latach 1945-1953 // Stud. Hist.* — 1997, z. 2, s. 225-237
104. Stefaniak Janusz: *Prasa katolicka w polemikach i ocenie prasy partyjnej (w latach 1945-1953): na przykładzie „Głosu Ludu” i „Trybuny Ludu” // Zesz. Prasozn.* — 1997, nr 1-2, s. 139-148
105. Szocki Józef: *Prasa dla dzieci i młodzieży: czytelnictwo i funkcja // Zesz. Prasozn.* — 1996, nr 3/4, s. 117-123
106. Szumilewicz Katarzyna: *Kultura zniksowana // Wiad. Kult.* — 1997, nr 28, s. 10  
*Gazety studenckie*

107. Topolski Andrzej: **Reguły Tiny** // *Polityka*. — 1997, nr 34, s. 24-26

Polskie wersje zagranicznych czasopism kobiecych  
108. Wilk Ewa: **Rynek prasy : widmo wszechgazety** // *Polityka*. — 1997, nr 40, s. 18-21

109. Wittbrot Marek: **Demaskować czy bronić?** // *W drodze*. — 1997, nr 3, s. 64-70

Rola prasy katolickiej

110. Woźnicka Agnieszka: **Elitarny z wyboru** // *Głos Naucz.* — 1997, nr 28, s. 12

80-lecie miesięcznika „Piomyczek”

111. **Współpraca redakcji czasopism bibliotekarskich i pokrewnych** // *Prz. Bibl.* — 1997, z. 4

Materiały z narady z okazji 70-lecia „Przeglądu Bibliotecznego” (Warszawa, 23 maja 1997 r.)

112. Zubowicz Beata: **Rzeczywistość lukrowana** // *Rzeczpospolita*. — 1997, nr 182, s. 4

Pisma kobiece w Polsce

113. Żebrowska Danuta: **Wychowawcza rola prasy dziecięcej** // *Edukacja i Dialog*. — 1997, nr 7, s. 85-90, bibliogr.

### Historia książki

114. Ciepłowski Stanisław: **Sygnet drukarski** // *Wydawca*. — 1996, nr 10, s. 45-47

Znaki drukarskie od XV wieku

115. Kempa Andrzej: **Książka polska w Petersburgu (1773-1920)** // *Acta UL, Fol. Libr.* — Z. 6 (1995), s. 19-32

116. Klimecka Grażyna: **„Ars illuminandi” : uwagi o średniowiecznej sztuce zdobienia rękopisów** // *Rocz. Bibl. Nar.* — T. 30/31 (1994/1995), s. 115-127

117. Nowak Piotr: **Poznań jako ośrodek wydawniczy w dwudziestoleciu 1919-1939**. — Poznań : Wydaw. Nauk. UAM, 1997. — 232 s.

118. Pawlicka Elżbieta: **Prus o książce i czytaniu (w 150. rocznicę urodzin)** // *Por. Bibl.* — 1997, nr 10, s. 15-16

119. Pawłowska Ewa: **Pierwsze katalogi targowe** // *Not. Wyd.* — 1997, nr 10, s. 60-62

Jeden z najstarszych pochodzi z 1473 r.

120. Różycki Edward: **W sprawie opracowań księgozbiorów mieszczańskich dawnej Polski : uwagi metodologiczne na marginesie badań nad kolekcjami lwowskimi** // *Stud. Bibliol.* — T. 10 (1997), s. 136-147

121. Tokarczyk Małgorzata: **A jednak mi żal ; rozm. Katarzyna Iwanicka** // *Guliwer*. — 1997, nr 2, s. 11-14

75 lat oficyny „Nasza Księgarnia”

### Książka współczesna

122. Adamiec Witold: **Lepiej, bo gorzej?** // *Not. Wyd.* — 1997, nr 3, s. 62-65

Działalność krajowych wydawnictw i księgarń w 1996 r.

123. Baczyński Marcin: **Święto książki** // *Gaz. Wybor.* — 1997, nr 110, dod. s. 6

Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie

124. Baczyński Marcin, Cichy Michał: **Książka na wolności** // *Gaz. Wybor.* — 1997, nr 213, dod. s. 34-38

Polski rynek wydawniczy

125. Białecka Monika: **Trudne porównania** // *Not. Wyd.* — 1996, nr 11, s. 8-10

Targi książki na świecie

126. Chojnacki Sławomir: **Jesteś piękna jak kwiat... ; rozm. przepr. Leszek Żuliński** // *Wiad. Kult.* — 1997, nr 35, s. 23

Wydawnictwo Harlequin

127. Frankowska Izabela: **Problemy marketingu wydawniczego** // *Por. Bibl.* — 1997, nr 3 s. 4-6  
Polski rynek książki po 1989 r.

128. Gołębiowski Łukasz: **Rosną zyski i obroty** // *Rzeczpospolita* — 1997, nr 32, s. 30  
Największe wydawnictwa w Polsce w 1996 r.

129. Janowska Irena: **Od romansu do horroru** // *Nowe Książ.* — 1997, nr 11, s. 77-78

Literatura popularna w ofercie polskich wydawców

130. Jaworska Marta: **Dolnośląskie i inne** // *Nowe Książ.* — 1997, nr 4, s. 77-78

Wrocławskie oficyny wydawnicze

131. Kalisz Barbara: **Słownik wydawcy**. — Warszawa : Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, 1997. — 238 s.

132. Kłossowski Andrzej: **Próba definicji** // *Wydawca*. — 1997, nr 3, s. 40-41

Polski ruch wydawniczy za granicą

133. Kołodziejczyk Barbara: **Obrachunki** // *Not. Wyd.* — 1997, nr 2, s. 48-52

Informacja o książkach na łamach prasy

134. Kordelasiński Maciej: **Warszawski ruch wydawniczy na początku lat 90** // *Bibliotekarz*. — 1997, nr 2, s. 8-13

135. Kowalski Marek Arpad: **Kup pan towar** // *Nowe Książ.* — 1997, nr 6, s. 78

Dystrybucja książek

136. Kubów Stefan: **Książki łatwe w czytaniu** // *Por. Bibl.* — 1997, nr 2, s. 24-26

Formy publikacji alternatywnej dla osób niewidomych i niedowidzących

137. Ochman Marcin: **Kreski, paski i cyfry** // *Wydawca*. — 1997, nr 3, s. 16-17

Kody kreskowe w księgarstwie

138. Otolski Marek: **Targi Wydawców Katolickich** // *Not. Wyd.* — 1997, nr 4, s. 9-11

139. Pałuszkievicz Monika: **Drugi obieg** // *Wprost*. — 1997, nr 3, s. 68-69

Oferta wydawnictw wysyłkowych

140. Rostocki Andrzej: **Wisząc na telefonie, czyli bilans roku 1996** // *Not. Wyd.* — 1997, nr 3, s. 54-61

Zestaw najlepiej sprzedających się książek

141. Szwajcer Piotr: **Kilka słów o ostatnim dziesięcioleciu** // *Not. Wyd.* — 1997, nr 1, s. 5-8

Polski rynek wydawniczy

# BIBLIOTERAPIA

## Bibliografia zalecająca (wybór)

---

### GENOWEFA SURNIAK

---

1. Borecka Irena: **Biblioterapia : nowa szansa książki.** — Olsztyn. WSP, 1992. — 174 s.

2. Borecka Irena: **Biblioterapia w szkole : poradnik dla bibliotekarzy.** — Legnica : WODN, 1998. — 127 s.

3. Borecka Irena: **Magiczna książka Marii Konopnickiej.** — Wrocław : Wydaw. Waclaw Bagński, 1998. — 160 s.

4. Borecka Irena, Ippoldt Lidia: **Co czytać, aby łatwiej radzić sobie w życiu czyli wprowadzenie do biblioterapii.** — Wrocław : Wydaw. Silesia, 1998. — 154 s.

5. Czajkowski Franciszek: **Przełamywanie barier osamotnienia : o obsłudze bibliotecznej osób unieruchomionych.** — Toruń : Ośrodek Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych, Książnica Miejska, 1996. — 49 s.

6. Czajkowski Franciszek: **Rola czytania i materiałów czytelniczych w rehabilitacji osób z niepełnosprawnościami.** — Toruń, 1998 (referat na ogólnopolskie seminarium)

7. **Dziecko niepełnosprawne w bibliotece : materiały z Seminarium w Gdańsku (14-15 XI 1994) oraz Krynicy Morskiej (7-8 XII 1995).** — Warszawa: SBP, 1996. — 79 s.

8. **Dziecko niepełnosprawne w rodzinie : praca zbiorowa / pod red. Ireny Obuchowskiej.** — Warszawa : WSiP, 1995. — 588 s.

9. Gostyńska Maria D.: **Terapia Wielkiego Ładu.** — Kraków ; Wrocław : Wydaw. Literackie, 1984. — 95 s.

10. Kozakiewicz Wanda, Brzózka Barbara: **Biblioteki szpitalne dla pacjentów : poradnik.** — Warszawa : SBP, 1983. — 90 s.

11. **Książka w działalności terapeutycznej : praca zbiorowa / pod red. Elżbiety B. Zyberty.** — Warszawa : SBP, 1997. — 97 s.

12. Papuzińska Joanna: **Dziecko w świecie emocji literackich.** — Warszawa : SBP, 1996. — 110 s.

13. Papuzińska Joanna: **Książki, dzieci, biblioteka : z zagadnień upowszechniania książki dziecięcej.** — Warszawa : Fundacja „Książka dla Dziecka”, 1992. — 100 s.

14. Pennock Keith: **Ratowanie dzieci z uszkodzeniem mózgu.** — Toruń : Wydaw. Bookinista, 1992. — 249 s.

15. **Prawo do czytania : człowiek niepełnosprawny w bibliotece : alternatywne materiały czytelnicze.** — Toruń : Ośrodek Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych, 1994. — 76 s.

16. Skarżyńska Maria, Czajkowski Franciszek: **Problemy osób niepełnosprawnych w literaturze : adnotowany poradnik bibliograficzny.** — Toruń : Ośrodek Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych, WBP i Książnica, 1993. — 75 s.

17. **Stres, bezrobocie, rozwód : poradnik bibliograficzny : praca zbiorowa / pod red. Elżbiety B. Zyberty.** — Warszawa : SBP, 1999. — 144 s.

18. Szulc Wita: **Sztuka i terapia.** — Warszawa : Centrum Metodyczne Doskonalenia Nauczycieli Średniego Szkolnictwa Medycznego, 1993. — 133 s.

19. Tomasiak Ewa: **Czytelnictwo i biblioterapia w pedagogice specjalnej.** — Warszawa : WSPS, 1994. — 197 s.

20. Tomasiak Ewa: **Zagadnienia pedagogiki specjalnej w literaturze : przewodnik bibliograficzny. Cz. 1-2.** — Warszawa : WSPS, 1992. — 235 s.

21. **Współczesne tendencje w rehabilitacji / pod red. Ewy Tomasiak i Ewy Mazanek.** — Warszawa : Wydaw. Akademickie „Żak”, 1998. — 106 s.

22. **Wybrane zagadnienia z pedagogiki specjalnej : praca zbiorowa / pod red. Ewy Tomasiak.** — Warszawa : WSPS, 1997. — 143 s.

Genowefa Surniak pracuje w Państwowym Pomaturalnym Studium Kształcenia Animatorów Kultury i Bibliotekarzy we Wrocławiu

### CZYTAJ „BIBLIOTERAPEUTĘ”!

#### Biuletyn Informacyjny Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego

W numerze 1 (5) 1999: Zofia Sujak-Katuszyńska: Sytuacje trudne, a rozwój człowieka, Lidia Bit: Wysłuchaj mnie, Literatura refleksyjna w wyborze Wandy Kozakiewicz, Jadwiga Matys: Wspomnienie o Marii D. Gostyńskiej, Stanisława Dobczyńska: Moje doświadczenia z wdrażania metod biblioterapii, Prace dyplomowe słuchaczy specjalizacji biblioterapeutycznej w Państwowym Pomaturalnym Studium Kształcenia Animatorów Kultury i Bibliotekarzy we Wrocławiu, Pory roku w literaturze polskiej — wiosna; Warto przeczytać, Nie warto czytać; Kronika PTB.

## RECENZJE

### *Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!*

**Lukasz Gołębiowski: Rynek książki w Polsce. Edycja '98.** Warszawa: Magazyn Literacki — Herbud s.c., 1998 s. 256



Jest to swoiste kompendium wiedzy o rynku książki, próba usystematyzowania i podsumowania stanu wiedzy o polskiej książce w latach 1989-97 — o tym kto i co w Polsce wydaje. Główny przedmiot rozważań — książka — pokazana jest nie tyle w wymiarze kulturowym (do takiego widzenia książki jesteśmy przyzwyczajeni), ale raczej jako fakt gospodarczy i społeczny, umieszczony w kontekście produkcji, dystrybucji i promocji. Oddzielny rozdział poświęcił autor problemom bibliotek i czytelnictwa, dostrzegając rolę bibliotek publicznych w procesie udostępniania zbiorów.

Dodatkowym atutem książki jest część informacyjna z adresami i telefonami wydawnictw oraz zbiorem ważniejszych aktów prawnych związanych z książką.

Kopalnia informacji dla księgarzy, wydawców i bibliotekarzy.



**Polska bieżąca bibliografia narodowa. Dobór i selekcja materiału. Pod red. Jadwigi Sadowskiej.** Warszawa: Bibl. Narod., 1999 s. 62

Ta niewielka publikacja z pewnością zainteresuje wielu bibliotekarzy, bibliografów i użytkowników bibliografii. Omawia 4 czony polskiej bieżącej bibliografii narodowej: „Przewodnik Bibliograficzny”, „Bibliografia Wydawnictw Ciągłych” i „Bibliografia Wydawnictw Ciągłych Nowych, Zawieszonych i Zmieniających Tytuł”, „Polonica Zagraniczne. Bibliografia”, „Bibliografia Zawartości Czasopism” — w aspekcie doboru i selekcji materiału. Uzupełniona słownikiem typów dokumentów i wykazem norm wykorzystywanych przy sporządzaniu bibliografii.



**Dzieci a mass media. Materiały z ogólnopolskiego seminarium. Zielona Góra, 22-23 października 1998 r. Warszawa: Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy, 1999 s. 102, il. Cena 15 zł.**

Jaki jest świat mediów dziecka postrzegany w perspektywie wartości edukacyjnych oraz destruktywnego doświadczenia, jak radzić sobie z przemocą w telewizji i w innych mediach, jaka jest percepcja mediów przez dzieci, jaki jest stan mediów w polskich bibliotekach — odpowiedzi na te i na inne pytania otrzymają czytelnicy tej interesującej publikacji.

Znakomita lektura dla bibliotekarzy pracujących z dziećmi i młodzieżą oraz bibliotekarzy szkolnych.

oprac. *Jadwiga Chruścińska*

## Nowe książki z oficyny SBP

STEFAN KUBÓW

Ostatnie miesiące 1998 r. zaowocowały kilkoma nowymi publikacjami opatrzonymi logo *Wydawnictwo SBP*, o których warto szerzej poinformować — i zachęcić do lektury — wszystkich interesujących się sprawami książki i bibliotek.

O trzy książki wzbogaciła się seria *Nauka – Dydaktyka – Praktyka*.

Trzecią dziesiątkę tomów w tej serii zamyka informator o bibliotekach i zbiorach muzycznych w Polsce, opracowany przez trójkę wytrawnych specjalistów w dziedzinie bibliotekarstwa muzycznego: Marię Prokopowicz, Andrzeja Spóza i Włodzimierza Pięgą. W pewnym stopniu publikacja ta nawiązuje do informatora wydanego w 1982 r.<sup>\*</sup>, ale autorzy nie bez powodu piszą we wstępie, że jest to całkowicie nowa publikacja. Jest ona bowiem znacznie obszerniejsza, zawiera dane na nowo zebrane według inaczej zredagowanego kwestionariusza, a ponadto znacznie zmienił się przez półtorej dekady polski krajobraz biblioteczny: wzrosły zasoby bibliotek posiadających już pewne tradycje, powstały nowe biblioteki (lub działy) muzyczne, a poza tym część bibliotek muzycznych skwitowała milczeniem otrzymane kwestionariusze. Niżej podpisany z żalem stwierdza, że postąpiła tak zaliczana przecież do bibliotek naukowych i posiadająca imponujący zbiór nagrań dźwiękowych Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu.

**Biblioteki i zbiory muzyczne w Polsce : przewodnik / Maria Prokopowicz, Andrzej Spóz, Włodzimierz Pięga; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. — Warszawa : Wydaw. SBP, 1998. — 257, [1] s. — (Nauka — Dydaktyka — Praktyka ; 30)**

Autorzy książki nie podają wprawdzie kwestionariusza, ale z obszernych informacji nadesłanych przez biblioteki wynika, że umożliwili oni bardzo wszechstronny opis swoich zbiorów i poczyniń. Dzięki temu mogły one podać informacje adresowe, o godzinach otwarcia i zasadach udostępniania, o osobie kierującej biblioteką (działem), o samych zbiorach i aparacie informacyjnym, stanie zaawansowania automatyzacji w tym zakresie, aparaturze odtwarzającej, działalności

\* Przewodnik po bibliotekach i zbiorach muzycznych w Polsce. Warszawa 1982.

naukowej, dokumentacyjnej i upowszechnieniowej, publikacjach o zbiorach a nawet o przynależności biblioteki do Międzynarodowego Stowarzyszenia Bibliotek Muzycznych (IAML). Zwłaszcza biblioteki szczególnie aktywne naukowo posiadają czasem hasła liczące po 5-6 stron, a w porywach (Warszawskie Towarzystwo Muzyczne) nawet 15. Ale zastosowanie różnej wysokości i grubości kroju czcionek czynią je przejrzystymi i łatwymi w lekturze.

Zasadniczy zręb książki (alfabetycznie wg nazw miejscowości) poprzedza oczywiście wstęp (w wersji polskiej i angielskiej, napisany przez A. Spóza), wykaz skrótów oraz bibliografia przedmiotowa, a kończy skorowidz bibliotek (działów) według ich typów, a każdej polskiej nazwie biblioteki odpowiada nazwa angielska.

Jeśli można mówić o jakichś mankamentach opracowania, to przede wszystkim wydaje się, że można było dokonać choćby niewielkiej selekcji opisów publikacji o bibliotekach, szczególnie drobnych artykułów prasowych czy katalogów wystaw. Można było też usunąć informacje o posiadanych przez biblioteki sprzęcie komputerowym, szczególnie detaliczną jego charakterystykę. Jeśli biblioteka jest zautomatyzowana, to siłą rzeczy dysponuje sprzętem komputerowym. Rozumieć należy, że autorzy nader ostrożnie obchodzili się z danymi dostarczonymi przez ankietowane biblioteki i nie ingerowali zbyt głęboko w otrzymane od nich informacje.

\*

Pięknym owocem polsko-brytyjskiego *Projektu rozwoju bibliotek szkół wyższych*, prowadzonego w latach 1996-1998, finansowanego wspólnie przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Fundusz Know-How Rządu Jej Królewskiej Mości Wielkiej Brytanii jest wydany jako 31 tom serii zbiór tekstów pt. *Zarządzanie biblioteką*, w którym zaprezentowane zostały opracowania na temat głównych kierunków w tym zakresie w bibliotekarstwie brytyjskim. Autorami wyboru są: wybitny znawca zagadnienia i wieloletni działacz Library Association Ivory Kemp i kierująca przedsięwzięciem ze strony polskiej profesor WSP w Krakowie Teresa Wildhardt.

**Zarządzanie biblioteką : najnowsze kierunki w bibliotekarstwie brytyjskim : wybór tekstów / red. Ivory Kemp, Teresa Wildhardt ; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. — Warszawa : Wydaw. SBP, 1998. — 223, [1] s. — (Nauka — Dydaktyka — Praktyka ; 31)**

Inicjatywa ta jest tym cenniejsza, że bibliotekarstwo brytyjskie od wielu, wielu lat traktuje problematykę zarządzania jako jedno z najważniejszych zagadnień (co mu, podobnie jak całemu bibliotekarstwu zachodniemu w Polsce, jeszcze całkiem niedawno wytykano)<sup>1</sup> i legitymuje się w tym zakresie imponującym dorobkiem. Bez większego błędu można stwierdzić, że co najmniej połowa publikacji książkowych Library Association, szczególnie na przestrzeni minionych ok. 20 lat, poświęcona jest sprawom organizacyjnym i ekonomicznym bibliotekarstwa. Nie inaczej kształtują się profile innych wydawców brytyjskich specjalizujących się w problematyce bibliotekarstwa i informacji.

Na książkę składają się zarówno opracowania autorskie, jak i — co ciekawsze — opracowania o charakterze raportów oraz zaleceń przygotowanych przez agendy rządowe i organizacje międzynarodowe, a także przez brytyjskie Stowarzyszenie Bibliotekarzy.

Czytelnik znajdzie tu bardzo praktycznie potraktowane wytyczne dla bibliotek akademickich dotyczące kierowania poszczególnymi dziedzinami działalności: zbiorami, usługami i zespołami ludzkimi, szkoleniem i doskonaleniem zawodowym kadr, znajdzie zalecenia dotyczące budynków bibliotecznych, powierzchni i kubatury, wyposażenia, rozmieszczenia zbiorów i agend obsługi użytkowników (w książce pisze się konsekwentnie „klientów”). I niejedyn z czytelników westchnie, porównując te zalecenia z realiami, w jakich przychodzi mu tu i teraz wykonywać swoje obowiązki bibliotekarskie. Niżej podpisany zaś, czytając zalecenia formułowane przez brytyjskie Stowarzyszenie Bibliotekarzy zastanawiał się co czynić, żeby powstały podobne zalecenia dla bibliotek polskich i czy stać na nie będzie kiedyś Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Tego typu dokonania bowiem mierzyć można dorobek organizacji zawodowej i zjednywać zwolenników.

Książka ma jednak istotną wadę, szczególnie wręcz dokuczliwą przy lekturze pierwszych jej partii. Czytelnik polski jest ciekaw okoliczności opracowania raportów i zaleceń oraz oczekuje bliższych informacji (a nie tylko rozwiązania akronimów) o ciałach sprawczych tych dokumentów. Dociekliwy znajdzie je w oryginalnych źródłach, może nawet na marginesie własnego egzemplarza je dopisze, ale spyta, po co w takim razie umieszczono w książce „goły” dokument? Też można go przecież znaleźć w wersji oryginalnej. Niedostatek ten trzeba będzie koniecznie naprawić przy okazji wznowienia tej naprawdę wartościowej publikacji. Może warto będzie wtedy uczynić to właśnie

w formie wstępnego artykułu informującego o instytucjach mających wpływ na politykę biblioteczną w Wielkiej Brytanii oraz o formach owego wpływu.

O tym, że i w bibliotekarstwie polskim konserwacja i ochrona zbiorów zajęła należne jej od dawna miejsce świadczą dwie kolejne publikacje wydane przez oficynę SBP: materiały IV Forum SBP '98 pt. *Ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych*<sup>2</sup>.

**Ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych : materiały z ogólnopolskiej konferencji, Warszawa 15-17 października 1998 r. : IV Forum SBP '98 / [red. merytor. Barbara Drewniewska-Idziak, Ewa Stachowska-Musiał], Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Biblioteka Narodowa. — Warszawa : Wydaw. SBP, 1998. — 223, [9] s. : fot. — (Nauka — Dydaktyka — Praktyka ; 32)**

Tom zawiera publikacje poświęcone wszystkim najważniejszym zagadnieniom z tej dziedziny: polityce w zakresie ochrony i konserwacji w świecie i w pracach IFLA (zrozumiałe, że nie znajdzie tu czytelnik tekstu o polityce w tej kwestii w Polsce, gdyż jej nie ma; mają ją na szczęście już niektóre większe biblioteki), ocenie stanu rzeczy w bibliotekach polskich i perspektywach jego naprawy. Szczególnie wartościowe są referaty poświęcone różnym metodom i aspektom ochrony i konserwacji oraz rekonstrukcji zbiorów bibliotecznych oraz o doświadczeniach bibliotek w ich stosowaniu.

Swoistym rodzajem kontekstu, w jakim toczyły się obrady konferencji była wielka powódź, która nawiedziła południe Polski. Nie dziw zatem, że w jej programie znalazły się referaty przedstawiające skutki tej katastrofy dla stanu zbiorów bibliotecznych oraz — co może najważniejsze — sposób postępowania w takiej sytuacji na przyszłość, łącznie z zapobieganiem skutkom.

Konferencja zaowocowała dwiema ważnymi uchwałami: o programie ochrony, konserwacji i restauracji zbiorów bibliotecznych oraz o potrzebie drukowania książek na trwałym papierze. Trudno z tymi dokumentami dyskutować, niemniej należy zauważyć, że najpilniejszą sprawą jest nie tyle drukowanie na trwałym papierze dzieł klasyków (owszem, to nie zawadzi), co przynajmniej części nakładów poszczególnych tytułów, z myślą o bibliotekach. Prywatni nabywcy, a rzadko są nimi ludzie bogaci, raczej cenią sobie możliwość kupowania książek możliwie niedrogo. Co się tyczy zaś uchwały „progra-

<sup>1</sup> Por. *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego*. Wrocław 1976, np. hasło „Bibliotekoznawstwo”.

<sup>2</sup> O przebiegu konferencji pisała już w „Poradniku” w nr 2/1999 Ewa Stachowska-Musiał.

mowej”, to należy szukać możliwości znalezienia miejsca dla jej treści w dokumentach określających politykę kulturalną państwa. Bo trzeba zakładać, że w końcu znajdzie się minister, który zechce sensownie pokierować tą dziedziną życia społeczeństwa.

\*

Niewielka rozmiarami 21 pozycja w serii *Propozycje i Materiały*, poświęcona jest zapobieganiu procesom dezintegracji zbiorów bibliotecznych.

**Działania profilaktyczne w bibliotece : wskazówki metodyczne / [red. t. Ewa Stachowska-Musiał]; Ogólnopolska Rada dla Ratowania Zbiorów Bibliotecznych po Powodzi. — Warszawa : Wydaw. SBP, 1998. — 29, [1] s. — (Propozycje i Materiały / Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich ; 21)**

W poszczególnych związkach, jasno i przejrzysto napisanych artykułach omówiono rodzaje zagrożeń dla zbiorów bibliotecznych (niewłaściwe warunki przechowywania, stosowanie szkodliwych dla papieru materiałów konserwatorskich oraz tuszów do znakowania książek, brak dbałości o nienaradzanie książek na uszkodzenia mechaniczne), zasady utrzymywania czystości w lokalach bibliotecznych, w których znajdują się zbiory, priorytety w zakresie konserwacji i restauracji zbiorów, a także ich dyslokacji w razie zagrożenia oraz biblioteczne programy działań profilaktycznych. Oprócz zaleceń podano również wzory formularzy dokumentów służących do tych celów.

Książeczka ta spełni swą rolę w każdej bibliotece, nawet tej pozbawionej zbiorów zabytkowych.

\*

Inny charakter ma kolejna, 23 publikacja w tej serii, poświęcona badaniom nad trwałością papieru książkowego w drukach z okresu międzywojennego.

**Trwałość papieru w książkach polskich : (lata 1920-1939) / Sylwia Błaszczuk. — Warszawa : Wydaw. SBP, 1999. — 114 s. : tab., bibliogr. — (Propozycje i Materiały ; 23)**

Jej autorka, Sylwia Błaszczuk, jest absolwentką Uniwersytetu Śląskiego, gdzie kończyła

studia pod okiem wybitnego znawcy problematyki ochrony i konserwacji różnego typu materiałów, w tym i papieru<sup>3</sup>, a obecnie pracuje w WBP w Katowicach. Jest też laureatką nagrody SBP za najlepszą pracę magisterską, a jedną z form nagrody jest publikacja w formie książkowej.

W celach badawczych autorka wybrała wszystkie książki i broszury z okresu międzywojennego znajdujące się w zbiorach WBP w Katowicach i jeszcze kilka innych (łącznie 157 poz.). Podała je badaniom na odporność na podwójne złamanie, które wykonała na specjalnym urządzeniu oraz ręcznie. Zbadała je także pod kątem kwasowości papieru. Do oznaczania trwałości papieru zastosowała opracowaną w 1960 r. tzw. skalę amerykańskiego specjalisty W. J. Barrowa. Według niej papier dzieli się na 5 klas: najniższą ma papier odporny na najwyżej 3 złamania (po których pęka), najwyższą zaś papier wytrzymujący ponad 200 takich złamań.

Wynik badań jest nader wymowny: żadna książka nie tylko nie znalazła się w najwyższej klasie, ale nawet w trzeciej. Mało tego — w zależności od metody badania (mechanicznej lub ręcznej) od 75% do 85% książek mieści się w klasie I, to znaczy, że ich papier znosi najwyżej trzy podwójne zgięcia, co właściwie czyni je niedostępnymi dla rąk czytelnika bez uprzedniej konserwacji. Ukazuje to skalę problemu, przed rozwiązaniem którego stoją wszystkie biblioteki posiadające historyczne księgozbiory.

Autorka sporządziła spis wszystkich książek poddanych badaniom, a ponadto wykazała, z których pochodzą one drukarni, czyniąc coś w rodzaju ich rankingu pod względem jakości produktów.

Książka Sylwii Błaszczuk ma charakter monograficzny i materiałowy. Ma jednak także walory, dla których powinna stać się lekturą każdego bibliotekarza mającego ambicję zwać się profesjonalistą. Ukazuje bowiem wagę zagadnienia nie w sposób perswazyjny, lecz oparty na konkretnym materiale. Ukazuje też metodę badania papieru, która w wersji „ręcznej” jest do zastosowania w każdych warunkach i którą w trosce o zbiory, w poszukiwaniu argumentacji w staraniach o fundusze na ich zabezpieczenie i ratowanie stosować trzeba.

<sup>3</sup> Zob. moje recenzje książek prof. dr hab. Bronisława Zyski nt. kwaśnego papieru i biologii książki w „Poradniku”.

**Czytaj wydawnictwa i czasopisma SBP — warto!**





BIBLIOTEKA NARODOWA  
Salon Pisarzy

## Spotkanie z Marianem Grześczakiem

Gospodarzem *Salonu Pisarzy* Biblioteki Narodowej był w dniu 13 kwietnia 1999 r. Marian Grześczak, poeta i prozaik, tłumacz, bohemista. Autor takich zbiorów, jak: *Wyjście z pozorów*, *Poezje wybrane*, *Kwartal wierszy*, tłumaczeń zebranych w *Antologii izraelskiej*, prozy poetyckiej *Pożegnanie Norymbergii* i *Sierpień*, *tętnienie* oraz powieści *Odyseja*, *odyseja*. Przybyłych „ugościł” na początek kilkoma swoimi najnowszymi wierszami.

Poeta, zapytany o pewną charakterystyczną cechę jego twórczości, jaką jest poświęcanie licznych tekstów — tzw. snutków — osobom żyjących i zmarłych twórców, wyjaśnił, że wszystko to ma początek w jego miłości do poezji i poetów. Wynika z szacunku i uwielbienia do nich, z pamięci. Plastycznie opowiadał, jak różnorodne wydarzenia, doświadczenia życiowe i spotkania (np. ze Staffem, Pasternakiem, Iwaszkiewiczem), w których człowiek uczestniczy, wnikają później w sferę twórczości, przekładają się na kolejne wiersze.

Ilustracją tych wynurzeń o życiowych spotkaniach było odczytanie kilku wierszy własnego tłumaczenia, napisanych przez ulubionych autorów spoza Polski (czeskich, chorwackich, rosyjskich, słowackich). Dodatkowo o tłumaczeniach Grześczaka i ich obecności w zbiorach BN opowiadała Mirosława Kocięcka. (M. K.)



## Salon Wydawców

### Wydawnictwo WAM księży jezuitów

Z kolei gospodarzem *Salonu Wydawców* Biblioteki Narodowej w dniu 27 kwietnia br. było wydawnictwo WAM z Krakowa, wraz z jego dyrektorem o. Henrykiem Pietrasem SJ, o. Stanisławem Opielą SJ, rektorem Kolegium św. Tomasza z Akwinu i sekretarzem Episkopatu rzymsko-katolickiego na kraje Federacji Rosyjskiej, o. Wacławem Oszajcą SJ, poetą i obecnym redaktorem naczelnym „Przeglądu Powszechnego” oraz publicystką Anną Jarmusiewicz, która przedstawiła swoją książkę *W Polsce czyli w Europie. Rozmowy na początek XXI wieku*, wydaną w serii *Wokół Współczesności*.

Niewielu z nas wie zapewne, że WAM (do początku lat dziewięćdziesiątych znane jako Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy) jest jedną z najstarszych oficyn polskich, która w dodatku rozpoczęła swoją działalność w sposób dość nietypowy. Mianowicie w roku 1872 jezuita o. Stojałowski wydał po raz pierwszy *Ewangelię wg św. Mateusza* z własnym komentarzem, o dość socjalistycznym charakterze. Ten właśnie komentarz spowodował, że o. Stojałowskiemu usunięto z zakonu, a niemal cały nakład spalono (jeden egzemplarz mimo to udało się zachować w zbiorach Biblioteki Narodowej, drugi przechowują jezuiti).

Od lat pięćdziesiątych do 1980 r. wydawnictwo, osłabione kadrowo (wszyscy pracujący w nim wcześniej jezuiti zginęli w obozach koncentracyjnych), publikowało zaledwie kilka książek rocznie (wszystkim znane są warunki panujące ówczesnie na rynku księgarskim i wydawniczym), a czasem — z powodu ingerencji cenzury — nawet i tego nie. W latach osiemdziesiątych sytuacja nieco się poprawiła, od 1990 r. jest już prościej, choć też niełatwo. Teraz trzeba się umieć odnaleźć w warunkach konkurencji rynkowej.

WAM otworzyło ponownie własną drukarnię (wywiezioną w czasie wojny do Niemiec). Oprócz niej posiada także 3 księgarnie, zatrudnia ponad 80 osób, ma w ofercie ok. 300 tytułów. Łączny nakład za rok 1998 wyniósł 1 300 000 egzemplarzy (w roku 1991 było 541 000 egzemplarzy).

Świadectwem jakości publikacji są 2 nagrody Feniksa, jakie WAM otrzymało na tegorocznych Targach Wydawców Katolickich — za wydawaną od 1994 r. serię *Mysł Teologiczna*, na którą składają się najciekawsze współczesne dzieła teologiczne z całego świata, stanowiącą też forum wypowiedzi dla

polskich teologów. Druga nagroda przyznana została wspólnie z PWN. Oddział Kraków za książkę *Krzyż – symbol i rzeczywistość*, w której przedstawiono jego znaczenie w całej historii ludzkości (także przed narodzeniem Chrystusa).

Seria *Myśl Teologiczna* jest największym takim przedsięwzięciem oficyny, składa się już z 24 tomów. Do niej podpięto mniejszą, *Źródła Myśli Teologicznej* (12 tomów), która zawiera teksty oryginalne.

Właściwie z każdym czasopismem związana jest seria książek. Czasopisma WAM to np. kwartalniki „Życie Duchowe”, „Horyzonty Wiary”, miesięcznik „Posłaniec Serca Jezusowego” (najstarsze polskie czasopismo katolickie) i „Przegląd Powszechny”. Przykładowe serie to: *Rodzina* proponująca czytelnikowi wartości realizowane w rodzinach, pomoc w ich funkcjonowaniu, wychowaniu dzieci, życiu małżeńskim oraz *Wokół Współczesności*, wydawana wspólnie m.in. ze Stowarzyszeniem Chrześcijańskich Dzieł Wychowania, dotycząca tych spraw, które w danej chwili wpływają na rzeczywistość. Pierwszą jej książką było *Chrześcijaństwo a integracja europejska*, kolejna dotyczyła np. miejsca i roli młodzieży w polityce.

Polityka wydawnicza WAM podporządkowana jest różnym kierunkom działań jezuitów w Polsce. Publikacje mają stanowić zaplecze logistyczne dla zakonników pracujących dla różnych instytucji: profesorów, studentów, wychowawców, w parafiach, na misjach, w życiu społecznym. Z pewnością jednak czytelnik świecki również może z oferty WAM wiele skorzystać, jako że są to książki na wysokim poziomie merytorycznym i edytorskim.

Wśród najciekawszych nowości wymienimy *Obrzędy i symbole Żydów* holenderskiego rabina Simona Philipa De Vries, *Bóg a zło* Manfreda Deselaersa, napisaną na podstawie biografii Rudolfa Hessa, komendanta obozu Auschwitz, oraz *Dla dobra dziecka* Maryli Sowiśło, adresowaną do wszystkich wychowawców.

Z pewnością największą książką pozostanie nadal *Encyklopedia wiedzy o jezuitach Polski i Litwy*, pod redakcją zespołu kierowanego przez o. Ludwika Grzebienia SJ. Ponieważ jednak jej nakład się już wyczerpał, informację o niej oraz innych wydawnictwach WAM można znaleźć w Internecie, pod adresem <http://www.jezuici.krakow.pl/wam>.

MAŁGORZATA KISIŁOWSKA

Ukazuje się od maja 1992 r.

# Notes

wydawniczy

## W każdym numerze:

- zapowiedzi wydawnicze Centrum Informacji o Książce
- największy w kraju, liczący około 1000 tytułów zestaw nowości wydawniczych
- noty o nowych książkach
- bestsellery – cykliczna analiza wyników sprzedaży
- publicystyka poświęcona problemom ruchu wydawniczego
- kronika: co słychać w branży?
- problemy bibliotek
- nowe media

## Uwaga! Promocja!

Wszystkim, którzy już dziś zamówią całoroczną prenumeratę „Notesu Wydawniczego” oferujemy specjalny rabat: Cena rocznej prenumeraty (11 numerów) wynosi 100 zł, zatem **otrzymują Państwo 1 numer gratis!** Przypominamy, że cena pojedynczego numeru nabytego w księgarni wynosi 10 zł + marża księgarska. W promocji, za 11 numerów płacą państwo tylko 100 zł!

MIESIĘCZNIK  
WYDAWCÓW,  
KSIĘGARZY,  
BIBLIOTEKARZY,  
HURTOWNIKÓW

I WSZYSTKICH  
ZAINTERESOWANYCH  
RYNKIEM KSIĄŻKI

oferujemy prenumeratę i reklamę

Adres redakcji: 00-849 Warszawa, ul. Pereca 13/19 m 713,  
www.notes-wydawniczy.pl e-mail: redakcja@notes-wydawniczy.pl

tel./fax (0-22) 624 84 24

**BOGDAN KLUKOWSKI**

## Znów targi w Warszawie



Doroczna gorączka środowiskowa, związana z majowymi Międzynarodowymi Targami Książki (13-17 maja) już minęła. Nie piszę „na szczęście”, choć ci z Państwa, którzy mieli okazję być na targach oddychają swobodniej po nadmiarze wrażeń i po dużej liczbie zwiedzających.

Targi książki są u nas traktowane jako jedna z masowych imprez kulturalnych, w których można uczestniczyć jako widz za niewielką opłatą. To już rzadkość, by za parę groszy zetknąć się z najnowszym piśmiennictwem artystycznym, naukowym i literaturą faktu, spotkać autorów, o których głośno w kraju i na świecie. Wydawcy, szczególnie krajowi, stanęli do rywalizacji o względy potencjalnych czytelników i wymyślali już na kilka miesięcy naprzód, czym tu by zainteresować zwiedzających i przy okazji powalić konkurencję na kolana. Zadziwił więc i sam wystrój stoisk, czasem nawet bizantyjski przepych konstrukcji i wyposażenia, kiedy indziej rozmaite imprezy dla dzieci albo sygnalizowana przez jednego z wydawców w wielu mediach znikłowa sprzedaż książek dla posiadaczy legitymacji partyjnych dawnej PZPR. Jeśli do tego dolożyć imprezy środowiskowe, organizowane przez Polską Izbę Książki, Polskie Towarzystwo Wydawców Książek, magazyn nowości wydawniczych „Megaron” i inne podmioty, to nietrudno sobie wyobrazić, że tego samego dnia o tej samej godzinie rozpoczynało się kilka lub kilkanaście imprez, na których warto było być. Widziałem rozgorączkowanych dziennikarzy prasowych i radiowych, którzy musieli dokonywać trudnych wyborów: czy iść na stoisko, na którym podpisuje swoją książkę znany autor, czy też wybrać seminarium na temat stosunków kulturalnych między Polską i Rumunią. Ten kraj był w maju gościem honorowym MTK w Warszawie i miał własne stoisko w reprezentacyjnej sali Marmurowej. Także i bibliotekarze mogli być wpędzani w nieustanne sytuacje stresujące, gdyż na przykład nie wiadomo było, czy lepiej iść na prezentację nowej księgarni internetowej Merlin, po-

wstałej w ramach grupy Prószyński i S-ka, czy też pójść na seminarium dotyczące systemów komputerowych dla bibliotek Triger.

Nareszcie mamy obfitość imprez targowych, nareszcie też mamy bogatą informację o targach w mediach drukowanych, w radiu i telewizji. Stosunkowo szybko Centrala Handlu Zagranicznego *Ars Polona*, organizator warszawskich targów książki od kilku dziesięcioleci i równocześnie organizator polskich stoisk na targach w innych krajach, doszła do standardów informacyjnych, jakie z zazdrością obserwowaliśmy we Frankfurcie lub Chicago. Teraz już nie mamy czego się wstydić. Informacja i u nas stała się towarem, który się dobrze sprzedaje. Pośrednim na to dowodem jest fakt zamieszczania pełnego kalendarza imprez targowych przez dzienniki centralne, takie jak „Gazeta Wyborcza”, „Rzeczpospolita” i „Trybuna”. Polskie Radio za sprawą sympatycznych i od kilku lat towarzyszących targom pań dziennikarek i panów dziennikarzy regularnie relacjonuje przebieg targów i przygotowuje audycje problemowe, dyskusje i rozmowy o książkach, rozmowy z autorami, prezentacje fragmentów książek lub wręcz prezentacje twórczości obecnych pisarzy. Jeszcze tylko telewizja nieśmiało postępuje z targami, ale można mieć nadzieję, że i ona niebawem doszłusuje do chóru popierającego warszawską imprezę. Można powiedzieć, że ten wspólny głos mediów jest zarazem sygnalizowaniem opinii publicznej rangi książki w edukacji społecznej i zawodowej naszego społeczeństwa.

Wydarzeniem było także samo otwarcie: po raz pierwszy od dziesięciu lat imprezę otwierał polski premier. Jerzy Buzek swoją obecnością podkreślił rangę MTK w Warszawie i jeszcze znalazł czas na ponad godzinne zwiedzanie stoisk. Wprawdzie planowany na poprzedni dzień tradycyjny koncert stanowiący niejako wewnętrzne otwarcie targów należało zastąpić innym nie z winy organizatorów, ale już 13 maja we czwartek z udziałem premiera nie było niespodzianek.

Może niektórzy Czytelnicy pamiętają, że zeszłego roku pisząc o 43 MTK w Warszawie, sformułowałem trzy postulaty, dotyczące warszawskich targów. Była to kwestia samego miejsca, gdzie odbywają się targi, dalej sprawa zainteresowania władz miasta tą imprezą i wreszcie skonkretyzowanie formuły targów. Tego roku powtórzę je jak ten uparty senator rzymski, domagający się w każdym wystąpieniu zniszczenia Kartaginy.

Oto swoiste *caeterum censeo*, ale o zamiarze konstruktywnym.

Targi i ludzie już się po prostu duszą w Pałacu Kultury i Nauki. I niewiele pomógł fakt, że w tym roku udało się pozyskać o 500 metrów kwadratowych powierzchni więcej, niż w latach poprzednich. To tylko półśrodek; na terenie targów mało jest swobodnej przestrzeni, brakuje też kawiarni i bufetów jako miejsc do relaksu dla wystawców i osób zwiedzających. Można pocieszać się tym, że wydawcy i tak przyjadą do Warszawy a zwiedzający jako maniacy książki i tak przyjadą, ale ta specyfika na długo nie wystarczy.

Ludzie branży książkowej nie są u nas na tyle zasobni, by samodzielnie zbudować centrum wystawowe z prawdziwego zdarzenia. Pomieściłyby się tam i banki, i poczta, centrum dla dziennikarzy oraz miejsca do pracy dla powszechnych w wielu krajach agencji autorskich, oferujących i zakupujących prawa do wydawania książek autorów zagranicznych. No i oferty stolicy; na miejscu możliwość zakupu biletów na zwiedzanie miasta z podstawionymi autobusami, biletów na koncerty muzyczne, spektakle teatralne, także informacje o adresach kościołów i domów modlitwy dla goszczących podczas targów wyznawców różnych religii. To Warszawa musi dojrzeć do tej decyzji, a wydawcy mogą w jakimś procencie tę inicjatywę wesprzeć finansowo. Byleby tylko to dojrzewanie miało przyspieszony cykl.

I wreszcie sama formuła targów. Wiadomo, że nie musimy aspirować do wielkości i sławy targów frankfurckich. Przy zachowaniu proporcji możemy stać się ważnym i atrakcyjnym miejscem spotkań bogatego Zachodu i ubo-

giego Wschodu Europy i państw WNP. Trzeba im dać szanse wzajemnego kontaktu i poznania, dać też nadzieję, że zwiększanie potencjału ekonomicznego idzie w parze ze wzrostem potencjału intelektualnego kraju i regionu. Jednym z elementów takiego podejścia może być ustanowienie dorocznej nagrody dla autora znanego w świecie lub takiego, który w swym kraju tworzy zaczyn myślenia o przyszłości. Do wyboru laureata trzeba powołać niezależne jury, które ogłosi swoją decyzję w styczniu, po to, by laureat, jego wydawca i organizator targów mogli na czas przygotować promocję autora i jego książki.

Jeśli już rozbudziliśmy krajowe i zagraniczne zainteresowanie targami przez systematyczne o nich informowanie, to logiczną konsekwencją tego działania powinno być zebranie owoców. Jeśli piszemy i mówimy, że w tym roku targi warszawskie pobiły rekordy uczestnictwa i frekwencji, to zostaje jeszcze sprawa praktycznych tego efektów. Będą nimi nowe kontrakty i umowy na książki oraz zwiększająca się co roku lista uczestników. Już w tym roku w ostatniej chwili zgłosili się wydawcy z kilku krajów Ameryki Południowej. Trzeba także pamiętać o finansowych korzyściach, płynących z faktu pobytu w Warszawie kilku tysięcy gości krajowych i zagranicznych.

**44 MTK w statystycznej pigułce:**  
liczba wystawców — 811,  
liczba stoisk — 349,  
liczba państw uczestniczących — 35,  
liczba imprez — 272,  
liczba zwiedzających — 40 000  
gość honorowy MTK — RUMUNIA



## Świat książki dziecięcej



LIDIA BŁASZCZYK  
EWA GRUDA

### ■ Coś dla miłośników sztuki

Czego jak czego, ale poradników wszelkiego rodzaju na naszym rynku księgarskim nie brakuje. Można się z nich dowiedzieć wielu rzeczy, bardziej i mniej potrzebnych. Jednakże ta właśnie mnogość sprawia, że musimy nauczyć się wybierać to, co wartościowe. Najlepiej kierować się nazwą wydawnictwa. Dziś chciałabym zwrócić uwagę na dwie serie łódzkiego edytora „Galaktyka”, który pozytywnie zaznacza swą obecność

na rynku wszelkiego rodzaju przewodników i poradników.

Szczególnie interesujące wydają mi się prace hiszpańskiego malarza i wydawcy José M. Parramóna, które uczą podstaw malarstwa i rysunku różnymi technikami. Napisano je przystępnym językiem, w czym nie ma nic dziwnego, ponieważ Parramón jest nie tylko znawcą tej problematyki jako malarz, ale i jako nauczyciel. „Galaktyka” wydała do tej pory trzynaście książek z serii *Jak malować...* Skoncentruję się jednak tylko na kilku z nich, ponieważ sądzę, że właśnie one mogą być przydatne dla osób bez żadnego doświadczenia plastycznego, szczególnie młodych, które chciałyby spróbować swych sił w malarstwie czy rysunku. Można im zaproponować

dwie pozycje: José M. Parramón *Jak rysować i malować kredkami* i — wyjątkowo innego autora, Salvadora G. Olmedo — *Jak malować pastelami*. Farby olejne czy akrylowe, a nawet bardziej popularne wśród dzieci i młodzieży akwarele są środkami dość trudnymi i wymagają bardziej rozbudowanego warsztatu, jeśli chodzi o narzędzia i miejsce do pracy, co może być zniechęcające, zwłaszcza dla nastoletniego artysty. Co innego pastele i kredki. Obie książki w bardzo atrakcyjny sposób zapraszają czytelnika do świata sztuki. Zanim sam sięgnie po kredkę czy pastele (prowadzony krok po kroku przez autora), poznaje wprawie historię tych narzędzi plastycznych, jak również dowiaduje się, którzy z wielkich malarzy posługiwali się nimi. Z całej serii młodemu czytelnikowi poleciłabym jeszcze jeden tytuł: *Jak powstaje kolor* José M. Parramóna. Zawarte tam informacje z pogranicza malarstwa i... fizyki odślaniające tajemnice rodzenia się barw i ich odcieni z pewnością będą doskonałym uzupełnieniem dwóch książek omówionych powyżej.

Inną ciekawą serią wydawnictwa „Galaktyka” jest *Podręcznik malarstwa*. W czterech grupach tematycznych oznaczonych różnymi kolorami (czerwony — kierunki artystyczne, zielony — techniki i teorie malarskie, żółty — historia sztuki, fioletowy — media malarskie) przedstawiono podstawowe zagadnienia dotyczące tej gałęzi sztuki. Do tej pory ukazało się jedenaście tomików i warto zachęcić młodzież do ich kolekcjonowania. Są bogato ilustrowane i właściwie jedyne co im można zarzucić to fakt, że może zbyt często odwołują się do sztuki hiszpańskiej. Lecz w końcu to zrozumiałe, cała seria — tak zresztą, jak poprzednia — jest tłumaczona z języka hiszpańskiego i pochodzi z tego samego „Parramón Ediciones” z Barcelony.

Niektóre z książek są pokrewne tematycznie serii pierwszej tu omówionej, lecz informacje w nich zawarte pokrywają się tylko częściowo. Ale grupę pozycji z historii sztuki (kolor żółty) radziłabym nabywać w całości. Do tej pory ukazały się trzy pozycje: *Impresjonizm, Barok* i *Rozpoznawanie stylów*. Jednak młodzi adepci malarstwa z pewnością zainteresują się książkami z pozostałych grup. Choć prace te ukazywały się w ciągu ostatnich kilku lat, są one nadal dostępne w księgarniach i myślę, że warto je wyłuskać ze stosów innych książek.

Lidia Błaszczuk

José M. Parramón: *Jak rysować i malować kredkami*. Łódź: Galaktyka, 1995

José M. Parramón: *Jak powstaje kolor*. Łódź: Galaktyka, 1995, 1998

Salvador G. Olmedo: *Jak malować pastelami*. Łódź: Galaktyka, 1997

„Postacie”. Łódź: Galaktyka, 1998

„Rysunek” Łódź: Galaktyka, 1998

Rozpoznawanie stylów, Łódź 1998

## ■ Powrót Rosemary Sutcliff

Nieco zapomniana już przez polskiego czytelnika Rosemary Sutcliff powraca teraz triumfalnie do naszych księgarń, które oferują dwie pięknie wydane przez „Świat Książki” pozycje oparte na kanonicznych tekstach literatury antycznej: *Iliadzie* i *Odysei*. Są to: *Czarne okręty pod Troją* oraz *Wędrowki Odyseusza*.

Rosemary Sutcliff — pisarka angielska — urodziła się w 1920 r. W dzieciństwie dużo podróżowała i dużo czytała, m.in. ulubionego Kiplinga oraz — co jej się później przydało — literaturę grecką i rzymską, mity oraz opowieści rycerskie. Uzdolniona plastycznie, ukończyła szkołę sztuk pięknych. Zaczęła pisać po wojnie, nawiązując w wyborze tematu do młodzieńczych fascynacji antykiem oraz najdawniejszej historii wysp brytyjskich. U nas wydano w 1958 r. *Szkarlat wojownika* — wpisana na Listę Honorową im. H. Ch. Andersena (1960) opowieść o kalekim chłopcu z plemienia zamieszkującego Anglię tysiąc lat przed naszą erą oraz w 1966 r. *Beowulf* — adaptację eposu rycerskiego uznanego za najdawniejszy zabytek literatury angielskiej.

*Czarne okręty pod Troją*. *Opowieści z Iliady* ukazały się w Wielkiej Brytanii zaledwie przed sześcioma laty i dobrze się stało, że w stosunkowo niedługim czasie zostały udostępnione polskiemu czytelnikowi. Gwarancją jakości przekazu jest nazwisko Zygmunta Kubiaka — naukowego konsultanta edycji, zaś dobry przekład Andrzeja Polkowskiego, zasłużonego m.in. w tłumaczeniu *Narnii* Lewisa, pozwala polskiemu czytelnikowi w pełni uczestniczyć w prawdziwej uczcie duchowej, jaką niewątpliwie stanowi każdorazowe zanurzenie się w piękno antycznej literatury...

Opowiedziana na nowo historia wojny trojańskiej ma niepowtarzalny klimat. Autorka, korzystając, poza *Iliadą*, także z *Eneidy* Wergiliusza oraz z różnych wersji mitów greckich, stworzyła pełną dramaturgii opowieść o wojnie ludzi i bogów, o wielkości i upadkach jednych i drugich. Mamy do czynienia z adaptacją w dzisiejszych czasach nietypową, bo nie dotkniętą powszechną dość tendencją do maksymalnego skrótu. *Czarne okręty pod Troją...* to historia niespieszna. Możemy podelektować się misternie utworzonymi zdaniami, bogatym opisem, precyzyjnie dobranym słownictwem. Dziecko ma okazję chłonąć piękno jakby przez skórę, bezboleśnie. Poznaje mimochodem świat greckich wierzeń, na zawsze zapamiętując, komu należy się przydomek *gromowładny*, komu *szybki*, a komu, powiedzmy: *wspinały*...

Po lekturze *Czarnych okrętów pod Troją* czytelnik niewątpliwie łatwiej przyswoi sobie nie tylko Homera, lecz także Kochanowskiego czy Iwaszkiewicza.

Istotnym elementem omawianej książki są ilustracje Alana Lee, idealnie zgrane z przekazem słownym, realistyczne i baśniowe zarazem, oddające szczegóły wyglądu, stroju i obyczaju, a jednocześnie sugerujące, że mamy do czynienia z jedyną w swoim rodzaju opowieścią — pół baśnią, pół

rzeczywistą, niczym najdoskonalsza współczesna *fantasy*. Dzięki baśniowości i — mimo wszystko — prostocie języka, można tę lekcję antyku i dobrego smaku polecić już całkiem niedużym czytelnikom.

Ewa Gruda

Rosemary Sutcliff: *Czarne okręty pod Troją. Opowieści z Iliady*. Warszawa: „Świat Książki”, 1998



## BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO

### Biblioteka Ikara — biblioteka dla wszystkich

#### RYSZARD TURKIEWICZ

Po miesiącu od otwarcia we Wrocławiu największej filii biblioteki publicznej\*, całkowicie skomputeryzowanej, o nietypowym wystroju, można już pokusić się o pewne obserwacje na temat jej przyjęcia przez czytelników.

\* Bibliotekę otwarto uroczystie w obecności wiceministra kultury i sztuki Jacka Weissa 17 marca 1999 r. Czytelnicy po raz pierwszy weszli do niej 19 marca. Biblioteka mieści się na Osiedlu Kosmonautów, przy Bulwarze Ikara 29-31. Adres e-mailowy: [ikar@mtl.pl](mailto:ikar@mtl.pl)

Stosunkowo duża — ok. 600 m<sup>2</sup> — jak na nasze warunki filia proponuje użytkownikomypożyczalnię dla dzieci, młodzieży i dorosłych, czytelnię książek i czasopism, wideotekę wraz z niewielką salką telewizyjną, a także pomieszczenie mogące służyć do pracy czytelnikom wymagającym szczególnej izolacji. Jest też audytorium będącym przedłużeniem czytelni, które w miarę potrzeby można oddzielić przesuwanymi drzwiami, kiedy odbywać się będą spotkania czy narady. Przy wejściu do biblioteki, niedaleko obowiązkowej szatni, znajduje się przeszklony hol będący zarazem czytelnią codziennej prasy re-



fot. Ryszard Turkiewicz

Czytelnia



fol. Ryszard Turkiewicz

### Fragment wypożyczalni, u góry jedna z antresol

gionalnej. Tu, po zaopatrzeniu się z automatu w kawę czy herbatę można bez konieczności udania się w głąb biblioteki zapoznać się z aktualną prasą albo po prostu poczytać własną lekturę. W holu eksponowane są wystawy plakatów, grafiki czy też prace młodych czytelników.

Aby stać się czytelnikiem biblioteki należy wykupić za 10 zł plastikową kartę z kodem kreskowym, kartę ważną również w wypożyczalni kaset. Obawy bibliotekarzy, że cena karty zniechęci czytelników okazały się nieuzasadnione, być może również dlatego, że karta zaopatrzona jest w estetyczne etui, a także w kartonik z dokładną informacją o godzinach otwarcia i telefonach.

Zaobserwowano, że zapisało się wielu czytelników nowych, nie korzystających dotychczas z malutkiej biblioteczki filialnej na osiedlu. Często są odwiedziny rodziców z dziećmi i wyraża się, że to dzieci wprowadzają mamę lub ojca do nowej biblioteki, choć zazwyczaj dzieje się odwrotnie.

W bibliotece znajdują się oczywiście tradycyjne katalogi kartkowe, ale też obok dwustanowiskowego punktu rejestracji czytelników i wypożyczeń umieszczono katalog komputerowy. Dla wielu czytelników, zwłaszcza młodszych okazał się on urządzeniem oczywistym i nie wymagającym wbrew oczekiwaniom specjalnych instrukcji. Katalog zawiera informacje o bazie książek Biblioteki Ikara, wszystkich pozycjach zakupionych

od 1997 r. dla 24 placówek filialnych w dzielnicy Wrocław – Fabryczna, a także zbiorach wideo-tek i posiadanych CD-ROM-ach.

W jednym końcu obszernej czytelnicy bibliotekarka udostępnia pozycje księgozbioru podręcznego, udzielając szeregu informacji — jak w każdej tradycyjnej czytelnicy, na drugim końcu czytelnicy znajduje się Informatorium, czyli stanowisko z multimedialnym komputerem, z dostępem do Internetu, wyposażone w drukarkę. Z tego stanowiska bibliotekarka udziela różnorodnych informacji z baz elektronicznych. Oczywiście jak z każdego stanowiska w bibliotece tak i stąd bibliotekarka może poinformować czytelnika o zasobach w bazach własnych, może też poprzez Internet zaprezentować żądane połączenie kolejowe, lotnicze lub wydrukować godziny odjazdów komunikacji miejskiej z konkretnego przystanku MPK. Czytelnicy powoli przyzwyczajają się do tej nowej formy informacji, a może raczej należy powiedzieć, że starsi czytelnicy nie uświadamiają sobie wszystkich możliwości Informatorium, młodzi proszą o nagrywanie konkretnych informacji na dyskietkach lub narzekają na zbyt mały wybór CD-ROM-ów. W Bibliotece Ikara wszystkie stanowiska obsługiwane są przez bibliotekarzy — z wyjątkiem katalogu komputerowego bezpośrednio dostępnego dla czytelników — obserwuje się jednak potrzebę stanowisk wydzielonych dla użytkowników biblioteki, którzy chcieliby sami przeglądać swoje lub biblioteczne CD-ROM-y.

Biblioteka usytuowana w centrum wielkiego osiedla powstałego w latach sześćdziesiątych jest adaptacją położonych na poziomie wysokiego parteru szeregu pomieszczeń, w których miały się mieścić placówki usługowe. Projektant biblioteki miał trudne zadanie, aby zrealizować konkretne funkcje w danej przestrzeni. Nie wszystkie ścianki można było wyburzyć, wiele elementów należało po prostu wkomponować w całość obiektu. Architekt Stanisław Lose zastosował więc np. w pomieszczeniach wypożyczalni antresole, które powoli zaczynają zapełniać się książkami. Całość biblioteki utrzymana jest w wielokolorowych płaszczyznach dających jednak wrażenie swoistej harmonii. Zaprojektowane przez architekta meble, chociaż dyskusyjne w niektórych detalach dla bibliotekarzy, dobrze komponują się z ogólnym wystrojem. Bardzo nietypowa kolorystyka biblioteki i jej wyposażenie spotkały się z prawie owacyjnym przyjęciem przez czytelników, o dziwo, również osób starszych. Wydaje się, że jest to ważny głos za bibliotekami nie tylko zgrzebnymi i niewielkimi, ale i takimi, które realnie dają mieszkańcom danego środowiska poczucie uczestniczenia w procesie czytelnictwa „zaopatrzonego” w nowe środki techniczne.

Nowa biblioteka uświadamia też bibliotekarzom wyzwania, jakim muszą sprostać w nowych wnętrzach i z nowymi urządzeniami. Wprowadzenie systemu komputerowego do obsługi procesów bibliotecznych, oprócz oczywistej znajomości programu (w tym przypadku MAK-a), wymusza jeszcze większą dokładność we wprowadzaniu danych niż tradycyjne gromadzenie,

opracowanie i udostępnianie, a także pewnego rodzaju „bezwzględność” w przestrzeganiu regulaminu biblioteki. System wprowadzony w bibliotece nie jest tak pobłażliwy w egzekwowaniu kar jak panie bibliotekarki, ani też tak „dobry”, że pozwala wypożyczyć nieograniczoną liczbę pozycji.

Pracownicy biblioteki chcący znaleźć się na poziomie swoich czytelników powinni nie tylko umieć obsługiwać zastosowany program, ale też mieć choćby minimalne przygotowanie w zakresie innych programów i obsługi urządzeń, w które wyposażona jest biblioteka. Bardzo pożądana jest znajomość języków obcych — oczywiście szczególnie j. angielskiego.

Na koniec należy uświadomić chętnych do realizacji podobnych, dużych bibliotek dla różnych kategorii użytkowników, że zorganizowanie tak pomyślanej biblioteki jest kolejnym etapem w procesie automatyzacji. Nowe pozycje dodawane są do zbiorów Biblioteki Ikara nie tylko z kompletem kart katalogowych dla tradycyjnego katalogu, ale ich opisy przesyła się z działu opracowania Internetem do placówki, gdzie uzupełnione są o znak miejsca i dodawane do posiadanej bazy.

Biblioteka Ikara jest we Wrocławiu pierwszą większą biblioteką o charakterze filii bibliotecznej i ośrodka informacji zarazem. Kolejnym bibliotekom tego typu będzie na pewno łatwiej...

Ryszard Turkiewicz jest dyrektorem  
Rejonowej Biblioteki Publicznej  
im. Andrzeja Struga  
we Wrocławiu

## Światowy Dzień Książki w Koszalinie

**ANNA MARCINEK-DROZDAŁSKA**

Dzień 23 kwietnia został ogłoszony przez Międzynarodową Unię Wydawnictw Światowym Dniem Książki. Komu bardziej przystoi świętować ten dzień niż bibliotekarzom, księgarzom i miłośnikom książek?

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Koszalinie jako największa na naszym terenie placówka biblioteczna stała się więc w tym dniu centrum obchodów Światowego Dnia Książki. Zanim jednak przyszła pora na świętowanie, poprzedziły ją trwające kilka tygodni przygotowania.

We współpracy z redakcją miejscowego dziennika „Głos Pomorza” — ogłosiliśmy na łamach gazety dwa konkursy dla miłośników książek — dziecięcych i dorosłych.

Zadaniem dzieci było wykazać się znajomością literatury dziecięcej i młodzieżowej, a także wiedzą o historii książki, jej budowie, znaczeniu dla człowieka. Napłynęło przeszło 90 prac, przy ocenie których szczególnie zwracaliśmy uwagę na osobiste wypowiedzi na temat: „czym jest dla mnie książka”. Autorów 12 najlepszych, naszym zdaniem prac, zaprosiliśmy na imprezę organizowaną 23 kwietnia. W dniu tym spotkaliśmy się również z laureatami konkursu wiedzy o książce dla dorosłych. I ten konkurs ogłoszony był na łamach „Głosu Pomorza”. Składało się nań 15 pytań, publikowanych po pięć — przez trzy kolejne dni, a dotyczyły one historii pisma, książki, bestsellerów, nowości czytelnictwa. Na podsumowanie konkursu zaprosiliśmy autorów 3 najlepszych prac.

Trzecią grupą osób, do której adresowaliśmy nasze propozycje związane ze Światowym



Dniem Książki byli najmłodszy czytelnicy, którym zaproponowaliśmy udział w konkursowej zabawie związanej z 100 rocznicą urodzin Ewy Szelburg-Zarembiny. Zadaniem 2-osobowych drużyn było opracowanie i wykonanie gry planszowej inspirowanej książkami tej autorki. Choć zadanie nie było łatwe, dzieci z klas I-VI wywiązały się z niego wspaniale. Napłynęło 18 prac plastycznych — kolorowych, pomysłowych, wykazujących dużą znajomość twórczości pisarki i w ciekawy sposób wykorzystujących ją w opracowaniu gry. Autorzy 9 najwyżej ocenionych prac zostali zaproszeni do udziału w II etapie konkursu.

Podsumowania powyższych konkursów dokonaliśmy w sali klubowej Biblioteki Publicznej w Koszalinie, w tym dniu zamienionej w krainę baśni. W baśniowej scenerii nawiązującej do tematyki utworów Ewy Szelburg-Zarembiny zorganizowaliśmy konkursową zabawę na motywach jej twórczości. Były układanki, krzyżówki i „rozspypywanki”, zgaduj-zgadule, pokonywanie trzech szarych smoków i uwalnianie księżniczki uwięzionej na Wyspie Stąd Nie Widać. W II etapie konkursu poświęconego pisarce młodzi autorzy gier prezentowali swe prace, omawiali zasady gry i sposób wykorzystania utworów pisarki dla swoich koncepcji gier. Również te prezentacje były oceniane przez Komisję Konkursową, a na ogólny wynik złożyły się sumy punktów uzyskanych w I i II etapie konkursu. Wśród tych młodych czytelników rozdzielono I, II i III nagrodę — cenne gry i wydawnictwa encyklopedyczne, pozostali uczestnicy konkursu otrzymali wyróżnienia i pamiątkowe dyplomy.

Dwanaścioro dzieci — autorów najlepszych wypowiedzi nadesłanych na konkurs wiedzy o książce otrzymało (w drodze losowania) cenne książki, podobnie — troje dorosłych finalistów konkursu. Nagrodzono również zestawem wydawnictw najbardziej aktywną w konkursie bibliotekę — Gminną Bibliotekę Publiczną w Biesiekierzu.

Organizatorzy konkursu poświęconego twórczości Ewy Szelburg-Zarembiny postanowili, że nadesłanie przez dzieci gry zostaną przekazane do Domu Dziecka w Mielnie.

Podsumowaniu konkursów towarzyszyły dwie wystawy:

● „W królestwie bajek Ewy Szelburg-Zarembiny w 100 rocznicę urodzin” — na którą złożyły

się jej książki oraz ilustracje wykonane przez dzieci,

● „Wystawa książki pięknie wydanej” z Wydawnictwa Artystycznego Urszuli Kurtiak i Edwarda Leya. Wydawnictwa te nawiązują do najpiękniejszej tradycji polskiego drukarstwa i introligatorstwa — są to książki w nakładach numerowanych, drukowane na papierze ręcznie czerpanym, oprawne w jedwab, skórę, z intarsjami i zapinkami, perfumowane, z malowanymi grzbietami. Szczególnie zwracała uwagę „Trylogia” wydana w 499 numerowanych egzemplarzach na papierze żeberkowanym z 7 grafikami na papierze ręcznie czerpanym, w oprawie klejnotowej, z malowidłami na brzegach, a także *O kosmetyce twarzy pań Owidiusza* w formie perfumowanego zwoju na papierze czerpanym.

Imprezy Światowego Dnia Książki mogły zostać zrealizowane dzięki przychylności sponsorów — Redakcji „Głosu Pomorza”, która zamieściła obszerny artykuł poświęcony historii pisma i książki, drukowała na swych łamach pytania konkursowe, ponadto — ufundowała nagrody dla dorosłych. Wśród innych sponsorów wymienić należy: zawsze nam życzliwe Wydawnictwo Naukowe PWN. Oddział w Poznaniu, Rozgłośnie Polskiego Radia „Koszalin” S.A., Zakład Energetyczny Koszalin. Zakład Energetyczny jako jedyna instytucja dostrzegł i docenił wkład naszej biblioteki w upowszechnianie czytelnictwa, wspierając nas czekiem na 2500 złotych z przeznaczeniem na zakup księgozbioru.

Dzięki pomocy wielu przyjaciół naszej biblioteki — w tym także Bałtyckiego Teatru Dramatycznego w Koszalinie, który wypożyczył nam baśniowe stroje czy też Szkole Podstawowej nr 16, której uczniowie prowadzili całą imprezę i pomagali w jej realizacji, udało nam się stworzyć miłą, serdeczną atmosferę, w której książka była głównym bohaterem dnia — i wpisać Światowy Dzień Książki do kroniki Biblioteki Publicznej w Koszalinie jako jeszcze jedno, udane i satysfakcjonujące realizatorów i uczestników przedsięwzięcie.

Anna Marcinek-Drozdalska  
jest st. specjalistą ds. wydawniczych  
i popularyzatorskich w WBP  
w Koszalinie

#### WARTO STUDIOWAĆ BIBLIOTEKOZNAWSTWO I INFORMACJĘ NAUKOWĄ

Krótki informator dla kandydatów na studia

(uzupełnienie informacji wydrukowanej w nr 6 „Poradnika Bibliotekarza”)

Wyższa Szkoła Pedagogiczna  
Katedra Bibliotekoznawstwa i Informatyki  
#5-601 Bydgoszcz  
ul. Grabowa 2  
tel. (0-52) 346-20-25; 341-14-02  
Kierownik Katedry — prof. dr hab. Franciszek Minczer  
K — bibliotekoznawstwo i informacja naukowa

F — studia licencjackie 3-letnie (stacjonarne)  
— studia licencjackie 3-letnie (zaoczne)  
T — studia stacjonarne — do 14 czerwca 1999 r.  
— studia zaoczne — do 28 maja 1999 r.  
E — Studia stacjonarne — rozmowa kwalifikacyjna z historią Polski lub historią literatury polskiej (do wyboru).  
O — studia zaoczne — 800 zł.

# Inne oblicze biblioteki dziecięcej

## HONORATA SEKUŁA

Wobec niskiego poziomu czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży biblioteki dziecięce muszą znajdować coraz ciekawsze i bardziej różnorodne sposoby dotarcia do potencjalnego czytelnika. Coraz więcej dzieci odwiedzających nasze placówki oczekuje nie tylko pomocy przy wyborze interesującej lektury, ale także zorganizowania wolnego czasu, którego z różnych względów nie chcą lub nie mogą spędzić w domu czy w szkolnych świetlicach.

Bardzo ciekawym sposobem na osiągnięcie tych celów jest wykorzystanie w codziennej pracy założeń pedagogiki zabawy, które miałam okazję poznać na warsztatach dla bibliotekarzy zorganizowanych przez Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy — Bibliotekę Główną i Centrum Sztuki Współczesnej. Pedagogika zabawy wykorzystuje w czasie zajęć z dzieckiem różnorodne środki wyrazu — ruch (tańce, elementy gimnastyki, pantomima), mowę (dyskusje, opowieści, przemowy, śpiew, recytacja), środki plastyczne (malowanie, wyklejanie, wycinanie itd.).

Każda forma aktywności, jaką zaproponujemy naszemu czytelnikowi musi zapewnić mu poczucie bezpieczeństwa i akceptacji. Należy unikać sytuacji, w których dziecko mogłoby czuć się wyobcowane. Dobrym sposobem na przełamanie takiego stanu jest zaproponowanie wspólnych działań, w czasie których uczestnicy zabawy będą mogli oswoić się ze sobą. Może to być wykonanie ozdobnych kotylionów z imionami dzieci lub krótkie zabawy ruchowe wymagające łączenia się w coraz to nowe grupy.

Szczególną popularnością wśród czytelników naszej biblioteki cieszą się zabawy o charakterze fabularnym, tzn. oparte bądź na motywach powieści lubianego przez dzieci pisarza, bądź na tekście wymyślonej przez bibliotekarza historii. Zabawy kierujemy zwykle do dzieci z młodszych klas szkoły podstawowej (I-VI). Trwają one 2-3 godziny i skupiają zawsze kilkadziesiąt osób. Dzieci z dużym zaangażowaniem wykonują proponowane przez nas zadania, w krótkim czasie ogarnia je szal wycinania, klejenia i rysowania.

Podstawą zabawy jest zawsze przygotowany z góry scenariusz, z którym dzieci są stopniowo zapoznawane przez narratorkę (bibliotekarkę). Stoją przed nimi różne zadania — raz są astronautami wyruszającymi w podbój kosmosu, kiedy indziej piratami rzuconymi przez fale na bezludną wyspę, którą muszą zorganizować w sprawnie działające państwo, lub smokami, wrózkami i czarownicami rządzącymi wspólny bal, czy zwierzętami próbującymi uratować swój las przed zgubnym wpływem człowieka.

Tym co pomaga wcielić się w odgrywane postacie, a jednocześnie niezwykle podnosi atrakcyjność zabawy jest możliwość przebrania się w odpowiedni kostium. Oczywiście nie musi to być pełne przebranie. Wystarczy uchwycić charakterystyczny dla danego bohatera szczegół. Aby ta część naszej imprezy przebiegała sprawnie należy odpowiednie rekwizyty przygotować wcześniej — wyciąć korony, opaski, hełmy, kartonowe uszy (dla zwierząt), maski, inwencji dzieci pozostawiając ich ozdobię.

Do prowadzącego zajęcia należy koordynowanie pracy dzieci, pomoc przy wykonaniu trudniejszych zadań, podsuwanie pomysłów. Ma on zawsze gotowy plan, według którego rozwija się akcja, zawsze jednak najważniejsze są spontaniczne reakcje i pomysłowość dziecka. Jeśli na przykład fabuła naszej zabawy przewiduje istnienie Baby Jagi, a żadne dziecko nie chce wcielić się w tę postać (mimo, iż w naszej opowieści ma ona cechy bohatera pozytywnego), należy z niej zrezygnować. Istotne jest bowiem, by unikać przymusu, który mogłoby wywołać w dzieciach stany lękowe. Nasza opowieść musi mieć więc taką formę, by zrezygnowanie z kilku jej elementów lub dodanie innych nie powodowało jej zachwiania.

Zabawy takie mogą mieć charakter czysto rozrywkowy, jak na przykład bal dla baśniowych postaci zorganizowany chociażby z okazji Dnia Dziecka, mogą jednak służyć konkretnym i wszechstronnym celom edukacyjnym. Dzieci, które na bezludnej wyspie budują własne państwo, ucząc się zasad współżycia z grupą, ustanawiają własne prawa, których muszą potem konsekwentnie przestrzegać. Jeżeli organizują swój parlament, sąd, policję, to poznają również kompetencje i obowiązki tych organów państwowych. Jeżeli przebieramy się za leśne zwierzęta, to po to, by uświadomić sobie, jak daleko są one uzależnione od naszego postępowania, by podnieść świadomość ekologiczną dziecka.

Imprezy tego typu pozwalają uczestnikom na różnorodne formy aktywności. Za pomocą pantomimy przedstawiają codzienne czynności smoka w zaczarowanej krainie, malują farbami odkrytą przez siebie planetę, konstruują kartonowy model rakiety, układają mowę powitalną do istot z kosmosu. W czasie trwania zabawy odwołujemy się zarówno do informacji dziecka, jego wiedzy o świecie, jak i do emocji i przeżyć.

Głównym naszym celem jest przecież sprawienie, by dziecko chętnie przebywało w naszej bibliotece, by wszechstronnie się rozwijało, poszerzało swoją wiedzę i rozwijało kulturę czytelniczką.

Autorka pracuje w Dzielnicowej Bibliotece Publicznej dla Dzieci i Młodzieży  
Warszawa-Wola

## „Spotkania” z Karen Blixen

TERESA KĘDZIERSKA

W lutym br. w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy — Bibliotece Głównej odbyły się dwie imprezy, poświęcone jednej z najpopularniejszych pisarek skandynawskich Karen Blixen, kojarzonej przede wszystkim ze sfilmowaną opowieścią autobiograficzną *Pożegnanie z Afryką*. Czytelnik polski ma obecnie możliwość zapoznania się z większością utworów prozaicznych i esejistycznych Karen Blixen, pisarki na pewno oryginalnej, o niebanalnej osobowości. Mogliśmy się o tym przekonać zwiedzając wystawę objazdową pt. „Karen Blixen. Życie i twórczość”, znakomicie przygotowaną przez Duński Instytut Kultury oraz uczestnicząc w interesującym seminarium pt. „Gry, maski, opowieści”.

Uroczyste otwarcie wystawy nastąpiło w dn. 5.02.1999 r. Uczestniczyli: Ambasador Królestwa Danii Ole Christoffersen, przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Wydziału Kultury Urzędu Marszałkowskiego, bibliotekarze Warszawy i województwa, a także reprezentanci innych instytucji kultury, Warszawy i województwa. Zaproszonych gości powitała dyrektor Janina Jagielska. Otwierając wystawę Ambasador

Ole Christoffersen przybliżył sylwetkę Karen Blixen oraz omówił znaczenie jej twórczości w kontekście literatury skandynawskiej.

Wystawa składała się z 17 plasz obrazujących życie pisarki, 3 gablot prezentujących polskie wydania jej najważniejszych książek (w tym ostatnio wydane przez Muzeum *Listy z Afryki 1914-1924*), a także prac biograficznych o Karen Blixen, które ukazały się w Polsce. Za pomocą bardzo prostych środków wyrazu — zdjęć, tekstów informacyjnych, cytatów, udało się autorom wystawy opowiedzieć bardzo sugestywnie i barwnie, z wieloma szczegółami, historię życia duńskiej pisarki. Pokazać świat, w którym kształtowała się jej osobowość, ludzi, którzy odegrali ważną rolę w jej życiu, zdarzenia, fakty kształtujące jej oryginalną osobowość. Wreszcie sugestywnie nakreślić jej portret wewnętrzny — opowiedzieć o marzeniach, planach, złudzeniach i rozczarowaniach, a także kilku dramatach, które zgotował jej los.

Wystawa była znakomitym wprowadzeniem i uzupełnieniem do seminarium pod intrygującym tytułem „Gry, maski, opowieści”, które odbyło się w dniu 18.02.1999 r. Zaproszeni polscy znawcy twórczości Karen Blixen wygłosili dwa referaty: „Ewangeliczne korzenie *Ucztu Babette*” — dr Jerzy Kelling z Instytutu Filologii





fot. J. CH.

Polskiej Uniwersytetu Gdańskiego oraz „Koncepcja opowieści Karen Blixen” — dr Hieronim Chojnacki z Katedry Skandynawistyki Uniwersytetu Gdańskiego. Referaty zawierały wszechstronną i głęboką analizę twórczości literackiej duńskiej pisarki.

Wyjątkowo atrakcyjną okazała się druga część seminarium. Specjalny gość seminarium, dyr. Muzeum Karen Blixen w Rungstedlund (Dania), Maria Asmussen przedstawiła bardzo ciekawy zestaw slajdów dotyczących historii tego Muzeum. Pokaz uzupełniał komentarz zawierający wiele ciekawostek z życia pisarki. Ostatnim punktem programu była projekcja filmu Christiana Braada Thonsen'a pt. „Karen Blixen”.

Była to prawie dwugodzinna, ale niezmiernie interesująca opowieść o Karen Blixen, pełna unikatowych zdjęć oraz wywiadów, których udzieliła pisarka. Przyjaciele opowiadali o nieznanym dotychczas szczegółach z jej życia. Oglądający mogli skonfrontować owe refleksje z „żywą Karen Blixen” i jej wypowiedziami. Powstał portret osobowości niezwykle, wieloznacznej i fascynującej. Dla miłośników twórczości Karen Blixen było to bardzo ciekawe przeżycie.

Teresa Kędziarska pracuje  
w Dziale Instrukcyjno-Metodycznym  
Biblioteki m.st. Warszawy — Biblioteki Głównej

## „Lato z książką” — kalejdoskop różnorodności regionalnych

ANNA PIASECKA

Wakacyjne zajęcia miały na celu przybliżenie dzieciom historii, tradycji i zwyczajów dotyczących Górnego Śląska ze szczególnym uwzględnieniem naszego miasta. Miejska Biblioteka Publiczna zorganizowała w Górnośląskim Parku Etnograficznym w Chorzowie dwie imprezy — nie tylko dla swoich czytelników.

■ „Po naszymu, czyli po śląsku” — impreza z udziałem popularnej ciotki Gustli z „Gościńca Śląskiego”, gdzie prym wiodły dawne zabawy dzieci śląskich: wyścigi w miechach, kulanie felgi, ciepanie kulek do ducky, bąkorce, wyścigi z jajcem — wszystkie cieszyły się ogromnym powodzeniem. Było też szkryflanie po placu — dzieci rysowały postać Skarbnika.

Zabawom towarzyszyły konkursy tematyczne w kategoriach: „Tam a nazod, czyli nasz słowniczek”, „Pieśniaczki”, „Przysłowia śląskie”,

„Wyliczniki — rymowanki”, „Czy znasz skansen”, „Wśród patronów”.

Tańczono mietlorza, trojaka, śpiewano — chóralnie i „konkursowo” — „Karolinkę” (był to nasz tegoroczny przebój wakacyjny) przy dźwiękach akordeonu, na którym grał wolontariusz — czytelnik Filii 25, Łukasz Kaduk.

■ „Na beztydzień i od święta” — impreza z udziałem Lucjana Czernego. Rozpoczął ją barwny korowód — wszyscy śpiewali Karolinkę, a przewodniczyli temu wspólnemu śpiewaniu wolontariusze: Edyta Bryk (śpiew), Łukasz Kaduk (muzyka) oraz L. Czerna (śpiew).

Na scenie królowała tzw. zuska czyli śląski pierwowzór koła fortuny, tu przegranych nie było, ale należało odpowiedzieć poprawnie na pytania konkursowe z cyklu „Katowice i okolice”. „Od wodzionki do żuru”, czyli czy wiesz, co jesz? — to konkursy na odgadnięcie nazwy śląskiej potrawy, (której degustacja odbywała się z zasłoniętymi oczami drogą... karmienia), trzeba było także podać sposób jej wykonania.

Próbowano; rolady śląskiej, klusek biołych, wodzionki, żuru śląskiego, zymy, krepła, krupnioka, modrej kapusty, tustego (na chlebie), ogórka kiszzonego i czosnku.

W zabawie z rekwizytami zgadywano do czego służą poszczególne przedmioty: przyrząd do zrywania jagód (wszyscy myśleli, że to cedzak do makaronu) drewniana łopata do wyciągania chleba z pieca, itp. Zaprezentowano także śląski strój kobiecy i męski oraz mundur górniczy — ubierając w nie dzieci, które miały przy tym sporo uciechy.

Konkursy sprawnościowe to: tarcie kartofli na czorne kluski, szatkowanie modrej kapusty, noszenie węgla, ustrzelanie kwiatków.

Na placu zaś skrzyłono śląskie kominy. Odbył się także konkurs (na czas) pt. „Od izby czarnej do izby białej”, gdzie trzeba było odpowiedzieć na kilka pytań po obejrzeniu wskazanego obiektu (np. należało policzyć otwory w gołębniku znajdującym się w zagrodzie ostatniego sołtysa Katowic — Kazimierza Skiby. Na zakończenie chóralnie odśpiewano „Karolinkę”.

Fragmety zabaw i konkursów sfilmowały katowickie „Aktualności” oraz nagrało Radio TOP (które potem na kanwie naszej imprezy przygotowało wspólną audycję). Ponadto zorganizowano w Skansenie dwa ogniska z pieczeniem kiełbasek (19.08 i 26.08; kiełbaska od sponsorów), którym towarzyszyły konkursy sprawnościowe. I tutaj razem z „bibliotekodzieciakami” bawiły się inne dzieci.

Biblioteka włączyła się aktywnie w ogłoszony przez Skansen konkurs na najstraszniejszego demona śląskiego. Pierwszą nagrodę zdobyła „Śmiertka” z F-32, która nawet będącego na imprezie smoka gonila po całym skansenie z wielką kosą.

Uczestniczyliśmy także w imprezach zorganizowanych przez Estradę Śląską w Parku Kościuszki, w seansach filmowych organizowanych przez Śląskie Towarzystwo Filmowe, słuchaliśmy koncertów w Teatrze „Ateneum”.

■ „Żegnajcie wakacje” — impreza integracyjna z udziałem czytelników F.10 i F.25 w Warsztacie Terapii Zajęciowej „Promyk”. Na zakończenie wakacji wszyscy mogli przypomnieć sobie: jak wygląda śląski strój kobiecy i mundur górniczy, jak należy przyrządzać wodzionkę, słowa i melodię „Karolinki”, sprawdzić: czy znają dobrze Katowice i śląskie miasta, ile pamiętają z literatury, czy gwara śląska jest im choć trochę znana, czy wakacje dobrze wpłynęły na ich sprawność fizyczną.

Zajęcia, które miały na celu integrację dzieci zdrowych z niepełnosprawnymi okazały się wyjątkowo udane — wszyscy bawili się doskonale. Fragmenty imprezy sfilmował „Przymat” — telewizyjny magazyn niepełnosprawnych.

Tematyka śląska zdominowała także zajęcia w poszczególnych bibliotekach.

■ „Dziś na śląskie przysmaki zapraszamy dzieciaki” — tak wabiła czytelników na swoją imprezę Filia nr 32.

W scenarii dawnego śląskiego wnętrza Lidia Gielniewska z zespołu „Podlesianki” demonstrowała paradny strój śląski oraz uczyła dzieci „Karolinki” i innych pieśniczek.

Kulano kluski śląskie, przyrządzano wodzionkę, szpanowano gardyny na specjalnej ramie. „Konkursy z różnych szuflad” pozwoliły dzieciom wykazać się znajomością swojego regionu a w nagrodę dostawały śląski kołocz oraz kiszzone ogórki. Wszystkich rozbawił wiersz A. Fredry *Paweł i Gawel* zainscenizowany przez bibliotekarkę Annę Pęczak a recytowany w gwarze śląskiej, wspólnie przekładano go potem na język literacki. Pełną rozmaitych atrakcji zabawę zakończył (wcześniej przygotowany) śląski „Jobiod”.

■ W Filii nr 25 dr Piotr Greiner (historyk z UŚ) opowiadał dzieciom o historii Śląska, tradycjach i obrzędach regionalnych a także zapoznał je z przeszłością Osiedla 1000-lecia. Tutaj odbyła się też impreza „Śląskie klimaty” gdzie z zapalem tańczono trojaka i mietlorza a oprawę muzyczną zapewnili wolontariusze. Przy śląskim stole, gdzie spożywano wspólnie przyrządzoną wodzionkę, śpiewano różne pieśniczki.

■ Śląskie stroje ludowe były tematem wielu konkursów, ale w F.10 sfilmowały te zajęcia katowickie „Aktualności”.

■ Legendy i baśnie śląskie opowiadał (a właściwie przedstawiał) w gwarze śląskiej aktor Andrzej Rozmus a młodzi czytelnicy F.16 słuchali go z zapartym tchem. Poetka Katarzyna Młynarczyk z właściwą sobie swadą przedstawiła

zwyczaże i obrzędy regionalne czytelnikom F.16 i F.30.

■ Bieg terenowy pod hasłem „Śladami śląskich legend” przygotowała F.18 zapraszając także czytelników F.5 Mł. i F.14; w F.20 regularnie odbywało się czytanie baśni śląskich, co stanowiło inspirację do licznych prac plastycznych. Maraton sportowy Murcki-Kostuchna pod hasłem „Sposób na nudę” zorganizowały wspólnie F.26 i F.27.

■ Uciechy dwa miechy serwowała na „Łosprowkach przy krepłach” Otylia Kubica, rodowita Ślązaczka w F.30. Aleksander Widera snuł opowieść o swojej drodze twórczej przeplatając ją anegdotami śląskimi. Nie sposób opisać wszystkiego!

■ Oprócz tego w trzech naszych filiach teatrzyk „Atel” z Krakowa zaprezentował „Rzecz o dobrych bobrach”, „Baśń o ptaku dziwaku”, „Niespodziewaną wizytę krokodyli”, a widzami były dzieci z różnych filii MBP.

■ Z ciekawą inicjatywą wystąpiła Filia nr 5 Młodzieżowa organizując (także dla czytelników z innych filii) cykl spotkań z wykorzystaniem komputera np. „Śląsk przez okno komputera”, „Duch w operze — czyli muzyka z komputera”. Zaproponowanymi przez F.1 Mł. zajęciami pod hasłem „Artyści w bibliotece” zainteresowała się Redakcja Kulturalna TV Katowice, wykorzystując nagrane fragmenty imprezy w audycji telewizyjnej; tu każde dziecko było artystą: wykonywano biedronki i inne owady z kamieni, wakacyjne kompozycje z wykorzystaniem materiałów naturalnych — piasku, muszelek, trawy, piór ptasich. „Graffiti” w bibliotece zaprojektowane i wykonane przez czytelników F.6 stanowi teraz prawdziwą ozdobę biblioteki.

Ponadto pod kierunkiem bibliotekarek i plastyczki dzieci wykonywały: albumy na wakacyjne zdjęcia i notatki, pudełko gier, upominki dla wakacyjnych solenizantów, czarodziejski puchar, liczne modele Skarbnika, postacie zwierząt a nawet... imitację krat broniących dostępu do zamków królewskich.

Opracowywano własne słowniki gwary śląskiej aby przy ich pomocy napisać bajkę lub opowiadanie.

Odbyły się liczne wycieczki, m.in. zwiedzano zabytkową Kopalnię Srebra, Skansen Maszyn Parowych i Sztolnię Czarnego Pstrąga w Tarnowskich Górach, Muzeum Śląskie w Bytomiu, Państwowe Muzeum Zamkowe i Skansen w Pszczynie, Muzeum Górnictwa Węglowego

w Zabrze, zamek w Będzinie i Bielsku. Odbywały się wycieczki i spacer po Katowicach, zwiedzano muzea, poznawano zabytki, odkrywano miejsca historyczne. Wyprawy rowerowe docierały m.in.: do parku „Janina” przy KWK „Staszic”, do Rezerwatu Florystycznego Ochojec, Rezerwatu Przyrody „Las Murckowski”, do lasów w Panewnikach, Kostuchnie i Podlesiu. Odbywały się także plenery malarskie. W Dolinie Trzech Stawów dzieci brały udział w zajęciach pod hasłem „ABC żeglarstwa wodnego”.

W bibliotekach i przed budynkami bibliotek odbywały się niezliczone konkursy:

— plastyczne: „Ręce pełne zwierząt”, „Pani Kredka zaprasza”, „Takie sobie kreseczki”, „Herby miast śląskich”, „Piaskowe pejzaże”, „Witaj Skarbniku”, „Dom moich przodków”, „Nasze osiedle przed stu laty”.

— literackie: „Kolorowy trening głowy”, „Świat Muminków”, „Moje miasto — moje osiedle”, „Co każdy kibic wiedzieć powinien”, „Zagubione zwierzęta”, „Poznaj krasnoludka”, „Zabawa w skojarzenia”, „Konkurs pięknego czytania”, „Wakacyjne wędrówki po Polsce”.

— sprawnościowe: „Próby sztuczek magicznych”, „Sztafeta ziemniaczana”, „W zdrowym ciele zdrowy duch”, „Jedzenie czekolady przy pomocy noża i widelca”, „Leśny berek”, „Szukamy skarbu”.

Na zakończenie organizowano zabawy, na które dzieci same przygotowywały dekoracje. „Jak Zefel knefel łykno?”, „Letnia olimpiada”, „Koziołki bych tańcowała”, „Słodkie zakończenie”, „Zabawa w teatr”, „Zabawa w ogródku” — to tytuły niektórych.

„Lato z książką” było dla wielu dzieci jedyną możliwością atrakcyjnego spędzenia czasu. Mogły osobiście poznać ciekawych ludzi, w tym — oprócz wymienionych wcześniej: prezydenta — Marka Tomaszewskiego, ciotkę Ewę (czyli aktorkę Ewę Leśniak), dziennikarzy z „Dziennika Zachodniego” i „Gazety Katowickiej”, reporterów radiowych i telewizyjnych a także rówieśników z innych dzielnic i miasta oraz dzieci z niepełnosprawnościami. Utrwaliły i poszerzyły swoją wiedzę o naszym mieście i regionie. Mogły nauczyć się nowych gier i zabaw oraz wypróbować swoje zdolności w konkursach.

W różnorodnych zajęciach bibliotecznych „Lato z książką” w 1998 r. udział wzięło 6541 dzieci.

Anna Piasecka  
jest bibliotekarzem  
MBP w Katowicach

**Jest pełnia lata 1999 r. Jak twoja biblioteka przygotowała się do tegorocznych wakacji? Jakie zajęcia i wycieczki proponujesz swoim młodym czytelnikom? Napisz do nas i podziel się swoimi doświadczeniami. Czekamy na teksty!**



## Dni Oświaty Książki i Prasy Scenariusz konkursu czytelniczego

**MAŁGORZATA REK  
IZABELA GŁOWAŁA-DZIAŁAK**

### ● Prace przygotowawcze:

Przygotowania należy rozpocząć na dwa miesiące przed konkursem (dobór lektur, układanie pytań, próby z „aktorami” biorącymi udział w scenkach, gromadzenie rekwizytów).

### ● Literatura:

— *Beethoven i dzinsy* (K. Siesicka)  
— *Sieroca dola* (B. Prus)  
— *Sposób na Alcybiadesa* (E. Niziurski)  
— *Nie ma ceny na miód akacjowy* (S. Kowalewski)  
— *Godzina pąsowej róży* (M. Krüger)  
— *Niewiarygodne przygody Marka Piegusa* (E. Niziurski)

— *Opowieść wigilijna* (Ch. Dickens)  
— *Przygody Hucka* (M. Twain)

### ● Uczestnicy:

— trzyosobowe drużyny z klas siódmych i szóstych (15 osób)  
— prowadzące: dwie uczennice kl. VII  
— „aktorzy” biorący udział w inscenizacji  
— publiczność: uczniowie i nauczyciele

### ● Pomoce:

— rekwizyty — charakterystyczne przedmioty występujące w przeczytanych książkach: parasolka, zegar (*Godzina pąsowej róży*), słoć z napisem „miód” (*Nie ma ceny na miód akacjowy*), trzos z pieniędzmi, łańcuch, szlafmyca (*Opowieść wigilijna*), nuty, dzinsy, trzepaczka (*Beethoven i dzinsy*).

### ● Przebieg konkursu:

Prowadzące witają uczestników, publiczność oraz komisję, przedstawiają skład drużyn. Następnie zapoznają wszystkich z zasadami konkursu oraz z punktacją (punkty przyznawane są w postaci cukierków i wrzucane do pucharów).

Konkurs składa się z pięciu tur i obejmuje:

1) Pytania z lektur — drużyny podają trzy wybrane numery, od 1 do 88 (punktacja od 1 do 3),

2) Inscenizacja — należy podać tytuł książki, z której pochodzi odgrywana scenka (punktacja — po 1 pkt.),

3) Cytaty — uczestnicy podają 2 wybrane numery od 1 do 12 (po 1 pkt.),

4) ekwizyty prezentowane przez „aktorów” (po 1 pkt.),

5) Praca twórcza — jak wyobrażam sobie dalsze losy bohatera którejś z zadanych lektur (punktacja od 1 do 5).

### ● Część główna

#### Ad. 1)

Oto po 5 przykładowych pytań i odpowiedzi do każdej lektury:

#### *Beethoven i dzinsy:*

— Gdzie po raz pierwszy Asia spotkała Paulę? (Przy trzepaku)  
— Jaki pseudonim nosił Stefan w powstaniu? (Zabawa)  
— Co to znaczy, że Miśka słuchała listów Piotra?  
(Słuchała nagrania z taśmy — Piotr był niewidomy)  
— W jakim celu Piotr przyjechał do Warszawy?

(Na operację)

— Co znajdowało się na grobie Kastora? (Trzepak)

#### *Sieroca dola:*

— Co stało się z matką Jasia? (Umarła z głodu)  
— Dlaczego Jaś uciekł od krawca? (Bo posądzono go o kradzież)  
— Gdzie pan Karol oddał Jasia? (Na naukę zawodu do krawca)  
— Jak kończy się utwór? (Jasia odnalazł i zabrał ze sobą poprzedni opiekun — pan Anzelm)

#### *Sposób na Alcybiadesa:*

— Podaj prawdziwe imię i nazwisko „Szekspira”.

(Juliusz Lepki)

— Jakiego przedmiotu uczył Alcybiades? (Historii)

— Wymień przynajmniej R pseudonimy bohaterów książki.

(Np. Pędzel, Alibaba, Staby, Ciamcia, Szekspir, Wątlusz)

— Wyjaśnij, co znaczy skrót SPONAA? (Sposób na Alcybiadesa)

— Kim był autor wiersza, z którego pochodzi cytowany fragment?

„Na zwiędłych liściach znokautowany bokser leży

*Twarz mu wykrzywia uśmiech żaloszny.*

*Byle do wiosny!*

*Kiedy ci walka na pięści zbrzydła,*

*Poezji rozwiń skrzydła!"*

(Wątpusz Pierwszy)

*Nie ma ceny na miód akacjowy*

— Co zostało skradzione z cerkwi?

(Ikony)

— Po co Przemek przyjechał na wieś?

(Na wczasy, z rodzicami)

— Kim byli starowiercy?

(Grupą religijną zamieszkujejącą wieś)

— Kim była babka Jewdokija?

(Kobietą opiekującą się cerkwią)

— Co Przemek zobaczył w nocy, kiedy nie mógł spać?

(Tajemniczy samochód)

*Godzina pąsowej róży*

— Co studiowała siostra Anduli?

(Aktorstwo)

— Podaj imię ciotecznej babki Andy.

(Eleonora)

— W jakim mieście rozgrywa się akcja powieści?

(W Warszawie)

— Podaj imię i nazwisko autorki *Godziny...*

(Maria Krüger)

— Kim — z zawodu — byli rodzice Andy?

(Mama — lekarzem, tata — inżynierem)

*Niewiarygodne przygody Marka Piegusa*

— Na jakim instrumencie grał pan Surma?

(Na wiolonczeli)

— Kim w młodości był Hippolit Kwass?

(Przestępcą)

— Jakie lekarstwo zażywał przed akcją Wienczysław Nieszczególny?

(Walerianę)

— Gdzie Wienczysław Nieszczególny zamknął Alka i p. Cedura?

(W ZOO, w klatce dla lwów)

— Jak działały pastylki Veracoco?

(Powodowały przyływ humoru, konieczność mówienia, zwierzenia się)

*Opowieść wigilijna*

— Jak miał na imię pracownik Scrooge'a?

(Robert <Bob>)

— Kiedy rozgrywa się akcja *Opowieści wigilijnej* — podaj porę roku.

(zimą, w czasie Świąt Bożego Narodzenia)

— Opisz jak wyglądał duch Marleya?

(Był przezroczysty, włókł za sobą bardzo długie łańcuchy, którym był okrzęcony)

— Podaj imię Scrooge'a.

(Ebenezer)

— W jakim celu pojawiło się widmo Marleya i przybycie kogo ono zapowiedziało?

(By przestrzec bohatera przed losem, jaki spotkał jego współnika po śmierci. Zapowiada przybycie trzech duchów).

*Przygody Hucka*

— Podaj pełne imię i nazwisko Hucka.

(Huckleberry Finn)

— Po jakiej rzece i na czym płynął Huck?

(Po Missisipi, na tratwie i czółnie)

— Gdzie Huck ukrył worek ze złotem należącym do sierot po Piotrze Wilksie?

(W trumnie nieboszczyka)

— Za kogo podawali się dwaj oszuści towarzyszący Huckowi w jego przygodach?

(Za króla i księcia)

— Gdzie ukrywał się Huck po ucieczce od ojca?

(Na wyspie)

## Ad. 2

W scenkach biorą udział uczniowie klas IV-VIII. Występują w przebraniach charakterystycznych dla odgrywanych ról. Drużyny zapisują na kartkach tytuły książek, z których pochodzą odgrywane scenki.

Oto przykładowa scenka z *Godziny pąsowej róży* (Anda, współczesna dziewczyna, ubrana jest w dzinsy. Eleonora występuje w stylowej sukni z epoki, w kapeluszu i z parasolką):

Eleonora: — No, nareszcie!

Anda: — Co to jest, do licha?

Eleonora: — Nareszcie. To straszne przecież stać tyle czasu. A poza tym kopnęłaś mnie, moja droga!

Anda: — Ja? O, przepraszam, nikogo nie kopnęłam!

Eleonora: — Mnie kopnęłaś! Tym swoim okropnym butem!

Anda: — Cóż to za idiotyczne żarty! Zdaje mi się, że pani jest prababką na fotografii i zupełnie nie rozumiem, w jaki sposób może się pani poruszać i mówić.

Eleonora: — Możesz mi mówić ciociu. A poza tym musisz zrozumieć, że o mało co nie popsułaś mego pięknego holenderskiego zegara, gdy majstrując przy nim, cofnęłaś czas!

To scenka z książki *Nie ma ceny na miód akacjowy* (występują: Przemek — współczesny chłopak, ubrany w „letni” strój i reporter — ma aparat fotograficzny, notes i magnetofon z mikrofonem):

Reporter: — Halo, kolego!

Przemek: — Co prose?

Reporter: — Szukamy chłopaka w twoim mniej więcej wieku.

Przemek: — A co wam ucyni?



Reporter: — Nam nic. Pomógł w odszukaniu sprawców kradzieży. Przecież słyszałeś o kradzieży ikon?

Przemek: — Aaa, chłopaki wczoraj coś mówili.

Reporter: — No właśnie. Wy chłopcy musicie się wszyscy we wsi znać.

Przemek: — Znajemy się my jeden z drugim.

Reporter: — To dobrze. Chcemy z tym chłopcem zrobić wywiad i zdjęcia dla telewizji.

Przemek: — To pewnikiem będzie Gabrys Kulas.

Reporter: — Jaki Gabrys?

Przemek: — Kulas. Koń go łońskiego roku tak kopnął, że z niego teraz wierutny kulas.

Reporter: — Po jakimu ty mówisz kolego?

Przemek: — Po nasemu mówiem i tyło.

Reporter: — Że też was w szkole nie uczą poprawnej wymowy.

Przemek: — A uco, tylko ja nijak głowy do nauki ni mom.

### Ad. 3

Zadaniem drużyn jest odgadnięcie z jakiej książki pochodzi dany cytat.

Oto przykłady:

„Będiesz grał na grzebieniu. Graj najlepiej <Pętki ostatnie okowy>, bo ta melodia przyciągnie szczura szybciej, niż jakakolwiek inna. Przekonasz się, że po jakich dwóch minutach grania wszystkie szczury i węże, pająki i różne takie zaczną się o ciebie martwić i przyjdą. Dosłownie cię obleżą i będzie im bardzo przyjemnie”

(*Przygody Hucka*)

„Ujrzałem pochód czarno ubranych mężów. Wychodzą z ratusza, którego dziś nie ma, i tam właśnie na ich czele zobaczyłem Dekerta. Wsiadli do powozów. Powozami podjeżdżają pod Zamek. Kiedy to było? W czasie Sejmu Czteroletniego. A Sejm Czteroletni? Sejm Czteroletni miał dźwignąć Polskę z upadku. Kiedyś dyskutowaliśmy w klasie na ten temat.

(*Sposób na Alcybiadesa*)

„Obudziła się i nie otwierając oczu, niechętnie pomyślała, że zaraz pewnie trzeba będzie wstawać. Jednocześnie uprzytomniła sobie ze zgrozą, że ma nie odrobione lekcje i że będzie na pewno odpowiadać z algebry. Nie chciało jej się wstawać i nawet przez chwilę marzyła o tym, że po prostu nie pójdzie do szkoły.”

(*Godzina pąsowej róży*)

### Ad. 4

„Aktorzy” niosą rekwizyty, uczestnicy zapisują na kartkach tytuł utworu, z którego pochodzi przedstawiony przedmiot.

### Ad. 5

Ta konkurencja polega na ułożeniu dalszych losów głównego bohatera którejs z lektur. W czasie naszego konkursu wylosowano postać Jasia z *Sierocej doli*. Każda grupa ma ok. 10 minut na przygotowanie pisemnej odpowiedzi. Zwycięska drużyna przedstawiła następującą wypowiedź:

„Pan Anzelm i Jaś dojechali karetą pocztową do domu. Jaś ożywił się wśród dzieci pana Anzelma. Okazał się dzieckiem bardzo zdolnym. Szkołę podstawową ukończył z wyróżnieniem. W gimnazjum również uczył się dobrze i tam właśnie poznał swoją pierwszą miłość, Katarzynę. Ożenił się z nią po kilku latach. Jego wujek znalazł mu dobrą pracę w fabryce cukierków. Liczne dzieci, które się urodziły Jasiowi i Katarzynie, miały słodkie życie. Chłopcu wraz z rodziną żyło się w dostatku, nigdy mu nic nie brakowało i był z siebie bardzo zadowolony.”

W chwilach twórczej pracy grup, szkolny zespół wokalnie-instrumentalny urozmaicał czas publiczności wykonując popularne piosenki z listy przebojów. Wszyscy uczestnicy otrzymali cenne nagrody książkowe i wygrane cukierki — punkty. Reszta cukierków poczęstowano zgromadzoną publiczność.

Autorki pracują w Specjalnej Szkole Podstawowej nr 3 w Suchedniowie

## „Rwane prosto z krzaka”

### Montaż poetycki poświęcony twórczości księdza Jana Twardowskiego

#### KRYSTYNA PASZEK

Twórczość poetycka księdza Jana Twardowskiego już od dawna budzi podziw wśród odbiorców. Trudno znaleźć w polskiej poezji drugi przykład tak błyskotliwej kariery literackiej. W swoich utworach poeta porusza problemy zwykłych ludzi. Zwraca się do dzieci, zwierząt, roślin. We wstępie autorskim do *Rachunku dla dorosłego*, z którego pochodzą niektóre utwory proponowane w scenariuszu czytamy: „Wiersze to jeszcze jeden sposób mówienia do drugiego człowieka — i do samego siebie. (...) Pochłania mnie wiara, ale wiara, która nie jest statyką, zatrzymaniem się, lecz ciągłym odkrywaniem na nowo tajemnicy. (...) Świat można zaakceptować, jeśli się dostrzeże wartość czy nawet więcej — urok dramatu, jaki jest składnikiem życia. (...) Zachwyca mnie otaczający nas świat, jego kolor, dźwięk, zapach, różnorodność. Wracam do starego Linneusza, który nazywał po imieniu zwierzęta, ptaki, rośliny. (...) Daleki jestem od operowania, tak powszechnymi dziś, znakami:

ptak, zwierzę, ryba, liść, kwiat. Widzę bowiem dziecięcia, kosa, bociana, słońca, pstrąga, ślaza, borsuka, wrotycz, makolągwę — konkretny, nie anonimowy świat. (...)Zamiast o katedrach i gotykach wolę pisać o drzewach, które mają w sobie coś ze wspomnienia raj. Świat jest naprawdę cudowny...”.

#### Recytator I

Boże, po stokroć święty, mocny  
i uśmiechnięty —  
Iżes stworzył papugę, zaskronica, zebregę przegowaną —  
kazałeś żyć wiewiórcze i hipopotamom —  
teologów łaskoczesz chrabąszcza wąsami —  
dzisiaj, gdy mi tak smutno i duszno, i ciemno —  
uśmiechnij się nade mną

(Suplikacje)

#### Recytator II

Powróć mi Panie z dawnych lat herbaty  
gorzkiej tyk w manierce  
i umarłego ojca list  
sweter od siostry matki serce

Kochanowskiego przekład psalmów  
spalony z Wilczą w czas powstania  
i wszystko, czego życzę innym —  
a sam niestety nie dostanę

I spowiedź świętą z dawnych burz  
gdy ży ważyła ręka Zbawcy —  
i jeszcze jeden jakiś dzień  
z dzieciństwa mego na ślizgawce

Ten śnieg co mi na oczy spadł,  
i to com szeptał bezrozumny —  
a potem jak najcięższy mszał  
postaw z kielichem mi na trumnie

(J. Kochanowskiego przekład Psalmów)

#### Recytator III

Zabrałeś mi dzieciństwo a ono powraca  
z chłopcem który biega po lesie za sójką  
co mieszka raz wysoko albo całkiem nisko  
po przeszłość trzeba wnieść się by się  
przed nią schylić

zabrałeś moją młodość a ona się zjawia  
mówi jakie nad Polską było niebo czyste  
a starczyło na zawsze by spojrzeć raz tylko  
zabierz wszystko co boli  
by wróciło do mnie

(Dzieciństwo)

#### Recytator IV

Można mieć wszystko żeby odejść  
czas młodości wiarę własne siły  
świętej pamięci dom rodzinny  
skrzynkę dla szpaków i sikorek  
miłość wiadomość nieomylną  
że nawet Pan Bóg niepotrzebny  
potem już tylko sama ufność  
trzeba nic nie mieć  
żeby wrócić

(Żeby wrócić)

#### Recytator V

Nie płacz w liście  
nie pisz że los ciebie kopnął  
nie ma sytuacji na ziemi bez wyjścia  
kiedy Bóg drzwi zamyka — to otwiera okno  
odetchnij popatrz  
spadają z obłoków  
małe wielkie nieszczęścia potrzebne do  
szczęścia  
a od zwykłych rzeczy naucz się spokoju  
i zapomnij że jesteś gdy mówisz że  
kochasz

(Kiedy mówisz)

#### Recytator VI

Kochał — ale nikt go nie chciał  
śpieszył się — nikt na niego nie czekał  
kołatał — kto inny otwierał  
biegł z sercem — droga się urwała  
jeszcze tęsknił za kimś przez furtkę ogrodu

— nie chce nie dba żartuje  
wróżyli mu z liści

i było pusto wkoło  
jakby świat powiedział  
na wieki wieków amen  
już tylko przez grzeczność

(Święty gapa)

#### Recytator VII

Popatrz na psa uwiązanego przed sklepem  
o swym panu myśli  
i rwie się do niego  
na dwóch łapach czeka  
pan dla niego podwórzem łąką lasem  
domem  
oczami za nim biegnie  
i tęskni ogonem  
pocałuj go w łapę  
bo uczy jak na Boga czekać

(Czekanie)

#### Recytator VIII

Gdyby wszyscy mieli po cztery jabłka  
gdyby wszyscy byli silni jak konie  
gdyby wszyscy byli jednakowo bezbronni  
w miłości  
gdyby każdy miał to samo  
nikt nikomu nie byłby potrzebny  
Dziękuję Ci że sprawiedliwość Twoja jest  
nierównością  
to co mam i to czego nie mam  
nawet to czego nie mam komu dać  
zawsze jest komuś potrzebne  
jest noc żeby był dzień

ciemno żeby świeciła gwiazda  
jest ostatnie spotkanie i rozłąka pierwsza  
modlimy się bo inni się nie modlą  
wierzymy bo inni nie wierzą  
umieramy za tych co nie chcą umierać  
kochamy bo innym serce wychłodziło  
list przybliża bo inny oddała  
nierówni potrzebują siebie  
im łatwiej zrozumieć że każdy jest dla  
wszystkich  
i odczytywać całość

(Sprawiedliwość)

### Recytator IX

Bliscy boją się być blisko żeby nie być  
dalej  
niektórzy umierają — to znaczy już wiedzą  
miłości się nie szuka jest albo jej nie ma  
nikt z nas nie jest samotny tylko przez  
przypadek  
są i tacy co się na zawsze kochają  
i dopiero dlatego nie mogą być razem  
jak bażanty co nigdy nie chodzą parami  
można nawet zabłądzić lecz po drugiej  
stronie  
nasze drogi pocięte schodzą się  
z powrotem

(Bliscy i oddaleni)

### Recytator I

Żal że się za mało kochało  
że się myślało o sobie  
że się już nie zdążyło  
że było za późno  
choćby się teraz pobiegło  
w przedpokoju szurało  
niosło serce osobne  
w telefonie szukało  
słuchem szerszym od słowa  
choćby się spokorniało  
głupią minę stroiło  
jak lew na muszce  
choćby się chciało ostrzec  
że pogoda niestała  
bo tęcza zbyt czerwona  
a sól zwilgotniała  
choćby się chciało pomóc  
własną gębą podmuchać  
w rosół za słony  
wszystko już potem za mało  
choćby się łyzy wyplakało  
nagie niepewne

(Żal)

### Recytator II

Świat stracił wiarę  
spochmurniał  
zagłady wiek  
dziewczyńce w zeszytach do religii

różowy pada śnieg  
huknęło spochmurniało  
już nawet Anioł Stróż  
przyjezdny nietutejszy  
a dla niej wciąż wesoły śnieg  
bo wierzy po raz pierwszy

(Śnieg)

### Recytator III

Lubię chodzić w kościele z dużą tacą  
słuchać jak dziwnie pieniądz o dno głucho  
stuka  
gdy ktoś od nawy głównej przepychać się  
zacznie  
babcia szpilą ukole penitent ofuka  
Gdy ktoś pobożny cicho posądzi  
o chciwość  
a pani z parasolem obmówi że żebrzę  
nareszcie mogę widzieć swą twarz  
nieszczęśliwą  
odbitą z kolorami na wesołym srebrze  
A czasem marzę sobie z tego wzrosną  
wieże  
kaplice które piękniej przebudować trzeba  
a ludzie sądzą dalej że proboszcz  
z wikarym  
za chodzenie z tacami nie pójdą do nieba

(Taca)

### Recytator IV

Tylko maluchom nie nudziło się w czasie  
kazania  
stałe mieli coś do roboty  
oswajali sterczące z ławek zdechłe  
parasole z zawistnymi łapkami  
klękali nad upuszczonym przez babcię  
futurałem jak szczypawką  
pokazywali różowy język  
grzeszników drapali po wąsach  
sznurowadeł  
dziwili się że ksiądz nosi spodnie  
że ktoś zdjął koronkową rękawiczkę  
i ubrał tłustą rękę w wodę święconą

(O maluchach)

### Recytator V

liczyli pobożne nogi pań  
urządzali konkurs kto podniesie szpilkę za  
łepkę  
niuchali co w mszale piszczy  
pieniądze na tacę odkładali na lody  
tupali na zegar z którego rozchodzą się osy  
minut  
wspinali się jak czyżyki na sosnach aby  
zobaczyć  
co się dzieje w górze pomiędzy rękawem  
a kołnierzem  
wymawiali jak fonetyk otwarte zdziwione  
„O”

kiedy ksiądz zaciął się na ambonie  
— ale Jezus brał je z powagą na kolana

(j.w.)

### Recytator VI

Święty Józef załamał ręce,  
denerwują się w niebie święci,  
teraz idą już nie Trzej Mędrcy,  
lecz uczeni, doktorzy, docenci.

Teraz wszystko całkiem inaczej,  
to, co stare, odeszło, minęło,  
zamiast złota niosą dolary,  
zamiast kadzidła — komputer,  
zamiast miry — wideo.

— Ach te czasy — myśli pan Jezus —  
nawet gwiazda trochę zwariowała,  
ale nic się już nie zawali,  
bo wciąż Mamusia ta sama.

(Mamusia)

### Recytator VII

Sam nie czyniłem dobrego  
ani mniej ani więcej  
to tylko anioł rozdawał  
czasami przez moje ręce  
kochać też nie umiałem  
wiernie ani niewiernie  
ktoś inny lepszy  
kochał przeze mnie  
dogmatów nie rozumiałem  
rano w południe w nocy  
ufam że wytłumaczysz  
kiedy mi zamkniesz oczy

(Prośba)

### Recytator VIII

Uczniowie moi, uczennice drogie  
ze szkół dla umysłowo niedorozwiniętych.  
Jurku z buzią otwartą, dorosły głuptyś —  
gdzie się teraz podziewasz, w jakim obcym  
tłumie —  
czy ci znów dokuczają, na pauzie  
i w klasie —

Janko Kąsiarski z rączkami sztywnymi,  
z nosem, co się tak uparł, że pozostał  
krótki —  
za oknem wiatr czerwcowy z pannami  
ładnymi

Pamiętasz tamtą lekcję, gdym o niebie  
mówił,  
te lzy, co w okularach na religii stają —  
właśnie o robotnikach myślałem z winnicy,  
co wołali na dworze: Nikt nas nie chciał  
nając

Janku bez nogi prawej, z duszą pod  
rzesami —  
garbusku i jakało — osowiały, niemy —  
Zosiu, coś wcześniej zmarła, aby nóżki  
krzywe —

Szybko okryć żalobnym cieniem  
chryzantemy

Wiecznie płaczący Wojtku i ty, coś po  
sznurze  
drapał się, by mi ukraść parasol, łobuzie  
Pawełku z wodą w głowie, stary  
niewdzięczniku,  
coś mi żabę położył na szkolnym  
dzienniku

Czekam na was, najdrożsi, z każdą  
pierwszą gwiazdką —  
z niebem betlejemskim, co w pudełkach  
świeci —  
z barankiem wielkanocnym — bez was  
świeczki gasną —  
I nie ma żyć dla kogo.  
Ten od głupich dzieci

(Do moich uczniów)

### Recytator IX

Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko  
odchodzą  
zostaną po nich buty i telefon głuchy  
tylko to co nieważne jak krowa się wlecze  
najważniejsze tak prędkie że nagle się  
staje  
potem cisza normalna więc całkiem  
nieznośna  
jak czystość urodzona najprościej  
z rozpacy  
kiedy myślimy o kimś zostając bez niego  
Nie bądź pewny że czas masz bo pewność  
niepewna  
zabiera nam wrażliwość tak jak każde  
szczęście  
przychodzi jednocześnie jak patos i humor  
jak dwie namiętności wciąż słabsze od  
jednej  
tak szybko stąd odchodzą jak drozd milkną  
w lipcu  
jak dźwięk trochę niezgrabny lub jak suchy  
ukłon  
żeby widzieć naprawdę zamykają oczy  
choć większym ryzykiem rodzić się niż  
umrzeć  
kochamy wciąż za mało i stale za późno  
Nie pisz o tym zbyt często lecz pisz raz na  
zawsze  
a będziesz tak jak delfin łagodny i mocny  
Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko  
odchodzą  
i ci co nie odchodzą nie zawsze powrócą  
i nigdy nie wiadomo mówiąc o miłości  
czy pierwsza jest ostatnią czy ostatnia  
pierwszą

(Śpieszmy się)

### BIBLIOGRAFIA

1. Twardowski Jan: *Rachunek dla dorosłego*. War-  
szawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1982.

2. Twardowski Jan: *Rwane prosto z krzaka*. Warszawa: PIW, 1996.

3. Twardowski Jan: *Spóźnione kukanie*. Kraków: Wydawn. Znaki, 1996.

4. Twardowski Jan: *Wiersze*. — Białystok: Wydawn. Łuk, 1995.

Krystyna Paszek pracuje w Filii PBW w Kluczborku



## ASERTYWNOŚĆ W BIBLIOTECE



LIDIA BIT

### O sztuce odpoczywania

#### Do źródła

Bycie osobą asertywną, wyrażanie swoim zachowaniem szacunku dla siebie i innych, działanie konstruktywne, staje się trudnym zadaniem w chwilach zmęczenia, stresu i frustracji. Dlatego nie wystarczy samo poznawanie i praktykowanie sposobów asertywnego wyrażania uczuć, opinii, prośb, przyjmowania i wyrażania krytyki, trudnej sztuki negocjacji czy mówienia „nie”.

Z doświadczenia wiem, jak często osoby, które w czasie treningów odnosiły duże sukcesy, w krótkim czasie powracały do starych schematów zachowań, negatywnego myślenia i utraty pogody ducha.

Asertywność to także umiejętność pielęgnowania własnego zdrowia, dbania o siebie i dobre samopoczucie. Dobry nastrój i wewnętrzny spokój sprzyjają pozytywnemu i konstruktywnemu myśleniu i działaniu. Natomiast pogorszenie kontaktów, agresywne wyrażanie uczuć i nadmierne krytykowanie mają miejsce w momentach przeciążenia organizmu, zmęczenia.

Życie ciągle stawia przed nami zadania. Często pracujemy na dwóch etatach lub dorabiamy do pensji, a i dom, bez względu na to jak jest spokojny, jest źródłem stresu. Zapominamy, że wychowywanie dzieci jest też pracą, może najbardziej odpowiedzialną.

Aby sprostać tym wszystkim wyzwaniom, trzeba dużo siły, energii i spokoju. Dlatego potrzebujemy stałego, codziennego źródła zasilania i odnowy. Inaczej nasze siły ulegną wyczerpaniu i dopadną nas wszystkie zmyry: złość, zły humor, rozdrażnienie, niecierpliwść, napięcie. Koniec z radością i pogodą ducha, a nawet z poczuciem sensu tego, co robimy i po co żyjemy.

Odpoczynek, relaks, dystans, oderwanie się od bieżących spraw rodziny, domu, pracy są fundamentem zdrowia psychicznego, emocjonalnego, fizycznego i duchowego.

Naszym zadaniem jest stymulować system obronny, a nie czekać aż choroba da nam

zezwoleń na wypoczynek. Świat zna już pojęcie karoshi — czyli śmierci z wyczerpania i przepracowania. Psychoneuroimmunologia dostarcza coraz więcej wiedzy na temat związku między chorobami a życiem w chronicznym stresie. We wszystkich kulturach praktykowane jest świętowanie, każda z nich stworzyła własne sposoby odpoczywania i odrywania się od problemów życia codziennego. My mamy tendencję do zagłuszania, do czynienia pracy także z odpoczynku (ile osób wraca zmęczonymi z urlopów).

#### Chwila spokoju

Żyjemy w pośpiechu, stale się spieszymy. Pośpiech to poczucie niepokoju i napięcia. W pracy myślimy o tym, co trzeba zrobić w domu, w domu o tym, co czeka nas w pracy. Niektórzy mówią o ciągłej gonitwie myśli, żyją pod stałą presją. To zniewala i wyczerpuje. W takich chwilach tracimy kontakt ze sobą, stajemy się niedostępni dla innych, także dla najbliższych.

To co możemy zrobić, to nauczyć się zatrzymywać nasze myślenie na tym co robimy teraz, koncentrować się na chwili bieżącej. Jeśli uda ci się robić to co robisz bez myślenia o tym co było lub będzie, zaczniesz żyć w teraźniejszości, powoli pozbywając się zbędnego bagażu zmartwień.

A więc zwolnij tempo, pozostań tam gdzie jesteś. Zatrzymaj się i rozejrzyj wokół. Życie to chwila bieżąca. Daj sobie pięć minut na dostrzeganie i docenianie drobniaków życia. Usiądź lub przystań na pięć minut i powiedz sobie: „właśnie teraz nie muszę nigdzie iść, nie muszę niczego robić, mogę po prostu być”. Pozwól sobie na relaks. Zaplanuj w ciągu dnia czas na chwilę ciszy, kiedy nie dzieje się nic. Chwilę, w której możesz siedzieć, pić herbatę, patrzeć przez okno na przepływające chmury, zabawę dzieci czy rośliny rosnące na twoim parapecie. Tych pięć minut to krok w stronę zwolnienia, wyciszenia.

Często myślimy, że kiedy zrobimy już wszystko, wówczas będziemy mogli nacieszyć się życiem. Prawda jest taka, że zawsze będzie coś do zrobienia, zawsze pozostaną nie załatwione sprawy. Z chwilą, gdy nauczysz się

zatrzymywać, możesz tę umiejętność wyko-  
rzystać w każdym czasie i miejscu. Wystarczy  
na kilka minut zamknąć oczy, wykonać głą-  
boki oddech, powtórzyć kilka razy wolno  
i rytmicznie „odprężam się”, aby powróciło  
uczucie spokoju, równowagi i pogody ducha.

Ćwiczenia odprężające dobrze jest powta-  
rzać kilka razy w ciągu dnia. Te krótkie  
momenty wyciszenia pomagają zrozumieć le-  
piej siebie i innych. Zaczynj teraz. Potrzebu-  
jesz chwili na rozglądanie się, wyobrażanie,  
eksperymentowanie, by pokochać życie.

Każdy z nas ma ograniczone zasoby, po-  
trzebujemy własnych źródeł zasilania, odnawia-  
nia energii życiowej. Czas nie działania, czas,  
w którym pielęgnujemy spokój i wewnętrzne  
wyciszenie jest czasem dla nas. Ofiaruj sobie  
ten czas. Pozwól sobie na relaks.

### **Czas na radość**

Jak odpoczywać, czyli jak zdobywać ener-  
gię, radość i zadowolenie? Odpoczynek, mi-  
mo że planowany, nie może być pracą, czymś  
do czego czujemy się zobowiązani. Czas re-  
laksu to czas, w którym robimy to, co lubimy,  
co sprawia nam przyjemność, radość, zado-  
wolenie.

Planując wypoczynek warto pamiętać o  
przyjemnościach i potrzebach ciała — do-  
bre jedzenie, kąpiel w wonnych olejkach,  
spacer, sen czy polegwanie; o potrzebach  
emocjonalnych — potrzebie przyjaźni, miło-  
ści, empatii, okazywania ciepłych uczuć i ser-  
deczności, samotności; o potrzebach ducho-  
wych — kontakcie z siłą wyższą, Bogiem,  
przyrodą, pięknem sztuki; o potrzebach in-  
telektualnych — pozytywnym myśleniu, re-  
fleksji, medytacji, poszerzaniu wiedzy, rozu-  
mieniu.

Każdy ustala sobie własną listę. Specjaliści  
twierdzą, że dobrze jest znaleźć dla siebie  
około 40 takich zajęć. Może to być słuchanie  
ulubionej płyty, granie w brydża, fotografo-  
wanie, porządkowanie zdjęć z wakacji, spacer  
z psem, wyjście do kina, teatru, filharmonii,  
zjedzenie pizzy, lodów, mycie kwiatów, pie-  
łęgnowanie ogródka, jazda na rowerze, roz-  
mowa z przyjacielem, wspólny obiad, czytanie  
książki, gapienie na bawiące się dzieci, maj-  
sterkowanie, zabawa z synem, wyjazd za mia-  
sto, leżenie na trawie, stawianie pasjansa,  
taniec...

Tylko ty możesz zadbać o siebie, swoje  
ciało i ducha, tylko ty możesz wzmacniać swój  
system obronny, bronić się przed wyczerpa-  
niem. Odpoczywaj każdego dnia, jeden dzień  
w tygodniu, kilkanaście dni w roku. Nie  
musisz wyjeżdżać na wakacje, równie dobrze  
możesz odpocząć w domu, zajmując się tym,  
co lubisz.

Pamiętaj, by zaplanować odpoczynek, dba-  
jąc o równowagę potrzeb ciała, duszy, psychiki  
i umysłu. Wtedy bez trudu staniesz się człowie-  
kiem asertywnym, takim który nie balansuje  
między uległością a agresją, ale cieszy się  
wewnętrzny spokojem i równowagą.

### **Oaza spokoju**

Pracując z osobami uzależnionymi i ich  
rodzinami, współpracując z ruchami samopo-  
mocowymi, natrafiłam na tekst, do którego  
sięgam w chwilach przepracowania czy utraty  
równowagi, który pomaga mi krok po kroku  
wracać do zdrowego rytmu życia. Oto on:

#### **Program na 24 godziny**

■ Właśnie dzisiaj postaram się żyć przez  
ten jeden dzień, nie starając się uporać ze  
wszystkimi problemami swego życia. Teraz  
mogę zrobić choć jedną rzecz, coś z czym nie  
chcę pozostać na zawsze.

■ Właśnie dzisiaj będę szczęśliwy. Szczęście  
przychodzi od wewnątrz, nie jest sprawą zew-  
nętrznymi, przypadkowych okoliczności. Dlate-  
go ja będę szczęśliwy.

■ Właśnie dzisiaj postaram się dostoso-  
wać do tego, co jest, a nie naginać wszyst-  
kiego i wszystkich do moich własnych pra-  
gnień. Będę starał się zaakceptować moją  
rodzinę, przyjaciół, pracę i interesy oraz ok-  
liczności życiowe takimi, jakie będą.

■ Właśnie dzisiaj zadbam o zdrowie swe-  
go ciała, będę ćwiczył sprawność swego umy-  
słu; przeczytam coś, co posłuży memu ducho-  
wemu rozwojowi.

■ Właśnie dzisiaj zrobię coś dobrego bez-  
interesownie, nie bacząc czy ktoś dowie się  
o tym, nie licząc na nic w zamian. Zrobię  
przynajmniej jedną rzecz, na którą trudno mi  
było się zdobyć, a także choćby drobną przy-  
sługę, jakiś gest miłości wobec drugiej osoby.

■ Właśnie dzisiaj postaram się być miły  
i życzliwy. Będę starał się wyglądać możliwie  
najlepiej, ubrać się gustownie, mówić spo-  
kojnie, działać odważnie, nie krytykować ani  
wynajdywać win i błędów u nikogo, a także  
nie naprawiać nikogo, poza mną samym.

■ Właśnie dzisiaj mam program dla sie-  
bie. Może nie wypełnię go całkiem dokładnie,  
lecz on istnieje i będzie nadal. Będę wy-  
strzegając się dwóch wrogów — pośpiechu  
i niezdecydowania.

■ Właśnie dzisiaj przestanę mówić „gdy  
będę miał czas”. Czasu nie znajdę — muszę  
go sobie wziąć.

■ Właśnie dzisiaj mam czas na medytację  
i czas, by pomyśleć o ludziach, którzy mnie  
otaczają. Będę mógł poświęcić czas na relaks  
i myśli o poszukiwaniu prawdy.

■ Właśnie dzisiaj pozbędę się strachu.  
Szczególnie nie będę się bał być szczęśliwy,

cieszyć się tym co dobre, ładne i sprzyjające życiu.

■ Właśnie dzisiaj zaakceptuję siebie i będę żyć najlepiej, jak tylko potrafię.

■ Właśnie dzisiaj wybieram wiarę w to, że właśnie tak mogę przeżyć ten jeden dzień.

#### Książki, które warto przeczytać

● Lee Jampolsky: *Leczenie uzależnionego umysłu*. Warszawa: Jacek Santorski & Co, 1992

● Jon Kabat-Zinn: *Właśnie jesteś. Przewodnik uważnego życia*. Warszawa: Jacek Santorski & Co, 1995

● Thich Nhat Hanh: *Każdy krok niesie spokój. Zen w sztuce codziennego życia*. Warszawa: Jacek Santorski & Co, 1991

● Thich Nhat Hanh: *Cud uważności. Zen w sztuce*

*codziennego życia*. Warszawa: Jacek Santorski & Co, 1992

● Thich Nhat Hanh: *Spokój to każdy z nas*. Warszawa: Wydawn. Pusty Obłok, 1992

● Anthony de Mello: *Minuta mądrości*. Kraków: WAM, 1998

● Anthony de Mello: *Minuta nonsensu*. Kraków: WAM, 1998

● Czesław Miłosz: *Piesek przydrożny*. Kraków 1997

● Czesław Miłosz: *Wypisy z ksiąg użytecznych*. Kraków 1994

● Zbigniew Przybylak: *Praktyka samouzdrawiania relaksem i autosugestią*. Bydgoszcz: Wydawn. Domena, 1991

● *Teoria i metodyka ćwiczeń relaksowo-koncentrujących*. Pod red. Stanisława Grochmala. Warszawa: PWN, 1986

## Z żalobnej karty

### Po prostu Adam...

Dnia 16 kwietnia 1999 r. na gorzowskim cmentarzu przyjaciele i znajomi tłumnie pożegnali ADAMA SZUMSKIEGO. Był pracownikiem Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gorzowie Wlkp. przez 17 lat, najpierw jako pracownik Czytelnicy Książek, a od 1989 r. — Filii Zbiorów Naukowych.

W ciągu 17 lat zdobył średnie wykształcenie bibliotekarskie, niedawno ukończył studia licencjackie, kontynuował naukę, aby zdobyć magisterium.

Był człowiekiem nieszablony. Jego cechy osobiste, takie jak życzliwość, chęć niesienia pomocy, procentowały w kontaktach z czytelnikami, którzy cenili jego kompetencje, mieli do niego zaufanie, wiedzieli, że zrobi więcej niż powinien. Był osobą o szczególnej wrażliwości — świadczą o tym jego wiersze, w których jawi się jako człowiek często samotny, ale pełen optymizmu i radości życia.

Miał dopiero 41 lat i plany na przyszłość. Jego nagła śmierć była szokiem dla wszystkich, którzy go znali. Jego brak szczególnie dotkliwie odczują czytelnicy Filii Zbiorów Naukowych WiMBP w Gorzowie Wlkp.

#### *Przeżywanie człowieka*

*Nakarmić szczęściem,  
obdzielić dobrocią  
jak chlebem.*

*Nazwać dopełnieniem,  
przeżywać misterium  
dobra i zła.*

*Dopłynąć do zatoki samotności,  
by nakarmić, określić  
odpocząć.*

1984

A. Szumski

LUCYNA KOTECKA

### Biblioteki publiczne jako centra kultury i informacji

Konferencja organizowana jest przez realizatorów programu PLACCAI (Public Libraries as Centers for Culture and Information) w Olsztynie / Stare Jabłonki w dniach 29 września — 1 października 1999 r.

Organizatorzy: Sejmik Województwa Halland (Szwecja) oraz Sejmik Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Biblioteka Wojewódzka w Halmstad, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie oraz pozostali uczestnicy programu.

Uczestnikami konferencji będą przedstawiciele bibliotek publicznych krajów nadbałtyckich, bibliotekarze z Polski oraz organizatorzy i realizatorzy programu PLACCAI.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt z Wojewódzką Biblioteką Publiczną w Olsztynie, ul. 1 Maja 5, 10-117 Olsztyn, e-mail: [wbp@wbo.olsztyn.pl](mailto:wbp@wbo.olsztyn.pl), tel. (0-89) 527-94-02.

Udział w konferencji uzależniony jest od kolejności zgłoszeń (liczba miejsc ograniczona). Ostateczny termin deklaracji uczestnictwa upływa z dniem 31 lipca 1999 r.

## Nazywam się BOŻENA KUPRACZ

Od 15 lat pracuję w Gminnej Bibliotece Publicznej w Dąbkach, gmina Darłowo, woj. zachodniopomorskie.

Zwracam się z serdeczną prośbą do wszystkich koleżanek i kolegów bibliotekarzy o pomoc w ratowaniu życia mojej 15-letniej bratanicy chorej na białaczkę.

**Jedynym ratunkiem dla Beatki jest przeszczep szpiku kostnego.**

Ojciec dziecka a mój brat nie żyje od 6 lat. Rodziny nie stać na pokrycie tak wysokich kosztów.

Stąd mój apel do braci bibliotekarzy.

**Otwórzcie po raz kolejny swoje dobre serca! Uratujmy Beatkę! Liczy się każda złotówka!**

Wpłaty proszę kierować:

**Stowarzyszenie Rodziców Dzieci Chorych na Białaczkę  
i inne Choroby Rozrostowe Krwi**

**BANK PeKaO S.A. II Oddz. SZCZECIN**

**11001470-27078-2101-111-1**

**z dopiskiem „DLA BEATY”**

## INFORMACJE ● KOMUNIKATY ● DONIESIENIA

### I Słubickie Spotkanie Bibliotekarzy i Księgarzy

● 23 kwietnia — Światowy Dzień Książki stał się okazją do zorganizowania integracyjnego spotkania ludzi zajmujących się upowszechnianiem książki i czytelnictwa na terenie Słubic.

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy wraz z Biblioteką Collegium Polonicum postanowiły stworzyć tradycję corocznych spotkań bibliotekarzy i księgarzy.

Do nowego budynku Collegium Polonicum — instytutu naukowo-badawczego i dydaktycznego Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu oraz Europejskiego Uniwersytetu „Viadrina” we Frankfurcie nad Odrą przybyli wszyscy bibliotekarze: bibliotek szkolnych, publicznych, biblioteki pedagogicznej, naukowej z Collegium Polonicum oraz księgarze.

W programie spotkania m.in.: M. Chylińska: Rola i zadania bibliotek szkolnych, pedagogicznych i publicznych w świetle reformy administracyjnej i oświatowej; G. Twardak: Biblioteka Collegium Polonicum. Uczestnicy spotkania mieli także możliwości poznania programów komputerowych: LEX, SIKIS, MAK oraz wydawnictw multimedialnych.

Imprezie towarzyszyły dwie wystawy pokonkursowe na temat książki i bibliotek pod hasłem zaproponowanym przez Polską Izbę Książki — „Myślę więc czytam”. Prace plastyczne wykonały dzieci z BPMiG w Słubicach.

Pierwsze tego typu spotkanie pozwoliło na wzajemne poznanie się, wymianę doświadczeń, prezentację nowoczesnych metod pracy Biblioteki Collegium Polonicum oraz zapoczątkowało współpracę bibliotek i księgarń.

Towarzyskie spotkanie przy kawie i ciastkach sfinansowała Hurtownia Książek ART — MARK z Zielonej Góry. (Maria Chylińska, Grażyna Twardak)

### Wrocławskie obchody Dnia Bibliotekarza i Bibliotek

● Tradycyjnie w maju Zarząd Okręgu SBP we Wrocławiu wspólnie z WiMBP i tym razem z Rejonową

Biblioteką Publiczną im. A. Struga we Wrocławiu zorganizował wojewódzkie i miejskie obchody Dnia Bibliotekarza i Bibliotek. Uroczystości odbyły się w nowo wybudowanej bibliotece publicznej (otwartej 15 marca br.) przy Bulwarze Ikara.

Na tegoroczne Święto przybyli: Józef Król — wicewojewoda Dolnośląski; Maria Berny — wiceprzewodnicząca Komisji Kultury i Nauki Sejmiku województwa dolnośląskiego; Aleksandra Lisek — Dyrektor Wydziału Kultury i Nauki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego; Andrzej Łoś — wiceprezydent Wrocławia; Dariusz Speruda — Dyrektor Wydziału Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego; Barbara Harasz — zastępca Dyrektora Wydziału Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego; Mirosława Jośko — Zarząd Główny SBP; Mirosława Korbut — Krajowa Rada Biblioteczna; dr hab. Małgorzata Komza — dyrektor Instytutu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego; Krystyna Hrycyk — dyrektor Państwowego Pomaturalnego Studium Kształcenia Animatorów Kultury i Bibliotekarzy, a także przewodnicząca ZO SBP z Jeleniej Góry, Legnicy i Wałbrzycha, przedstawiciele Kuratorium i WOM-u, dyrektorzy bibliotek naukowych, samorządowych i szkolnych, dziennikarze prasowi, telewizyjni i radiowi.

Zgromadzeni bibliotekarze reprezentowali różne placówki z terenu Wrocławia i województwa dolnośląskiego.

Obchody rozpoczęto okolicznościowym wystąpieniem przewodniczącej ZO SBP we Wrocławiu Danuty Jędrowiak, które dotyczyło sytuacji bibliotek po wprowadzeniu reformy administracyjnej w kraju. W dalszej kolejności przewidziano: wykład prof. Jana Miodka nt. „Przeobrażeń językowych we współczesnej polszczyźnie” i wystąpienie wojewody J. Króla, który wręczył odznaczenia państwowe (dwa srebrne Krzyże Zasługi i cztery odznaki „Zasłużonego Działacza Kultury”). M. Jośko wręczyła wyróżnionym bibliotekarzom dwa medale za zasługi ZG SBP. Z kolei A. Lisek wręczyła „listy gratulacyjne” i nagrody pieniężne Marszałka Województwa Dolnośląskiego 5 bibliotekarzom (w tym m.in.



z Jeleniej Góry, Legnicy i Wałbrzycha). Następnie A. Łoś wręczył nagrody pieniężne Prezydenta Wrocławia przyznane 8 bibliotekarzom. D. Jędrowiak wręczyła cztery dyplomy dla zasłużonych bibliotekarzy, w tym jeden dla wydawcy. Łącznie nagrody pieniężne otrzymało 13 bibliotekarzy, a 6 bibliotekarzom przyznano odznaczenia państwowe.

Po uroczystościach oficjalnych miało miejsce miłe spotkanie towarzyskie w nowoczesnych i funkcjonalnych wnętrzach nowej biblioteki. (*Danuta Jędrowiak*)

### Działalność kulturalno-oświatowa niepełnosprawnych

● W 7 Rejonowej Bibliotece Publicznej Łódź-Górna 26 maja br. w ramach spotkania członków Koła Przyjaciół Biblioteki z przedstawicielami 5 Domu Pomocy Społecznej w Łodzi odbył się wieczór poświęcony aktywności artystycznej osób niepełnosprawnych.

Ciekawej prelekcji instruktora kulturalno-oświatowego Stanisława Andrzeja Sredzińskiego o pracowniach paraplasytycznych i rzeźb z masy papierowej towarzyszyła interesująca wystawa mieszkańców 5 Domu Pomocy Społecznej. Prezentowała ona rysunki, rzeźby, plansze, mozaiki z folii samoprzylepnych, ozdobne palmy, ekowazony, aplikacje na styropianie. Pracownia komputerowa Domu (liczącego ponad 180 mieszkańców) przygotowała dla gości bibliotecznych ciekawe zaproszenia i tomiki wierszy Ryszarda Trzebuchowskiego — mieszkańca Domu.

Warto zaznaczyć, iż podobna wystawa została również eksponowana w 14 Rejonowej Bibliotece Łódź-Górna, przy której powstało Koło Poetów i Pisarzy Niepełnosprawnych „Kamena”.

(*Izabela Nagórska*)

### Wystawa ilustracji francuskich książek dla dzieci w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy

● W dniu 12 maja 1999 r. w gmachu im. St. Kierbedziów Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy otwarto wystawę pt. *Proszę... narysuj mi noc!* Jest to ekspozycja ilustracji francuskich książek dla dzieci, przygotowana wspólnie z Instytutem Francuskim w Warszawie i Krakowie. W spotkaniu tym uczestniczyli przedstawiciele obu instytucji, a także ambasady francuskiej i władz samorządowych Mazowsza. Wystawa wędruje po miastach Polski już od kilku miesięcy. Książki — eksponaty pochodzą z zbiorów Instytutu Francuskiego. Formuła ekspozycji nie jest zbyt zobowiązująca — każdy zwiedzający może swobodnie wziąć książkę do ręki i dokładnie ją obejrzeć. Zresztą konieczność bezpośredniego zapoznania się z ilustracjami narzuca sam temat wystawy.

Przybliżenie czytelnikom francuskiej książki dla dzieci i jej ilustracji (o długiej już historii i licznych związkach także z Polską) to pomysł bardzo dobry, zwłaszcza w obecnej sytuacji zbliżającej się reformy edukacji. Dzieci i młodzież coraz wcześniej uczą się języków obcych, a bezpośredni kontakt nie tylko ze słownikiem i podręcznikiem, ale właśnie z kolorowo zilustrowaną literaturą, jest takiej nauki doskonałym narzędziem.

Wystawę można zwiedzać do 30 września br.

(*Małgorzata Kisilowska*)

### Uroczystość jubileuszowa w GBP w Dębowcu

● Gminna Biblioteka Publiczna w Dębowcu obchodziła 10 grudnia 1998 r. jubileusz 50-lecia działalności

placówki. Powstała w 1948 r., lecz tradycje czytelnicze w tym środowisku sięgają lat przedwojennych, kiedy to 29 października 1937 r. uchwałą Rady Gromadzkiej utworzono w Dębowcu bibliotekę z książek zebranych od inteligencji dębowieckiej. Ta pierwsza przedwojenna biblioteka liczyła zaledwie 200 woluminów, ale jak wiele znaczyło to dla tych, którzy chcieli czytać. Biblioteka w minionym okresie miała swoje wzloty i upadki. Borykała się z ogromnymi trudnościami lokalowymi, przeprowadzając się co pewien czas z miejsca na miejsce. Duża część księgozbioru przez kilkanaście ostatnich lat musiała być spakowana i niedostępna dla czytelników ze względu na brak miejsca.

Dopiero w 1997 r. dzięki zrozumieniu potrzeb czytelniczych środowiska i dużemu zaangażowaniu władz naszej gminy, biblioteka zyskała po remoncie budynku „Agronomówki” 80 m<sup>2</sup> powierzchni, na którą składa się: duża wypożyczalnia, czytelnia — tak długo oczekiwana i zaplecze magazynowe.

Gminna Biblioteka w Dębowcu od 1957 r. posiada Filię Biblioteczną w Cieklinie. Księgozbiór biblioteki łącznie z filią wynosił na koniec 1998 r. 19 717 woluminów. Czytelnicy w liczbie 1184 wypożyczyli 25 238 książek i 3279 czasopism.

Biblioteka wiele uwagi poświęca służbie informacyjnej, skutecznej formie pogłębiania czytelnictwa. W tym celu uzupełnia się i rozbudowuje kartoteki oraz wzbogaca się o coraz to nowe pozycje księgozbiór podręczny. Wprowadza się nowe formy pracy kulturalno-oświatowej, współpracując ze szkołami podstawowymi naszej gminy.

Uroczystość jubileuszowa zgromadziła licznych gości, wśród których wymienić należy: zastępcę dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krośnie — Bogusławę Bembem, przedstawicieli Jasielskiej Federacji Regionalnych Towarzystw Kultury, dyrektora Muzeum M. Konopnickiej w Żarnowcu, wójta Gminy Dębowiec, sekretarza zarządu i skarbnika naszej gminy, jak również członków Zarządu Gminy, dyrektora Szkoły Podstawowej w Dębowcu, przewodniczącą Stowarzyszenia Miłośników Dębowca i okolic, bibliotekarzy oraz liczne grono czytelników i młodzież szkolną.

Grupa najaktywniejszych czytelników została uhoonorowana dyplomami.

Uroczystość uświetnił występ młodzieży ze szkół podstawowych w Dębowcu i Cieklinie. Najpierw zostało przedstawione widowisko „Biblioteka sercem domu” i „W holdzie Adamowi Mickiewiczowi”, a na zakończenie zabawny skecz pt. „Chochlik”, który został napisany specjalnie na tę uroczystość przez nauczycielkę ze Szkoły Podstawowej w Cieklinie — Wiesławę Banię. (*Władysława Galuszka*)

### O wojewódzkich bibliotekach publicznych w zreformowanym systemie administracyjnym — tym razem w Rzeszowie

● W dniach 17-18 maja br. Rzeszów stał się miejscem obrad kierowniczej kadry bibliotek publicznych, osób pragnących podzielić się przemyśleniami i doświadczeniami w zakresie dokonujących się w bibliotekarstwie zmian. Tu właśnie Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Wojewódzka



Biblioteka Publiczna w Rzeszowie zorganizowały ogólnopolską konferencję nt. „Wojewódzka biblioteka publiczna w zreformowanym systemie administracyjnym — zarządzanie, funkcje, standardy”.

Znakomici referenci jak: S. Czajka, J. Wołosz, A. Tyws, S. Turek, J. Gajewski, W. Szymanowski, A. Gawroński, J. Słowik, T. Szymorowska, T. Matyjaszek, M. Bochan, M. Wasik, J. Jagielska, J. Maj, W. Przybyszewski, B. Drewniewska-Idziak przygotowali wystąpienia na następujące tematy:

1. Bibliotekarstwo polskie wobec zmian i wyzwania.
2. Uwarunkowania prawne wojewódzkich bibliotek publicznych.
3. Modele funkcji i struktur WBP.
4. Rola księgozbiorów w sieci bibliotek województwa.
5. Co zmienia się w pracy instrukcyjno-metodycznej WBP.
6. Współpraca WBP z władzami powiatowymi jako element nadzoru merytorycznego.
7. WBP jako centrum informacji regionalnej i lokalnej.
8. WBP jako centrum informacji o regionie.
9. Zadania analityczno-badawcze WBP.
10. Rola WBP w procesie komputeryzacji bibliotek w regionie.
11. Rola WBP w środowisku / Środowiskowa działalność WBP.
12. Doskonalenie kwalifikacji zawodowych w nowej strukturze sieci bibliotecznej.
13. Organizacja przestrzenna biblioteki — wzorce i realia.
14. Wojewódzkie centrum reprograficzne w WBP. Organizatorzy konferencji przewidzieli szybkie opublikowanie materiałów pod red. Jana Wołosza. (J. CII.)

### „Biblioteki na przełomie wieków” — Cedyzna '99

● Tradycyjnie już — bywalcy i nowicjusze oraz sympatycy konferencji Polskiego Towarzystwa Czytelniczego i Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Kielcach wyznaczili szóste z kolei spotkanie (jak ten czas leci!) w otulonej majową zielenią Cedyzynie w dniach 30 maja — 2 czerwca br. Referaty zgromadzono w dwóch głównych działach tematycznych: Biblioteki w nowym podziale administracyjnym kraju oraz Co dzieje się z książką i jej otoczeniem.

Szczegółową relację z obrad „Poradnik Bibliotekarzy” zamieści w numerze 9. (J. CII.)

### Papież Jan Paweł II w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego

● „Biblioteka jest instytucją, która samym swoim istnieniem świadczy o rozwoju kultury” — tymi słowami papież Jan Paweł II rozpoczął swoje krótkie przemówienie w nowym gmachu BUW.

Było to w dniu 11 czerwca br. kiedy przybył na uroczyste otwarcie księżnicy, aby ją poświęcić i pobłogosławić. Wizyta Ojca Świętego stała się kulminacyjnym momentem ceremonii, w której uczestniczył Senat UW, przedstawiciele rządu, parlamentu, miasta i władze innych uczelni, pracownicy Uniwersytetu i zaproszeni goście. O założeniach architektonicznych, przebiegu budowy i koncepcji funkcjonowania zbiorów w nowym gmachu mówili m.in. — arch. Marek Budzyński (autor projektu), Robert Rzesoś (prezes Centrum Bankowo-Finansowego) i Henryk Hollender (dyrektor BUW).

Goście mieli też okazję poznać oryginalne brzmienie i znaczenie tekstów umieszczonych na frontonie biblioteki. (Malgorzata Kisilowska)

### Jan Paweł II w medalierstwie i książce



● VII pielgrzymka Jana Pawła II do Polski to znakomita okazja do zwrócenia uwagi na wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Białymostku i Muzeum Sztuki Medalierskiej we Wrocławiu zatytułowane *Jan Paweł II w medalierstwie i książce*.

Jest to katalog wystawy zorganizowanej przez wymienione instytucje w 1991 r. Obejmuje 203 fotografie eksponatów sztuki medalierskiej, związane z postacią papieża Jana Pawła II.

Starannie wydane, bogato ilustrowane wydawnictwo składa się z następujących części: 1. Kardynał Karol Wojtyła, 2. Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski, 3. Druga pielgrzymka Jana Pawła II do Polski, 4. Trzecia wizyta Jana Pawła II do Polski, 5. Pontyfikat Jana Pawła II. Seria medali Józefa Stasińskiego, 6. Medale zagraniczne poświęcone Janowi Pawłowi II, 7. Monety Narodowego Banku Polskiego z wizerunkiem Jana Pawła II. W osobnym rozdziale — wykaz 78 książek papieża Jana Pawła II.

Tekst również w jęz. angielskim. (J. CH.)

### „A to Polska właśnie”

● Rok 1999 w kulturze polskiej upływa pod znakiem obchodów 150. rocznicy śmierci Juliusza Słowackiego — poety i wieszca narodowego. Z tej okazji Biblioteka Publiczna w Chełmie występuje z ofertą do środowisk twórczych w całej Polsce i ogłasza I Ogólnopolski Konkurs Poetycki pn. „A to Polska właśnie”, ze szczególnym uwzględnieniem utworów inspirowanych spuścizną literacką i biografią J. Słowackiego.

#### Cele konkursu

- pobudzenie wrażliwości poetyckiej i aktywności twórczej w dziedzinie poezji,
- konfrontacje twórczości poetyckiej inspirowanej polskim bogactwem kulturowym.

#### Zasady uczestnictwa

1. Konkurs odbywa się w dwóch kategoriach:
  - dla autorów po debiucie książkowym lub prasowym,
  - dla autorów-debiutantów bez publikacji.
2. Organizatorzy nie ograniczają tematyki wierszy, ale w tym roku szczególnie mile widziane będą teksty inspirowane duchem twórczości Juliusza Słowackiego i jego biografią.
3. Uczestnicy nadsyłają zestawy wierszy opatrzone godłem, zawierające maksymalnie pięć utworów poetyckich napisanych w języku polskim, które nie były publikowane w wydawnictwach zwartych i czasopiśmie oraz nie zostały nagrodzone w innych konkursach.
4. Prace konkursowe (wyłącznie w maszynopisie lub wydruku komputerowym formatu A-4) opatrzone godłem należy nadsyłać w czterech egzemplarzach pod adresem Sekretariatu.

5. Uczestnik pod jednym godłem może nadesłać tylko jeden zestaw wierszy, składający się z pięciu tekstów poetyckich.

6. Autorzy dopisują na kopercie: „Konkurs Poetycki” oraz kategorię „debiut” lub „po debiucie” (zob. pkt 1). Prace nie zawierające powyższych oznaczeń nie będą oceniane.

7. Nazwisko, imię i dokładny adres autora należy umieścić w osobnej kopercie, opatrzonej takim samym godłem jak teksty konkursowe i dołączyć do zgłoszenia.

8. Organizatorzy nie zwracają nadesłanych tekstów.

#### Terminy

1. Termin nadsyłania prac konkursowych upływa 31 sierpnia 1999 r.

2. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród nastąpi podczas biesiady poetyckiej w II połowie listopada br.

W programie biesiady — spotkania autorskie, wykład, imprezy artystyczne.

#### Nagrody

1. Prace konkursowe oceni Jury powołane przez Organizatora, złożone z poetów i krytyków literackich.

2. Laureaci Konkursu otrzymają dyplomy, nagrody i wyróżnienia ufundowane przez patronów, organizatorów i sponsorów.

3. Wiersze nagrodzone i wyróżnione będą prezentowane podczas biesiady.

**Biblioteka Publiczna**

**ul. Partyzantów 40**

**22-100 Chełm**

**tel. (0-81) 564-32-92, fax (0-81) 564-05-05**

*(Henryk Radej)*

### KOMITET KOMISJI ds. NAGRODY NAUKOWEJ IM. ADAMA ŁYSAKOWSKIEGO

Komisja ds. Nagrody Naukowej im. Adama Łysakowskiego, działająca przy Zarządzie Głównym SBP informuje, iż zgłoszenie umotywowanych wniosków o przyznanie Nagrody winno nastąpić w terminie do **30 października 1999 r.**

Oceną Komisji będą objęte publikacje z lat 1996-1998.

Warunki regulaminu nie ulegają zmianie.

#### PORADNIK BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Ukazuje się od roku 1949

Redaktor naczelny: Jadwiga CHRUSCIŃSKA tel. 822-43-49, 0604-132-264

Sekretarz redakcji: Małgorzata KISIŁOWSKA 0602-343-267

Redaktor techniczny: Elżbieta MATUSIAK 827-52-96

Skład i łamanie: Ewa KOSSOWSKA

Projekt graficzny okładki i piktogramów: Agata LIPNICKA

**Współpracuje z redakcją:** Lucjan Biliński, Lidia Bit, Lidia Błaszczyk, Ewa Gruda, Bogdan Klukowski, Stefan Kubów, Krystyna Kuźmińska, Elżbieta Barbara Zybert.

**Komitet Redakcyjny:** Józef Lewicki (przewodniczący), Jadwiga Andrzejewska, Jan Burakowski, Marcin Drzewiecki, Andrzej Kempa, Krystyna Kuźmińska, Mirosława Majewska, Wojciech Szymanowski, Ryszard Turkiewicz

WYDAWNICTWO



Dyrektor Wydawnictwa — Janusz NOWICKI tel./fax 827-52-96

00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7

Konto SBP: BIG Bank Gdański SA IV O/Warszawa Nr 11601120-4040-132

Papier offset. kl. III, 70 g. B1. Druk i oprawa: Warszawska Drukarnia Naukowa PAN, 00-656 Warszawa, ul. Śniadeckich 8. ISSN 0208-4333. Indeks 352624



## UWAGA UŻYTKOWNICY MAK-a!

Oferujemy nową, niezbędną w Waszej pracy książkę czterech autorów:

**Bożeny Bartoszewicz-Fabiańskiej  
Jolanty Słowik  
Piotra Boczkowskiego  
Jerzego Swianiewicza**

## ADAPTACJA FORMATU MARC BN DLA POTRZEB BIBLIOGRAFII REGIONALNEJ

Cz. I ZINTEGROWANY FORMAT MARC BN NA POTRZBY BIBLIOGRAFII REGIONALNEJ

Cz. II PAKIET BIBREG

W części pierwszej autorki przedstawiają zastosowanie w pracach nad bibliografiami regionalnymi formatu MARC BN. Część druga to opis procedury wydruku bibliografii regionalnej z bazy MAK-a.

Do książki dołączona jest dyskietka instalacyjna.

Stron 204, Cena 25 zł.

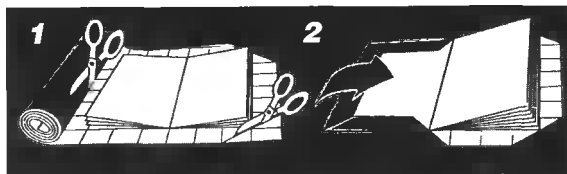
Zamówienia prosimy kierować:

Dział Promocji i Kolportażu  
ul. Hankiewicza 1, 02-103 Warszawa  
lub

Wydawnictwo SBP ul. Konopczyńskiego 5/7, 00-335 Warszawa

## Nowoczesne Folie Samoprzylepne do okładania książek

*Specjalne, importowane folie samoprzylepne to prosty sposób  
na trwałe zabezpieczenie książek.*



- łatwe w użyciu
- grube - 70  $\mu$  - skutecznie usztywniają książkę
- można je ponownie odkleić nie niszcząc książki

**ATRAKCYJNA CENA:**

**1 m x 45 cm - 3,50 zł + VAT 7%**

( przy zamówieniach od 100 m dostawa bezpłatna )

*Na życzenie klientów przesyłamy bezpłatne próbki folii:*

**ALTREX**

05-510 Konstancin Jez., ul. Kościelna 8

Tel : (22) 754 10 66, 754 10 67

Fax : (22) 754 00 66



Życie nie szczędzi nam sytuacji trudnych. W naszym kraju od 10 lat trwa transformacja gospodarcza, która spowodowała, że lawinowo rosną czynniki stresotwórcze. Takie problemy jak bezrobocie, narkomania, rozwody, wzrost wymagań kwalifikacyjnych powodują ciągłe napięcia wśród tych, którzy z takimi sytuacjami stykają się na codzień. Dla wielu ludzi ucieczką od tych problemów jest alkohol. Są inne, lepsze sposoby minimalizowania takich napięć jak choćby mądra książka, która proponuje czytelnikowi zmianę sposobu myślenia, lepsze poznanie samego siebie, podpowie jak postępować, jak żyć.

Tego typu literatury jest na rynku dużo, ale przewodnikiem i doradcą czytelnika winien być bibliotekarz.

Czy nasi bibliotekarze są przygotowani do tej roli? Czy mają odpowiednie publikacje informacyjne na ten temat? Odpowiedź na te pytania jest negatywna. I właśnie po to wydaliśmy książkę pod redakcją prof. Elżbiety Barbary Zybort

## „STRES, BEZROBOCIE, ROZWÓD” Poradnik bibliograficzny

by umożliwić wszystkim bibliotekarzom, a szczególnie biblioterapeutom, wykorzystanie jej w codziennej praktyce. Także dla studentów bibliotekoznawstwa są to gotowe zestawy lektur, niezbędnych w dydaktyce.

Każdy rozdział pracy składa się z dwóch części: teoretycznej – omawiającej wpływ poszczególnych zjawisk na człowieka i rolę książki w terapii, oraz praktycznej – zawierającej poradnik bibliograficzny z adnotowanym spisem literatury dot. danego tematu.

Jesteśmy przekonani, że to bardzo pożyteczna publikacja dla środowiska bibliotekarskiego.

Stron 148, Cena 18 zł.

*Zamówienia prosimy kierować:*

Dział Promocji i Kolportażu  
ul. Hankiewicza 1, 02-103 Warszawa  
lub

Wydawnictwo SBP ul. Konopczyńskiego 5/7, 00-953 Warszawa



Przedsiębiorstwo Wielobranżowe

## **INTERMEBLE - KSIĄŻNICA** Sp. z o.o.

✉ 40-203 Katowice, Al. Roździeńskiego 188

☎ (032) 58-11-46  
(032) 58-20-31 w.565

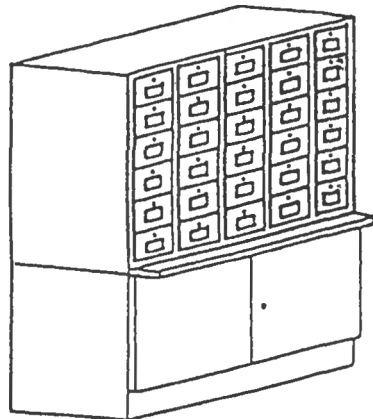
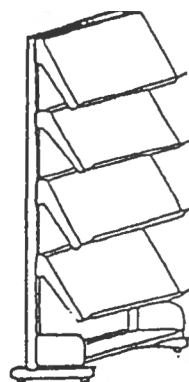
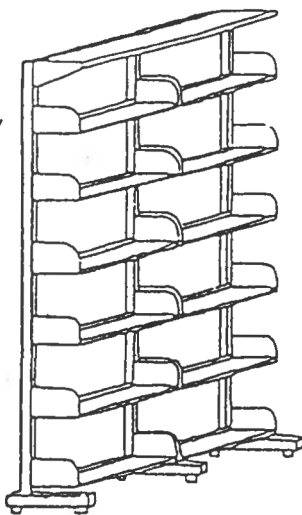
tel.kom. 0603-28-41-53

Producent mebli bibliotecznych i szkolnych oferuje do sprzedaży :

- meble metalowe
  - regały jednostronne i dwustronne
  - regały ekspozycyjne
  - regały magazynowe
  - wózki biblioteczne

*Wyroby metalowe pokrywamy wysokogatunkowymi farbami proszkowymi w szerokiej gamie kolorystycznej*

- meble drewniane
  - regały zwykłe
  - regały ekspozycyjne
  - stoliki
  - lady biblioteczne
  - szafki katalogowe
- akcesoria biblioteczne
  - podpórki do książek
  - rozdzielacze



***Wykonujemy meble wg indywidualnych zamówień***

***Wyposażamy kompleksowo biblioteki i szkoły***



## Szanowni Czytelnicy!

Życie nie szczędzi nam sytuacji trudnych. W naszym kraju od 10 lat trwa transformacja gospodarcza, która spowodowała, że lawinowo rosną czynniki stresotwórcze. Takie problemy jak bezrobocie, narkomania, rozwody, wzrost wymagań kwalifikacyjnych powodują ciągłe napięcia wśród tych, którzy z takimi sytuacjami stykają się na codzień. Dla wielu ludzi ucieczką od tych problemów jest alkohol. Są inne, lepsze sposoby minimalizowania takich napięć jak choćby mądra książka, która proponuje czytelnikowi zmianę sposobu myślenia, lepsze poznanie samego siebie, podpowie jak postępować, jak żyć.

Tego typu literatury jest na rynku dużo, ale przewodnikiem i doradcą czytelnika winien być bibliotekarz.

Czy nasi bibliotekarze są przygotowani do tej roli? Czy mają odpowiednie publikacje informacyjne na ten temat? Odpowiedź na te pytania jest negatywna. I właśnie po to wydaliśmy książkę pod redakcją prof. Elżbiety Barbary Zybort

### **„STRES, BEZROBOCIE, ROZWÓD”** Poradnik bibliograficzny

by umożliwić wszystkim bibliotekarzom, a szczególnie biblioterapeutom, wykorzystanie jej w codziennej praktyce. Także dla studentów bibliotekoznawstwa są to gotowe zestawy lektur, niezbędnych w dydaktyce.

Każdy rozdział pracy składa się z dwóch części: teoretycznej – omawiającej wpływ poszczególnych zjawisk na człowieka i rolę książki w terapii, oraz praktycznej – zawierającej poradnik bibliograficzny z adnotowanym spisem literatury dot. danego tematu.

Jesteśmy przekonani, że to bardzo pożyteczna publikacja dla środowiska bibliotekarskiego.

Stron 148, Cena 18 zł.

*Zamówienia prosimy kierować:*

Dział Promocji i Kolportażu  
ul. Hankiewicza 1, 02-103 Warszawa  
lub

Wydawnictwo SBP ul. Konopczyńskiego 5/7, 00-953 Warszawa



Przedsiębiorstwo Wielobranżowe

# **INTERMEBLE - KSIĄŻNICA** Sp. z o.o.

✉ 40-203 Katowice, Al. Roździeńskiego 188

☎ (032) 58-11-46

(032) 58-20-31 w.565

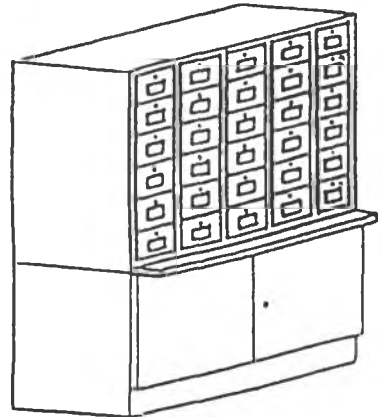
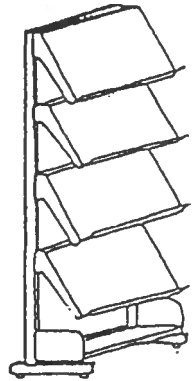
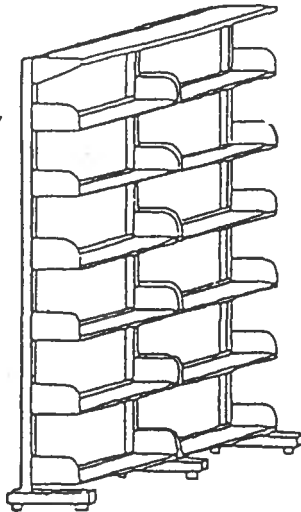
tel.kom. 0603-28-41-53

Producent mebli bibliotecznych i szkolnych oferuje do sprzedaży :

- meble metalowe
  - regały jednostronne i dwustronne
  - regały ekspozycyjne
  - regały magazynowe
  - wózki biblioteczne

*Wyroby metalowe pokrywamy wysokogatunkowymi farbami proszkowymi w szerokiej gamie kolorystycznej*

- meble drewniane
  - regały zwykłe
  - regały ekspozycyjne
  - stoliki
  - lamy biblioteczne
  - szafki katalogowe
- akcesoria biblioteczne
  - podpórki do książek
  - rozdzielacze



***Wykonujemy meble wg indywidualnych zamówień***

***Wyposażamy kompleksowo biblioteki i szkoły***



WYDAWNICTWO

SBP



WYDAWNICTWO

SBP



OFERUJE  
WASZEJ SZKOLNEJ BIBLIOTECE  
NIEZBĘDĄ KSIĄŻKĘ

Marii Prokopowicz, Andrzeja Spóza i Włodzimierza Pigły

**BIBLIOTEKI I ZBIORY MUZYCZNE  
W POLSCE**

**Przewodnik**

Jest to pozycja wyjątkowa, zawiera bowiem **pełną informację** o wszystkich bibliotekach muzycznych i zbiorach muzykaliów w Polsce. Benedyktyńska pracowitość i dociekliwość autorów dała nam do ręki książkę, w której obok podstawowych danych o bibliotece i jej zbiorach znajdują Państwo informacje o udostępnianiu, zatrudnionej kadrze, wyposażeniu technicznym, działalności naukowej, dokumentacyjnej i upowszechnieniowej oraz obszerną bibliografię piśmiennictwa dot. zbiorów i działalności każdej biblioteki. Oprócz tego dopełnieniem książki jest bibliografia ogólnej literatury dot. polskiego bibliotekarstwa muzycznego oraz zestawienie nazw bibliotek w języku polskim i angielskim.

**To jest książka niezbędna w zbiorach podręcznych każdego gimnazjum i liceum.**

Stron 260, cena 28 zł

*Zamówienia prosimy składać:*

w

DZIALE PROMOCJI I KOLPORTAŻU

ul. Hankiewicza 1, 02-103 WARSZAWA

tel.: 822-43-45

lub

Wydawnictwo SBP ul. Konopczyńskiego 5/7,

00-335 WARSZAWA

tel. (022) 827-52-96

**WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN**

poleca:

**Frank Emmert, Mateusz Morawiecki**  
**PRAWO EUROPEJSKIE**  
 (Europarecht)



Wyd. 1, podr. ak., ark. wyd. 40, brosz., 16,5×24 cm  
 ISBN 81-01-12735-X

Książka przedstawia prawo materialne i instytucjonalne Unii Europejskiej. Porusza wszystkie problemy dotyczące funkcjonowania prawa europejskiego, takie jak swoboda przepływu towarów, swoboda świadczenia usług, wolny przepływ osób i kapitału, reguły konkurencji. Przybliża zasady działania organów Unii i kompleksowo opisuje relacje na styku Unia i jej aparat prawny a osoby fizyczne oraz przedsiębiorstwa. Podręcznik zawiera powtórzenia syntetyczne, pytania kontrolne, casusy sądowe, ćwiczenia prawne i rozwiązania, ilustrowany jest schematami organizacyjnymi, schematami podejmowania decyzji i tabelami. Wydanie zostało dostosowane do potrzeb czytelnika polskiego i uzupełnione polskim rozdziałem.

**Jacek W. Mercik**  
**SIŁA I OCZEKIWANIA. DECYZJE GRUPOWE**

Wyd. 1, nauk., s. 138, brosz., 14,3×20,5 cm  
 ISBN 83-01-12888-7

Książka przedstawia sposoby pomiaru siły uczestników procesu podejmowania decyzji grupowych zarówno w odniesieniu do problemów występujących w polityce, jak i w gospodarce. Omawia najważniejsze problemy teoretyczne oraz zastosowania w rzeczywistych sytuacjach. Zawiera wiele przykładów z życia politycznego, m.in. z Sejmu i Senatu RP, Rady Ministrów Unii Europejskiej, Europejskiego Banku Centralnego. Na tym tle analizowany jest problem adekwatności pomiędzy oczekiwaniami członków grupy decyzyjnej, wynikającymi z wyobrażenia o swoim wpływie na końcowy wynik decyzji, a rzeczywiście podjętymi decyzjami. Ciekawa lektura dla członków rad nadzorczych i zarządów spółek, radnych, parlamentarzystów, a także wszystkich zainteresowanych podejmowaniem decyzji w Unii Europejskiej.

**Daniel Tollet**  
**HISTORIA ŻYDÓW W POLSCE OD XVI W.**

(Histoire des Juifs en Pologne de la Renaissance aux Partages)

Tłum. Dorota Zamoyska

Wyd. 1, nauk., ark. wyd. 10, brosz., 14,3×20,5 cm

Od końca XVI w. aż do początku II wojny światowej Żydzi stanowili ok. 10% ludności Polski. W epoce nowożytnej cieszyli się w Polsce wyjątkową w ówczesnej Europie tolerancją. W epoce rozbiorowej sytuacja uległa zmianie w związku ze wzrostem nastrojów nacjonalistycznych i nową sytuacją ekonomiczną. Autor, wybitny badacz francuski, przedstawia dzieje Żydów w związku z dziejami państwa i społeczeństwa polskiego. Praca ilustrowana.

**WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN**

00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10

Dział Sprzedaży: tel. (0-22) 695-43-21, fax (0-22) 826-71-63

**WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN S.A.**

Dział Dystrybucji Wysyłkowej Prenumerat

00-251 WARSZAWA, ul. Miodowa 10

tel. 0-800-120-145 (ogłoszenie bezpłatne w godz. 8-18)

**Zapraszamy do naszych księgarni własnych i promocyjnych na terenie całego kraju, w których można kupić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa**